

# e-Terroryzm.pl

INTERNETOWY BIULETYN  
Centrum Studiów nad Terroryzmem  
i kwartalnika e-Studia nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem

WYZWANIA

TERRORYZM

DONIESIENIA

ZAGROŻENIA

BEZPIECZEŃSTWO

SPRAWOZDANIA

DYLEMATY

OCHRONA

ANALIZY

**Dubrowka dziesięć lat później**

**str. 6**

**str. 10**

**Atmosfera wybuchowa**

**Wybrane elementy terenoznawstwa**

**str. 24**

**str. 14**

**Leonardo da Vinci wywiadu**

**Niewidzialni w tłumie**

**str. 18**

**str. 32**

**Broń na trzeciej. Dół!**

**Poradnik początkującego bodyguarda**

**str. 34**

## W numerze:

	str.
<b>Kalendarium</b> .....	3
<b>Terroryzm</b>	
– Ataki terrorystyczne na świecie – wrzesień 2012 r....	4
– Dubrowka dziesięć lat później.....	6
– Raport ONZ nt. cyberterroryzmu .....	9
<b>Zagrożenia</b>	
– Atmosfera wybuchowa.....	10
<b>Ludzie wywiadu i kontrwywiadu</b>	
– Leonardo da Vinci wywiadu .....	14
<b>Szkoła służb specjalnych</b>	
– Niewidzialni w tłumie .....	18
– Szyfrowanie metodą Playfair'a.....	21
– Wybrane elementy terenoznawstwa.....	24
<b>Ochrona osób</b>	
– Zamach na prezydenta Vaclava Klause .....	29
– Suczkin .....	31
– Broń na trzeciej. Dó! .....	32
– Poradnik początkującego bodyguarda .....	34
<b>Ochrona imprez masowych</b>	
– Strefa kibica (fanzone) na przykładzie Warszawy.....	38
<b>Bezpieczeństwo</b>	
– Bezpieczeństwo w Polsce w statystykach, Część II ..	42
<b>Felieton</b>	
– Ze wspomnień emeryta... Choroba „trzysta” .....	50
<b>Relacje</b>	
– Architektura w czasach terroryzmu .....	56
<b>Warto poznać</b>	
– Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa .....	57

Internetowy Biuletyn  
Centrum Studiów nad Terroryzmem

**Redakcja****Biuletyn redagują:**

Barbara Barnuś  
Jan Czarny  
Jacek Kowalski  
dr Kazimierz Kraj  
Tobiasz Małyśa  
Natalia Noga  
Piotr Podlasek  
Anna Rejman  
dr Jan Swół  
Natalia Szostek  
Bernadetta Terlecka  
Tomasz Tylak  
Ewa Wolska

**Skład techniczny:** Tobiasz Małyśa  
**Administrator www:** Bernadetta Terlecka

**CENTRUM STUDIÓW  
NAD TERRORYZMEM**

**WYŻSZA SZKOŁA  
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**  
z siedzibą w Rzeszowie



Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Centrum Studiów nad Terroryzmem oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Artykuły poruszane w czasopiśmie służą celom edukacyjnym oraz badawczym. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za inne ich wykorzystanie.

Zespół redakcyjny tworzą pracownicy Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centrum Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz skupieni wokół tych jednostek znawcy i entuzjaści problematyki.

**Adresy i kontakt:**

- Poczta redakcji biuletynu:  
[redakcja@e-terroryzm.pl](mailto:redakcja@e-terroryzm.pl)
- Strona internetowa biuletynu:  
[www.e-terroryzm.pl](http://www.e-terroryzm.pl)
- Centrum Studiów nad Terroryzmem:  
[www.terroryzm.rzeszow.pl](http://www.terroryzm.rzeszow.pl)
- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania:  
[www.wsiz.rzeszow.pl](http://www.wsiz.rzeszow.pl)

**Fotografia na okładce:** Mieszkaniec afgańskiej wioski pomaga w wykopywaniu dziesiątek starych pocisków moździerzowych w błotnej ścianie. W wiosce Qalakhel agencji Amerykańskich Sił Powietrznych odnaleźli setki sztuk broni i amunicji.

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie,  
ul. Sucharskiego 2, 32-225 Rzeszów

## Kalendarium

- 2012.10.25. Afganistan:** Afgański policjant zastrzelił dwóch amerykańskich żołnierzy w prowincji Uruzgan, był to kolejny atak przeprowadzony przez afgańskiego funkcjonariusza. Podczas wymiany ognia między afgańskimi policjantami a rebeliantami w prowincji Faryab zginęło co najmniej 5 funkcjonariuszy.
- 2012.10.23. Kazachstan:** Na karę od 6 do 11 lat obozu sąd w Aktiubińsku skazał trzech mężczyzn za przynależność do organizacji terrorystycznej. Skazani produkowali materiały wybuchowe oraz nielegalnie posiadali broń, którą chcieli użyć do ataku na lokalne posterunki policji.
- 2012.10.21. Gwinea:** W stolicy kraju – Bissau zginęło co najmniej 6 osób w wyniku ataku na baraki i koszary wojskowe. Prawdopodobnie jest to wyraz sprzeciwu przeciwko władzy przejętej, w kwietniu tego roku, przez wojsko.
- 2012.10.21. Syria:** W stolicy kraju – Damaszku doszło do wybuchu samochodu-pułapki w wyniku którego zginęło co najmniej 13 osób.
- 2012.10.21. Jemen:** W prowincji Maarib w wyniku ataku amerykańskiego bezzałogowego samolotu zginęły 4 osoby.
- 2012.10.20. Nigeria:** Po trwającej trzy dni serii ataków w północno-wschodniej części kraju śmierć poniosło około 30 osób. W mieście Potiskum, gdzie do ataków dochodziło najczęściej trwa panika wśród ludności cywilnej, prawdopodobne są dalsze uderzenia.
- 2012.10.20. Turcja:** W południowo-wschodniej części kraju w prowincjach Hakkari i Bitlis po przeprowadzonych dwóch atakach rebeliantów z organizacji uważanej za terrorystyczną – Partii Pracujących Kurdystanu – śmierć poniosło 3 strażników i 3 tureckich żołnierzy.
- 2012.10.20. Irak:** W stolicy kraju Bagdadzie ponad 10 osób zginęło w wyniku eksplozji materiałów wybuchowych skierowanych przeciwko służbom bezpieczeństwa.
- 2012.10.20. Afganistan:** W prowincji Helmand doszło do wymiany ognia między afgańskimi policjantami, a rebeliantami. Śmierć poniosło 6 funkcjonariuszy. Napastnikami byli afgański policjant oraz kucharz, który do przygotowanych posiłków dla funkcjonariuszy dodał truciznę.
- 2012.10.19. Afganistan:** W wyniku eksplozji przydrożnej bomby na północy, w prowincji Balch zginęło 18 osób udających się mikrobusem na wesele.

## Szanowni Czytelnicy!

I tak nadszedł październik, a wraz z nim już dziesiąty numer biuletynu. Tym razem Drodzy Czytelnicy, zresztą jak co miesiąc, otrzymacie solidną dawkę informacji na tematy terroryzmu i bezpieczeństwa. Dołączają do nas nowi autorzy, podejmujemy nowe, jakże ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa tematy takie jak: eksplozja w wyniku samozapłonu pyłów, ocena działania strefy kibica na EURO 2012.

W szkole służb specjalnych rozpoczynamy cykle tematyczne związane z werbowaniem i prowadzeniem agentury. Będziemy przedstawiać niektóre umiejętności niezbędne funkcjonariuszom służb specjalnych. Ponadto analiza zamachu na Vaclava Klauza, w tym opinia byłego szefa sztabu (Zarządu Głównego KGB (ochrona), analiza naszego specjalisty z Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego dr. J. Swóła oraz fragment niepublikowanych pamiętników wspomnianego wyżej generała W. N. Wieliczko, pokazujący przed jakimi niespodziankami mogą stawać służby ochronne.

Dodatkowo pierwsza część poradnika początkującego bodyguarda. Jak zawsze kącik emeryta z komentarzem prawnym, statystyka terroryzmu za miesiąc wrzesień, kalendarium i inne ciekawe artykuły i recenzje. Życzę przyjemnej lektury.

Za zespół  
**Kazimierz Kraj**

- 2012.10.19. Jemen:** Podczas ataku bojowników Al-Kaidy na nadmorską bazę wojskową zginęło więcej niż 10 jemeńskich żołnierzy. Co najmniej 15 zostało rannych. Bojownicy zaatakowali bazę przy pomocy materiałów wybuchowych umieszczonych w samochodzie, a także z zaskoczenia, od strony morza.
- 2012.10.06. Afganistan:** Polscy żołnierze uwolnili z rąk terrorystów pięciu zakładników. Wspierani przez Afgańczyków dokonali kolejnego w tym roku odbicia przetrzymywanych przez terrorystów zakładników.
- 2012.10.04. Irak:** Sąd w Bagdadzie skazał na dożywocie obywatela Stanów Zjednoczonych. Skazanemu Omarowi Rashidowi Khaliliemu udowodniono wspieranie Al-Kaidy oraz finansowanie działalności terrorystycznej na terenie Iraku.

## Ataki terrorystyczne na świecie – wrzesień 2012 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Irak	155	204	674	0
2	Pakistan	89	131	221	14
3	Afganistan	78	229	323	5
4	Indie	53	21	80	1
5	Turcja	24	50	116	6
6	Jemen	18	23	28	1
7	Somalia	17	30	47	0
8	Kolumbia	17	3	66	0
9	Syria	9	52	117	0
10	Nigeria	9	4	51	22
11	Rosja	8	13	6	0
12	Tajlandia	8	11	29	0
13	Filipiny	7	8	46	0
14	Sudan	5	35	6	0
15	Kenia	5	5	2	0
16	Meksyk	3	17	0	0
17	Libia	3	6	1	0
18	Bangladesz	3	1	4	0
19	Algieria	3	0	0	1
20	Izrael	2	1	1	0
21	USA	2	0	0	0
22	Egipt	1	0	5	0
23	Boliwia	1	0	3	0
24	Kamerun	1	0	0	0
25	Dania	1	0	0	0
26	Grecja	1	0	0	0
27	Wybrzeże Kości Słoniowej	1	0	0	0
27	Japonia	1	0	0	0
	<b>Ogółem</b>	<b>525</b>	<b>844</b>	<b>1826</b>	<b>50</b>

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorism Report 01 -30 September 2012

Rodzaje ataków terrorystycznych:

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	IED	176	168	462	0
2	Atak zbrojny	115	151	75	0
3	Konflikt	97	78	103	0
4	VBIED	48	162	633	0
5	Atak samobójczy	34	159	398	0
6	Ogień pośredni	21	32	126	0
7	Porwanie	10	0	0	28
8	Podpalenie	7	0	0	0
9	Napad	6	47	29	0
10	Egzekucja	4	47	0	0
11	Fałszywy alarm	4	0	0	0
12	Cyberatak	2	0	0	0
13	Piractwo	1	0	0	22
	<b>Ogółem</b>	<b>525</b>	<b>844</b>	<b>1826</b>	<b>50</b>

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorism Report 01-30 September 2012

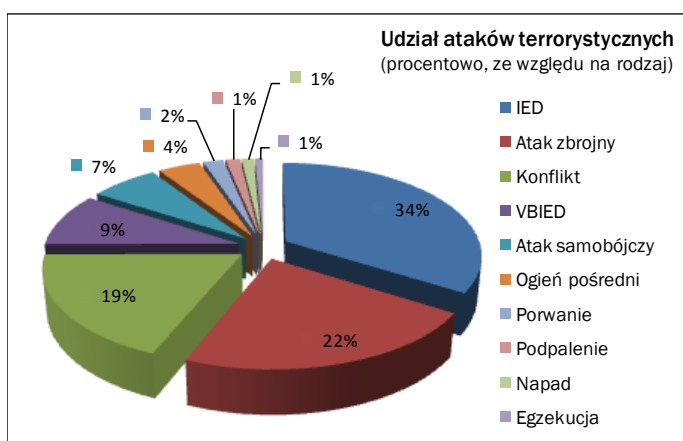


Diagram 1.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

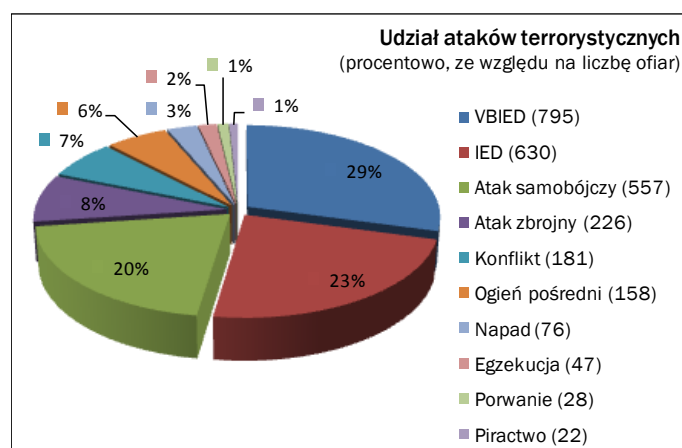


Diagram 2.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT – [www.coedat.nato.int](http://www.coedat.nato.int)) Opracował Kazimierz Kraj

## Dubrowka dziesięć lat później

Zamach na Dubrowce rozpoczął się podczas przedstawienia *Nord-Ost*, 23 października 2002 r. Do teatru, o 21 minut 30 wtargnęli mężczyźni z bronią automatyczną, ubrani w mundury polowe. Zablokowali wszystkie wejścia. Następnie pojawiły się kobiety. Gdy zdjęły kurtki zakładnicy dostrzegli pasy z ładunkami wybuchowymi. Szachidki były również uzbrojone w pistolety i posiadały granaty. W centrum sali przy potężnej bombie zasiadła szachidka z detonatorem. Terrorystami dowodził Mowsar Barajew. Budynek został zaminowany. Żądanie terrorystów było jedno – zakończenie wojny i początek natychmiastowego wycofywania rosyjskich wojsk z terytorium Czeczenii. Barajew oświadczył, że czeczeńscy mudżahedini przybyli do Moskwy, aby umrzeć.

Gdy o czwartej nad ranem 26 października 2002 r. specjaliści z Centrum Specjalnego Przeznaczenia Federalnej Służby Bezpieczeństwa zaczęli tłoczyć gaz (fentanyl<sup>1</sup>), stosowany w anestezjologii dla celów uśmierzania bólu, nikt nie miał podejrzeń, że na skutek jego użycia oraz w wyniku nie uporządkowanej akcji ratunkowej, działania na zakładników potężnego stresu, co sprzyjało zaostrzeniu się ich dolegliwości zdrowotnych, wyczerpaniu, niedostatkowi tlenu, spowoduje iż straty wśród zakładników sięgną aż 129 ofiar śmiertelnych. Hospitalizowanych zostało 517 osób.



Fot. www.yandex.ru



Fot. www.yandex.ru

Szturm bojców FSB był wzorcowy. W walce nie zginął ani jeden z nich, zaledwie kilku było lekko rannych i kontuzjowanych.

Użycie gazu stało się niezbędne ze względu na zaminowanie budynku oraz konieczność neutralizacji terrorystek – samobójczyń (szachidki, czarne wdowy, smiertnice). Atakujący specnazowcy strzałami w potylicę zlikwidowali wszystkie oszołomione gazem terrorystki, nie mogąc dopuścić do ewentualnego uruchomienia zapalników przez którąś z kobiet, nie do końca obezwładnioną fentanylem. W trakcie operacji zneutralizowano potężne dwie bomby skonstruowane w oparciu o pociski artyleryjskie 152 mm, dwie miny kierunkowe typu MON-90, 25 pasów z materiałem wybuchowym



Fugasy na Dubrowce. Fot. www.wp.pl



stanowiących ekwipunek samobójczyń, 16 granatów f-1 oraz 89 granatów własnej produkcji. W toku operacji zostało zlikwidowanych 50 terrorystów, w tym 18 kobiet. Cała akcja zdobywania budynku Teatru na Dubrowce trwała około 25 minut.

Tajnym dekretem prezydenta FR jeden z wyższych oficerów zarządu „A”, bezpośrednio uczestniczący w akcji, został odznaczony Gwiazdą Bohatera Federacji Rosyjskiej. Wśród uczestników akcji na Dubrowce był płk Siergiej Szawrin, posiadacz tytułu Bohatera FR, oficer zarządu „W” CSP FSB. Z punktu widzenia władz państwowych inne rozwiązanie kryzysu było niemożliwe. Ze względu na żądania terrorystów.

Jednym z niewielu, który publicznie i twardo opowiadał się za przeprowadzeniem szturm na teatr, był weteran grupy *Alfa*, jej dowódca, uczestnik operacji *Sztorm* – 333, nieżyjący już generał major Wiktor Karpuchin.

Zajęcie teatru na Dubrowce i późniejsze odbicie zakładników skłoniło władze, by postawić pytanie: jaka jest skuteczność funkcjonowania służb specjalnych Rosji? Reforma służb podjęta przez prezydenta Władimira Putina w marcu 2003 roku, była – w mojej ocenie – próbą odpowiedzi na zagrożenia niesione przez terroryzm oraz tragiczne następstwa tego właśnie wydarzenia.



Fot. www.yandex.ru

Pozostaje tylko odpowiedź na pytanie czy akcja odbicia zakładników była sukcesem? Ja uważam, że tak. Straty, choć przerażające, (sto kilkadziesiąt osób) pozwoliły na uratowanie pozostałych ponad siedmiuset. Wielu specjalistów od kontterroryzmu uważa, że nawet 50% straty wśród zakładników, gdy pozostali ocaleją pozwalają mówić o sukcesie. Oczywiście podstawowym błędem było niezorganizowanie sprawniejszej pomocy dla potrzebujących zakładników oraz ścisłe przestrzeganie przepisów ówczesnej ustawy *O walce z terroryzmem*, która rygorystycznie nakazywała utrzymywanie w tajemnicy metod i środków stosowanych w walce z terroryzmem. Co z kolei spowodowała nie informowanie lekarzy o zastosowanym rodzaju gazu.

Dziesięć lat po tamtych październikowych wydarzeniach i po kolejnych krwawych zamachach widzimy jak trudnym do zwalczenia, bezwzględny przeciwnikiem jest współczesny terroryzm.

Pamiętajmy o ofiarach zamachu na Dubrowce i pozostałych zabitych oraz poszkodowanych w wyniku aktów terrorystycznych.

Kazimierz Kraj

### Przypisy

- 1 Fentanyl został zsyntetyzowany pod koniec lat 50. XX wieku w Belgii. Jest silnym środkiem przeciwbólowym, stosowanym w medycynie w tym w tzw. czerwonej taktyce armii USA na polu walki. Podany w dużych dawkach powoduje senność mogącą trwać ponad 24 godziny.



Fot. www.yandex.ru

**Siergiej Iwanowicz Szawrin**, ur. 5.11.1965 r. w Moskwie, pułkownik, Bohater Federacji Rosyjskiej (1996). Absolwent Moskiewskiej Szkoły Suworowców, Moskiewskiej Wyższej Szkoły Wojsk Ochrony Pogranicza KGB ZSRR, Akademii FSB FR, uczestnik szturmu Groznego w 1995 r. Podczas służby w Zarządzie „W” 14 razy wyjeżdżał w tzw. gorące punkty dla prowadzenia operacji specjalnych, uczestnik, jako dowódca grupy, szturmu na Teatr w Dubrowce (jego ludzie opanowywali balkon). W 2003 r. odszedł ze służby ze stanowiska zastępcy naczelnika Oddziału Bojowo – Operacyjnego Zarządu „W” CSP FSB, były deputowany do Dumy FR.



Siergiej Iwanowicz Szawrin. Źródło: zbiory autora



Jurij Nikołajewicz Danilin (po lewej) z bratem bliźniakiem Anatolijem, także oficerem *Alfy*, po szturmie Teatru na Dubrowce.  
Źródło: M. E. Bołtunow, „Złotyje zwiezdy „Alfy””, Moskwa 2009”

**Jurij Nikołajewicz Danilin**, ur. 20.10.1965 r., major, Bohater Federacji Rosyjskiej, ksywa **Daniła**, od 1987 r. w organach bezpieczeństwa (15 – Zarząd KGB), od 1993 r. w Zarządzie „A”, pływacz bojowy, brał udział w ponad 20 bojowych operacjach m in. Budionowsku i szturmie Teatru na Dubrowce. Zginął 8 kwietnia 2004 r. w stacji Szełkowska w Republice Czecheńskiej. Na zdjęciu (Jurij po lewej) z bratem bliźniakiem Anatolijem, także oficerem *Alfy*, po szturmie Teatru na Dubrowce.



## Raport ONZ nt. cyberterroryzmu

**Rola Internetu we współczesnym świecie rośnie w zaskakującym tempie, a wraz z nowymi sposobami wykorzystywania go pojawiają się kolejne zagrożenia. Jednym z nich jest cyberterroryzm, którego znaczenie dostrzegła ONZ w jednym ze swoich ostatnich raportów.**

Raport Biura ONZ ds. Narkotyków i Przemoczości, pt. „The use of the Internet for terrorist purposes” (pol. *Internet jako narzędzie zamierzeń terrorystycznych*), powstał przy współpracy z Grupą Zadaniową ds. Zwalczania Terroryzmu. Autorzy określają rosnące wykorzystanie Internetu przez terrorystów jako gwałtownie przybierający na sile fenomen, wymagający aktywnej i skoordynowanej odpowiedzi państw członkowskich. Już na jednej z pierwszych stron przywoływany jest przykład Wielkiej Brytanii będącej pionierem w rozwiązaniach legislacyjnych mających na celu kontrolę globalnej sieci przed wykorzystaniem jej jako narzędzie terroryzmu. Autorzy, wśród możliwości Internetu wymieniają użycie go do:

- propagandy (promowanie przemocy, ekstremistycznej retoryki, prowadzenie rekrutacji, podburzanie nastrojów społecznych i radykalizowanie poglądów),
- finansowania terroryzmu (szczególnie trudne do tropienia płatności online),
- szkolenia (podaje się przykładowo rolę magazynu *Inspire* zawierającego materiały instruktażowe),
- komunikacji (prowadzona szyfrowanymi kanałami internetowymi),
- przeprowadzania ataków, w tym cyberterrorystycznych.

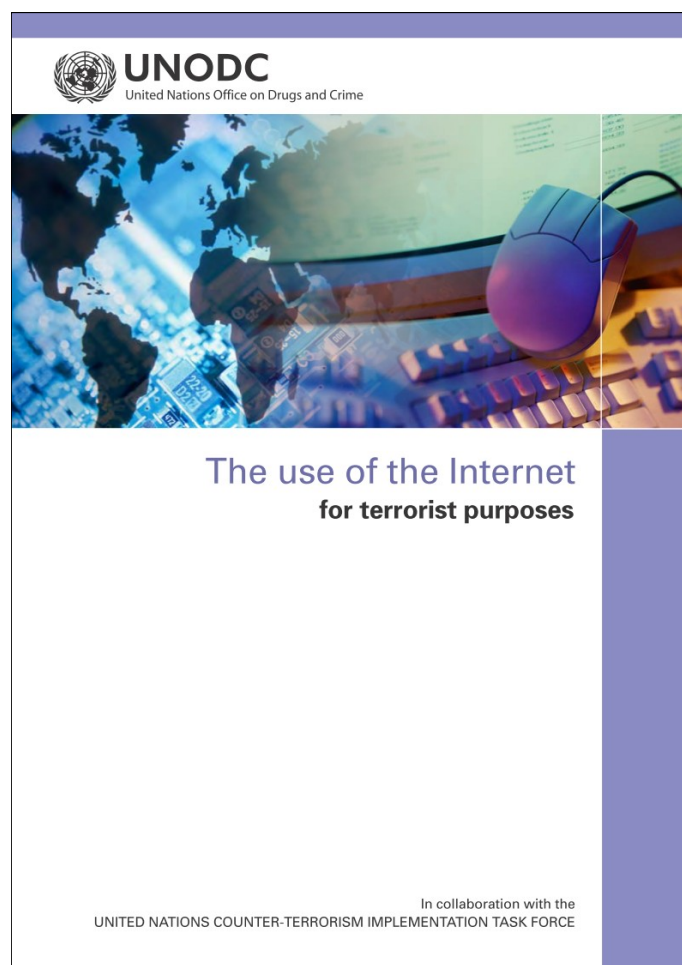
Z drugiej strony, podkreślana jest możliwość wykorzystania Internetu do działań kontrterrorystycznych. Mogą być nimi m. in. monitoring grup dyskusyjnych prowadzonych przez Jihadystów oraz ich stron internetowych i pozostałych kanałów komunikacji. Globalna sieć ułatwia służbom gromadzenie informacji nt. podej-

rzanych o działalność terrorystyczną oraz ich inwigilację. Zaznaczana jest jednocześnie konieczność wykorzystywania w ten sposób sieci metodami legalnymi, z poszanowaniem praw człowieka. Odbywać się to powinno zdaniami autorów raportu, poprzez spójne rozwiązania prawne przyjęte przez członków ONZ, prowadzące do pełniejszego lub skuteczniejszego monitorowania Internetu.

**Tobiasz Małyca**

**Raport dostępny w PDF pod adresem:**

[http://www.unodc.org/documents/frontpage/Use\\_of\\_Internet\\_for\\_Terrorist\\_Purposes.pdf](http://www.unodc.org/documents/frontpage/Use_of_Internet_for_Terrorist_Purposes.pdf)



# Atmosfera wybuchowa – eksplozje samozapłonu pyłów

Eksplodują, potężne uszkodzenia budynków, dziesiątki ofiar śmiertelnych i rannych, gruzowiska oraz ślady działania wysokich temperatur. Obraz taki kojarzy się zazwyczaj ze skutkami działania materiałów wybuchowych albo niebezpiecznych substancji (np. gaz). Tymczasem gwałtowne i groźne eksplozje powstają także w wyniku samozapłonu pyłów. Groźę zjawiska wzmacnia nieprzewidywalność takich wydarzeń i stosunkowo niski stopień świadomości ich ryzyka w zakładach przemysłowych i magazynach. Wszędzie, gdzie zalegać mogą łatwopalne bądź potencjalnie utleniające się pyły, w wyniku nieuwagi może dojść do wybuchu.

Głośnym zdarzeniem ostatnich lat była eksplozja która zrównała z ziemią amerykańską cukrownię w mieście Port Wentworth pod Savannah (7 lipca 2008 r.)<sup>1</sup>. Do wybuchu doszło prawdopodobnie poprzez samozapłon pyłu cukrowego, gęsto zalegającego w powietrzu wnętrza budynków. Wydarzenie to okazało się w skutkach tragiczne - zginęło co najmniej 14 osób, 40 zostało rannych (w tym niektórzy ciężko). W Polsce co pewien czas dochodzi w kopalniach do samozapłonu pyłu węglowego<sup>2</sup>. Od 1922 r. w kopalniach było co najmniej 13 takich przypadków, powodując 200-300 ofiar<sup>3</sup>. Eksplozje te były często połączone z wybuchami metanu i zawaliskiem podziemnych chodników.

### Atmosfera wybuchowa

Atmosferę wybuchową scharakteryzować można jako „mieszaninę z powietrzem w warunkach atmosferycznych, substancji palnych w postaci gazów, par, mgieł lub pyłów, w której po wystąpieniu zapłonu, spalanie rozprzestrzenia się na całą niespaloną mieszaninę”<sup>4</sup>. W odpowiednich warunkach może ją utworzyć każda palna substancja. Pod względem potencjalnej wybuchowości nie ma w zasadzie różnicy pomiędzy metanem, magnezem czy cukrem. Pyły np. sproszkowanego aluminium w powietrzu mogą być tak samo niebezpieczne jak palny gaz. Iskra zapalając kolejne cząsteczki lotnej substancji w „reakcji łańcuchowej” równie dobrze może przenosić się także z ciał stałych, odpowiednio rozdrobnionych oraz stężonych w powietrzu. Potrzebne jest tylko ich odpowiednie stężenie oraz minimalna temperatura do samozapłonu – w tym przypadku powodującego reakcję utleniania aluminiowego proszku. Zapłon taki – szybki proces spalania cząsteczek – następuje momentalnie, powodując eksplozję. Jej moc może być znaczna, stanowiąc ryzyko dla osób przebywających w pobliżu i struktury budynków.



Czy tylko konwencjonalne materiały wybuchowe są w stanie dokonać tak poważnych zniszczeń? Na zdjęciu: Uszkodzenia po eksplozji jaka nastąpiła w cukrowni Imperial Sugar w Port Wentworth pod Savannah (Georgia, USA). Do wybuchu doszło prawdopodobnie poprzez samozapłon pyłów, podobny do obserwowanych np. w kopalniach węgla kamiennego. Zginęło co najmniej 14 osób, 40 zostało rannych (w tym ciężko).  
Fot. U.S. Chemical Safety and Hazard Investigation Board,  
commons.wikimedia.org

Niekiedy niebezpieczeństwo ma związek z tzw. mieszaniną hybrydową. Jej przykład to mieszanina metanu z pyłem węglowym, szczególnie groźna w kopalniach. Początkowy wybuch samego metanu wzbudza-

### ZOBACZ WIĘCEJ:

- Blog (po angielsku) poświęcony samozapłonom i eksplozjom pyłów  
<http://dustexplosions.blogspot.com/>

## Atmosfera wybuchowa – eksplozje samozapłonu pyłów

jąc silny podmuch powietrza podrywa w górę pył węglowy z wyrobiska. Powstały w ten sposób obłok pyłu może z łatwością zostać zapalony przez wysoką temperaturę. Wybuch taki rozszerzając się na kolejne wyrobiska zapoczątkowuje reakcję łańcuchową, niemożliwą do opanowania. Powstałe w krótkim czasie ciśnienie i fala uderzeniowa wraz z wysokimi temperaturami stanowią wielką i niszczącą siłę. Swoje, do liczby ofiar, dokładają tlenek węgla oraz inne trujące gazy mogące w dużym stężeniu spowodować natychmiastową utratę przytomności i śmierć w ciągu kilku minut bez udzielenia szybkiej pomocy.

Łatwopalne pyły mogą ulec zapłonowi zarówno będąc w warstwie, jak i obłoku, który jest najbardziej niebezpieczny. Wśród czynników zwiększających prawdopodobieństwo wybuchu wymienia się przede wszystkim charakter paliwa – palnego pyłu. Istotna jest tu



Zniszczona cukrownia w Port Wentworth - ujęcie z góry na katastrofę.  
Fot. U.S. Chemical Safety and Hazard Investigation Board,  
commons.wikimedia.org

wielkość jego cząsteczek (im są one mniejsze tym bardziej palne) oraz procent ich stężenia w powietrzu. Liczy się temperatura ich zapłonu, która jest różna dla obłoku oraz warstwy. Pyły lub pudry wymieszane mechanicznie (podmuch, albo opad) wraz z utleniaczem – tlenem tworzą łatwopalny obłok<sup>5</sup>. Możliwe jego źródła zapłonu to m. in. iskry mechaniczne (np. maszyn i narzędzi), tarcie i elektryczność statyczna, otwarte źródła ognia bądź tłące się miejsca, gorące powierzchnie, spawarki oraz inne urządzenia elektryczne i wytwarzane przez nie łuki elektryczne. W przypadku pyłów metalicznych zdarzają się też przeskoکی wysokiego napięcia pomiędzy drobinkami, mogące doprowadzić do zwarcń niszczących elektryczny sprzęt, czy spowodować wybuch mieszaniny. Do niszczących skutków eksplozji potrzeba jeszcze zbiornika stanowiącego przestrzeń zamkniętą (co powoduje gwałtowny wzrost ciśnienia).

### Klasyfikacja pyłów, pyły organiczne, pyły metaliczne

Klasyfikacja pyłów<sup>6</sup> obejmuje niewybuchowe (klasa 0), słabo wybuchowe (klasa 1), silnie wybuchowe (klasa 2) oraz bardzo silnie wybuchowe (klasa 3). Oprócz wymienionego wcześniej aluminium (w postaci aluminium do gruntowania, opiłków i proszku), do pyłów metalicznych zalicza się m. in. antymon, kadm, chrom elektrolityczny, miedź, cynę, odtlenione wodorem żelazo, magnez do gruntowania, ołów sproszkowa-



Eksplozja pyłu w laboratorium chemicznym.

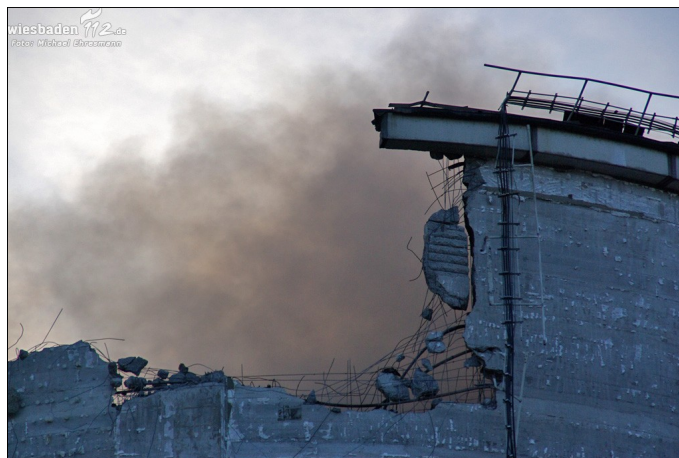
Fot. everyone's idle,

<http://www.flickr.com/photos/mgdtgd/134804097/>

ny, krzem, tytan i uran<sup>7</sup>. Groźne również są pyły pochodzenia organicznego. Są to cukier, mąka, mleko w proszku, celuloza, bawełna nieprzetworzona, kakao, trociny, itp.<sup>8</sup>. Przedstawione substancje posiadają swoje minimalne stężenie (gdy wybuch staje się możliwy) oraz maksymalne (po którego przekroczeniu eksplozja przestaje być możliwa). Różna jest też ilość ciepła wydzielana przez te materiały. Reakcja egzotermiczna aluminium z tlenem daje ilości ciepła dwa razy większe niż spalanie takiej samej masy węgla<sup>9</sup>.

### Przepisy i zabezpieczenia

Wachlarz metod stosowanych do zminimalizowania ryzyka samozapłonu pyłów jest szeroki. Stosuje się w tym celu różne środki począwszy od m. in. odpowiedniej wentylacji powietrza, zraszania pyłów wodą podczas ich powstawania, ograniczania ich ilości i nawarstwiania się po używaniu maszyn i narzędzi nie powodujących przypadkowych iskiek. Zasady te szczegółowo regulują przepisy BHP. W przypadku zagrożenia wybuchu pyłu węglowego jednym ze sposobów jest neutralizowanie go pyłem kamiennym. Oprócz zraszania pyłu wodą co pozbawia go lotności, sama wysoka wilgotność powietrza także potrafi uniemożliwić eksplozję<sup>10</sup>.



Tych zniszczeń w silosie niemieckiej cukrowni również dokonał zapłon pyłu.

Fot. Wiesbaden112.de, <http://www.flickr.com/photos/feuerwehrwiesbaden/sets/72157622508940577/with/4032600260/>

### Eksplozje pyłów a terroryzm

Sproszkowane aluminium wraz z saletrą amonową wchodzi w skład tzw. srebrzanki, silnego materiału wybuchowego<sup>11</sup>. Łatwość wyprodukowania w polowych warunkach czyni z niej podstawę do konstrukcji min domowej roboty, szczególnie IED w Afganistanie. Metal ten jest także jednym ze składników bomby paliwowo-powietrznej (termobarycznej, próżniowej)<sup>12</sup>. W broni tej szybko utleniający się metal dosłownie wysysa powietrze, gwałtownymi zmianami ciśnienia działając śmiertelnie oraz burząco. Zasada działania polega na rozpyleniu w powietrzu proszku (np. aluminium, magnezu), którego chmura zostaje następnie zapalona przez ładunek inicjujący. Objętość takiego wybuchu sięga tysięcy metrów sześciennych, co przewyższa w skutkach eksplozje porównywalnej ilości np. trotylu. Do skonstruowania tej bomby walenie przyczyniły się obserwacje przypadkowych samozapłonów pyłów metali.

Terroryści są świadomi mocy spoczywającej w łatwopalnych pyłach, wykorzystując je nie tylko do produkcji IED. W serii eksplozji w Taszkencie (Uzbekistan) do jakich doszło pomiędzy 28 marca a 1 kwietnia 2004 roku użyto oprócz tradycyjnych materiałów wybuchowych m. in. pyłów aluminium<sup>13</sup>, w który zamachowcy mogli zaopatrzyć się w lokalnych sklepach bądź hurtowniach. Skutkiem ataków było co najmniej 47 ofiar



Uszkodzony wybuchem pyłu silos cukrowni w Niemczech.

Fot. Wiesbaden112.de, <http://www.flickr.com/photos/feuerwehrwiesbaden/sets/72157622508940577/with/4032600260/>

śmiertelnych<sup>14</sup>. Również to właśnie w sproszkowane aluminium (w ilości 50-150 kg), wraz azotynem sodu zaopatrywał się w Polsce norweski zamachowiec A. Breivik gromadząc potrzebne mu do bombowego zamachu substancje<sup>15</sup>. Proszek aluminowy wzmacnia eksplozję, i jest stosunkowo łatwy do zakupu, podobnie jak azotyn sodu (nawóz) czy azotan amonu. Z tym ostatnim związkami, tworzy on tzw. ammonal, silny materiał wybuchowy używany m. in. do samobójczych zamachów<sup>16</sup>.

### Podsumowanie

Zagrożenie atmosferą wybuchową wypełnioną łatwopalnymi pyłami jest dwójakie. Z jednej strony, dotyczy ono zakładów pracy i wszelkich miejsc w których zjawisko takie może wystąpić. Nieuwaga i brak odpowiednich zabezpieczeń mogą spowodować tragedię. Czy wiele trzeba, aby została umyślnie sprowokowana? Jednocześnie, łatwość zakupu tych substancji (szczególnie sproszkowanego aluminium) na wolnym rynku niesie ze sobą ryzyko wykorzystania ich przez terrorystów. Substancje takich nie trzeba bowiem przeemycać przez granicę. Bez podejrzeń można zaopatrzyć się w nie na miejscu planowanego zamachu. Podobne zagrożenie dotyczy też np. nawozów sztucznych, również będących składnikami bomb. Regulacje prawne ograniczające obrót tymi substancjami niekoniecznie mogą okazać się skutecznym rozwiązaniem. Wiele z potrzebnych składników można wtedy uzyskać domowymi metodami, wykorzystując półfabrykaty. W miejsce zadawania sobie takiego trudu potencjalni terroryści chyba chętniej zdecydują się na pozornie nie ryzykowny zakup gotowych materiałów. I tu właśnie śledzenie oraz obserwowanie podejrzanych zakupów znacznych ilości mogą połączone z pracą operacyjną okazać się skuteczne w wykrywaniu ich działalności. Posunięć i rozwiązań takich ze strony odpowiednich służb być może zabrakło, aby udaremnić plany norweskiego zamachowca.

Tobiasz Małysa

### Przypisy

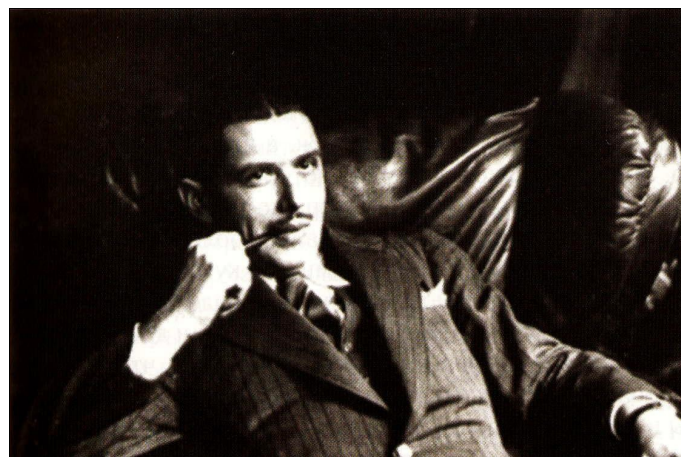
- 1 Zob. Eksplozja zrównała z ziemią rafinerię cukru w amerykańskim stanie Georgia. Interia.pl/PAP, źródło online: [<http://fakty.interia.pl/fakty-dnia/news/cztery-ofiary-smiertelne-wybuchu-w-cukrowni,1056210?source=rss>], dostęp: 2012-09-30.
- 2 Por. Skrypt "Spalanie i paliwa", Politechnika Wroclawska. Rozdz. 7. Właściwości wybuchowe gazów i pyłów, s. 295. Źródło online: [[http://www.spalanie.pwr.wroc.pl/dydaktyka/Spalanie/spalanie\\_skrypt.htm](http://www.spalanie.pwr.wroc.pl/dydaktyka/Spalanie/spalanie_skrypt.htm)], dostęp: 2012-09-30.
- 3 Dane przytaczam za: Katastrofy górnicze w Polsce, źródło online: [[http://wikipedia.wp.pl/wiki/Katastrofy\\_gornicze\\_w\\_Polsce](http://wikipedia.wp.pl/wiki/Katastrofy_gornicze_w_Polsce)], dostęp: 2012-09-30.
- 4 Rozporządzenie Ministra Gospodarki, z dnia 8 lipca 2010 r. w sprawie minimalnych wymagań, dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, związanych z możliwością wystąpienia w miejscu pracy atmosfery wybuchowej). Dz.U.2010.138.931, § 2. ust. 5.
- 5 Zob. T. Sawicki, Wybuchy Przestrzenne, Bezpieczeństwo Pracy 11/2005, s. 23.
- 6 Por. Skrypt "Spalanie i paliwa", Politechnika Wroclawska. Rozdz. 7. Właściwości wybuchowe gazów i pyłów, s. 286. Źródło online: [[http://www.spalanie.pwr.wroc.pl/dydaktyka/Spalanie/spalanie\\_skrypt.htm](http://www.spalanie.pwr.wroc.pl/dydaktyka/Spalanie/spalanie_skrypt.htm)], dostęp: 2012-09-30.
- 7 Zob. T. Sawicki, Wybuchy Przestrzenne, Bezpieczeństwo Pracy 11/2005, s. 25.
- 8 Por. T. Sawicki, Wybuchy Przestrzenne, Bezpieczeństwo Pracy 11/2005, s. 25.
- 9 Zob. D. Kondej, E. Gawęda, Wybuchowość pyłów metali na przykładzie pyłów aluminium. Bezpieczeństwo Pracy nr 10/2006, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, s. 14. Źródło online (PDF): [<http://www.ciop.pl/21206>], dostęp: 2012-09-30.
- 10 Por. D. Kondej, E. Gawęda, Wybuchowość pyłów metali na przykładzie pyłów aluminium. Bezpieczeństwo Pracy nr 10/2006, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, s. 14. Źródło online (PDF): [<http://www.ciop.pl/21206>], dostęp: 2012-09-30.
- 11 Zob. M. Gostkiewicz, Żołnierze mówią na nie "srebrzanka". Co zabiło pięciu Polaków w Afganistanie. Gazeta.pl, źródło online: [[http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,10853786,Zolnierze\\_mowia\\_na\\_nie\\_srebrzanka\\_Co\\_zabilo\\_pieciu.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,10853786,Zolnierze_mowia_na_nie_srebrzanka_Co_zabilo_pieciu.html)], dostęp: 2012-09-30.
- 12 Por. R. Kordecki, Bomby Paliwowo-Powietrzne. Źródło online: [[http://www.greendevils.pl/technika\\_wojskowa/technika/bomby\\_paliwowe/bomby\\_paliwe.html](http://www.greendevils.pl/technika_wojskowa/technika/bomby_paliwowe/bomby_paliwe.html)], dostęp: 2012-09-30.
- 13 Zob. A. Ilkhamov, Mystery Surrounds Tashkent Explosions. Źródło online: [<http://www.merip.org/mero/mero041504>], dostęp: 2012-09-30.
- 14 Por. K. Kęciek, Uzbekistan - powrót terroru. Przegląd-tygodnik.pl, źródło online: [<http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/uzbekistan-powrot-terroru>], dostęp: 2012-09-30.
- 15 Zob. Masakra w Norwegii: Breivik kupił chemikalia we Wrocławiu? Money.pl, źródło online: [<http://prawo.money.pl/aktualnosci/wiadomosci/artykul/masakra;w;norwegii;breivik;kupil;chemikalia;we;wroclawiu,37,0,880165.html>], dostęp: 2012-09-30.
- 16 Czytaj więcej jakich materiałów używają terroryści samobójcy: V. Matovic, The Characteristics of Suicide Attack. Źródło online: [<http://www.n-c-t-c.com/comments/The%20Characteristics%20of%20Suicide%20Attack.php>], dostęp: 2012-09-30.

## Leonardo da Vinci wywiadu

Często, gdy zastanawiamy się jak działa oficer wywiadu mamy przed oczami Jamesa Bonda, lub starsze pokolenie, standanterführera Otto von Stirlitza (Maksym Maksymowicz Isajew), postaci fikcyjne. Jednak gdyby przyjrzeć się bliżej, to postać Stirlitza jest bliższa w swoim zachowaniu i działaniu jakie wykonują kadrowi oficerowie wywiadu. Czy to funkcjonujący pod legalnym (dyplomatycznym) przykryciem bądź tzw. nielegalowie.

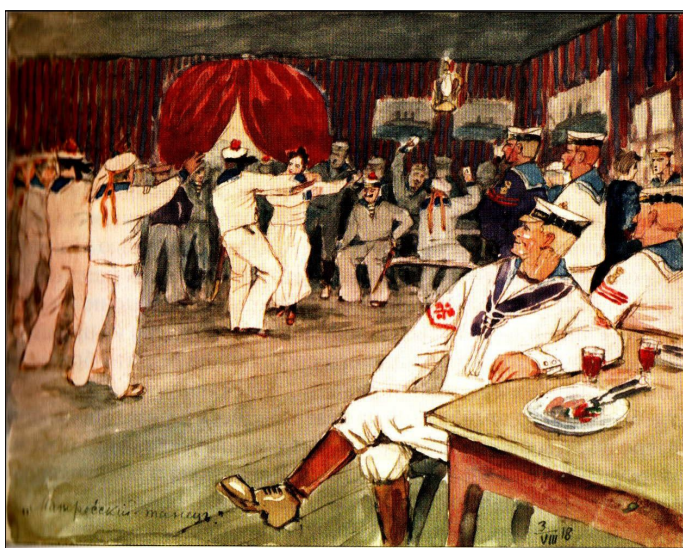
Czytelnicy biuletynu poznają dzisiaj jedną z najbardziej barwnych postaci wywiadu okresu międzywojennego – hrabiego Dmitrija Aleksandrowicza Bystroletowa (Tołstoja). Człowieka niezwykle utalentowanego, nietuzinkowego.

Nasz bohater urodził się 17 stycznia 1901 r. we wsi Aczkor niedaleko Sewastopola, na Krymie. Był nieślubnym synem hrabiego Aleksandra Nikołajewicza Tołstoja (brat pisarza A. N. Tołstoja). Matką była Klau dia Dminrijewna Bystroletowa. Początkowo uzyskał znakomite domowe wykształcenie, następnie w latach 1915 – 1917 uczył się w Sewastopolu w Morskim Korpusie Kadetów. Uczestnik I Wojny Światowej. Brał udział w operacjach desantowych na kaukaskim teatrze wojennym. W roku 1918 został ochotnikiem



D.A. Bystroletow - Berlin 1934 r.

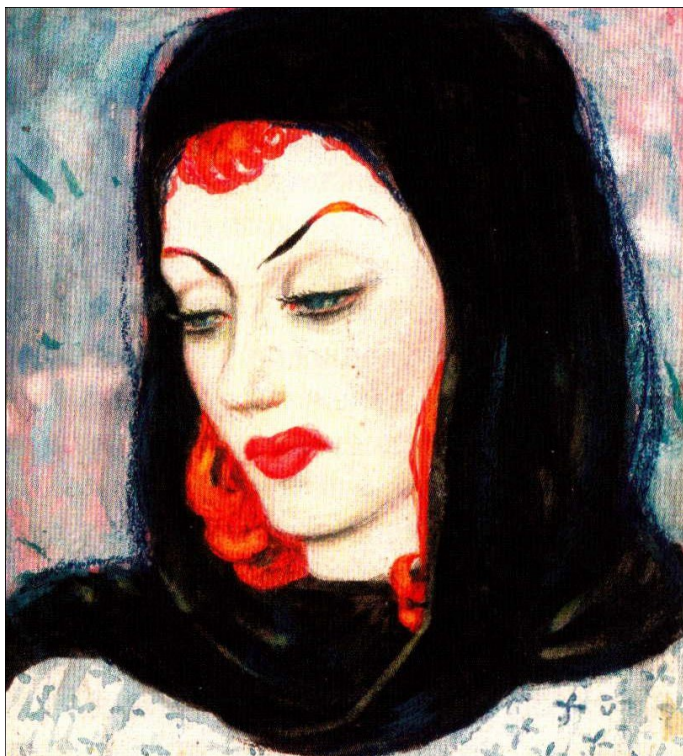
w morskich sił Armii Ochotniczej. W 1919 r. zdezerterował i uciekł do Turcji. Pracował jako marynarz na parowcach. W Stambule z wyróżnieniem ukończył kolegium dla chrześcijan – europejczyków. Następnie studiował prawo na Uniwersytecie Ukraińskim w Pradze. W 1923 r. wstąpił do Związku Studentów Obywateli ZSRR i otrzymał radzieckie obywatelstwo. W tym okresie wypełniał zlecenia rezydenta OGPU w Pradze P.M. Żurawlewa<sup>1</sup>. Wypełniane z sukcesem zadania w zakresie wywiadu ekonomicznego oraz technicznego, aktywna działalność w Związku Studentów doprowadziły go jako delegata I Wszechzwiązkowego Zjazdu Studentów Proletariackich w Moskwie do spotkania z Arturem Artuzowem<sup>2</sup> szefem Wydziału Kontrwywiadu OGPU oraz Michaiłem Gorbem<sup>3</sup> pomocnikiem szefa Wydziału Zagranicznego OGPU, którzy złożyli mu propozycję pracy na rzecz wywiadu radzieckiego w roli funkcjonariusza tej służby. Po powrocie do Pragi Dmitrij Bystroletow pracował w przedstawicielstwie handlowym ZSRR w Czechosłowacji. Praca ta była legalnym przykryciem dla jego działalności szpiegowskiej. Przeprowadził wiele udanych werbunków, w tym np. sekretarza ambasady Francji, dzięki której uzyskał dostęp do opracowań przedstawicielstwa oraz szyfrów MSZ. W roku 1928 zakończył studia w Pradze i uzyskał tytuł doktora nauk prawnych na Uniwersytecie Karola. Został specjalistą



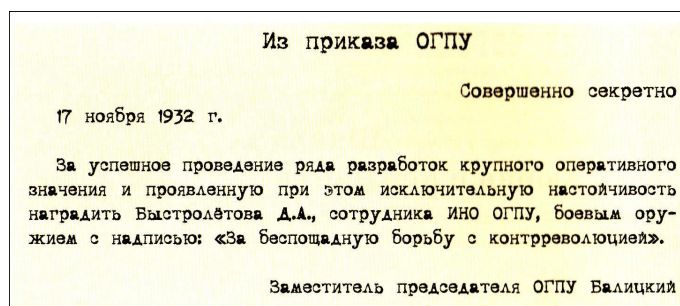
Akwarela D.A. Bystroletowa, Taniec marynarski 1918 r.

w dziedzinie prawa i ekonomiki handlu ropą naftową. W tym czasie jednocześnie studiował medycynę w Bratysławie – Uniwersytet Jana Amosa Komeńskiego. Ostatecznie ukończył medycynę na uniwersytecie w Zurychu uzyskując tytuł doktora nauk medycznych w dziedzinie ginekologii i położnictwa.

Po zakończeniu studiów w Pradze zainscenizował swój wyjazd i przeszedł do pracy w charakterze nielegala pod pseudonimem *Andriej*. W 1930 roku Nikołaj Samsonow<sup>4</sup> (Semen) legalny rezydent wywiadu w Niemczech sprowadził naszego bohatera do Berlina. Dmitrij żył w Niemczech posługując się paszportem greckim. Kierował grupą nielegalistów – werbowników. Ogólny nadzór na pracami tego typu grup w Niemczech prowadził pomocnik rezydenta Borys Bazarow<sup>5</sup> (Kin). Zespół Dmitrija Bystroletowa zajmował się szerokim spektrum działań wywiadowczych począwszy od wywiadu politycznego, poprzez ekonomiczny, techniczny do wojskowego. W ramach swojej działalności wyjeżdżał do Anglii, Francji, Holandii, Austrii, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych i do Włoch. Posługiwał się nazwiskiem holenderskiego malarza Hansa Helleni, węgier-



Rysunek D.A. Bystroletowa, Portret przyszłej żony.



D.A. Bystroletow - nagrodzenie bronią

skiego hrabiego Ladislawa Pereli de Kiralgaza, amerykańskiego gangstera Johna Perrela (zawerbował źródła informacji w Departamencie Stanu USA), brazylijskiego biznesmena czy też angielskiego lorda. Uczestniczył m in. w werbunku kpt. Ernesta Oldhama (Arno), brytyjskiego szyfranta MSZ, który przekazywał szyfry, kody oraz szyfrogramy MSZ, a także inne tajne dokumenty. W latach 1930 – 1936 *Andriej* zdobył niemieckie szyfry oraz nawiązał kontakt wywiadowczy z oficerem wywiadu wojskowego Francji. Podobno miał dostęp do osobistej korespondencji Hitlera i Mussoliniego.

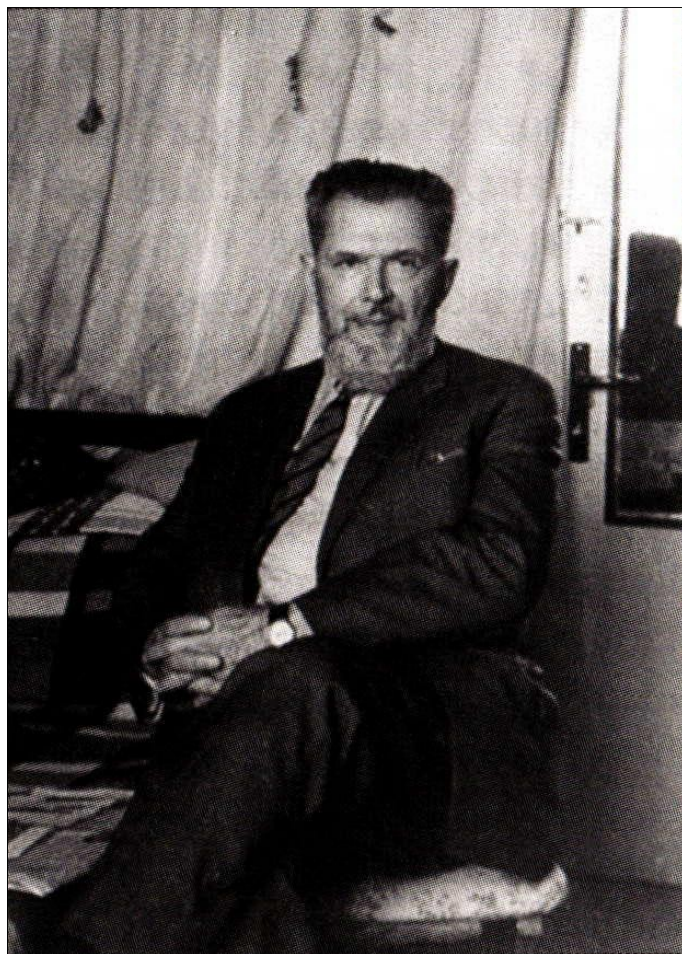


Akwarela D.A. Bystroletowa, Tuareg, Algier 1935 r.

Można by rzec, że w ramach relaksu od działalności szpiegowskiej Dmitrij Bystroletow uczył się również w akademiach sztuki w Pradze i Berlinie. Władał 22 językami. W latach 1932 i 1935 odbył podróże do Kongo (ówcześnie kolonia belgijska) oraz po Saharze.

W 1937 roku powrócił wraz z żoną do ZSRR. Pracował w centralnym aparacie wywiadu NKWD. W dniu 25 lutego 1938 r. został zwolniony z NKWD i przeniesiony do Wszechzwiązkowej Izby Handlowej na stanowisko kierownika Biura Tłumaczeń.

W siedem miesięcy później aresztowany (18 września) oskarżony o szpiegostwo i związki z rozstrzelanymi wcześniej Nikołajem Samsonowem i Teodorem Malli<sup>6</sup>, a także z wywiadowcą Ignacym Reissem<sup>7</sup>, który nie powrócił do ZSRR. Zasądzono mu 20 lat pobytu w łagrze. Karę odbywał Norylskim, Krasnojarskim i Sybirska łagrach. W styczniu 1948 roku przywieziono go do Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego na spotkanie w generałem Wikto-rem Abakumowem<sup>8</sup>, który zaproponował mu po-



D.A. Bystroletow 1968 r.

wrót do służby w wywiadzie. Bystroletow uchylił się od amnestii i zażądał powtórnego osądzenia i pełnej rehabilitacji. Po tym wydarzeniu trzy lata przesiedział w pojedynczej celi specjalnego więzienia – Suchanowo. Dostał rozstroju nerwowego. Podleczone, został wysłany do prac w kolejnych obozach pracy (Ozierłag i Kamyszlag) budowa fabryk przemysłu naftowego. W tym czasie W. Abakumow (od 1951 r.) był już „wrogiem narodu”. W 1954 r. po wylewie krwi do mózgu zwolniony. W dwa lata później w pełni zrehabilitowany. Pracował Ogólnozwiązkowym Instytucie Naukowo – Badawczym Medycyny i w medyczno – technicznej służbie ministerstwa zdrowia ZSRR. Od 1958 r. był redaktorem językowym czasopisma Akademii Nauk Medycznych ZSRR. W 1968 r., na polecenie Jurija Andropowa zwrócono Dmitrijowi Bystro-



Rysunek D.A. Bystroletowa, Legionista, Algier 1935 r.





D.A. Bystroletow 1964 r.

letowowi mieszkanie. Odmówił emerytury. Napisał szereg artykułów, trzynomowe wspomnienia „Taniec nieśmiertelnych”, był współautorem scenariusza do filmu o wywiadzie „Człowiek po cywilnemu”. Obrazy namalowane przez Bystroletowa były wystawiane w klubie imieniem F. E. Dzierżyńskiego.

Umarł w nędzy w dniu 3 maja 1975 r. w Moskwie.

Młyny historii przemieliły jednego z najciekawszych ludzi swego pokolenia – jak napisałem w tytule – Leonarda da Vinci wywiadu.

Kazimierz Kraj

Fot. Almanach Łubianka, nr 8 i 9

### Przypisy

- 1 Paweł Żurawlew (1898 – 1956), pseudonim operacyjny Makar, generał major KGB, m in. rezydent wywiadu w Turcji, Czechosłowacji, Włoszech i Iranie. W jego życiorysie oraz życiorysie Bystroletowa istnieje pewna niezgodność związana z latami pracy P. Żurawlewa w Pradze a podawanymi informacjami na temat udzielanych w latach 20 – tych instrukcji dla D. Bystroletowa. P. Żurawlew został rezydentem wywiadu w Pradze w 1930 r., kiedy to nasz bohater działał w Berlinie. Być może poznali z Bystroletowem podczas służby w armii białogwardyjskiej (wspólny epizod).
- 2 Artur Artuzow (właśc. Frauchi) (1891 – 1937), od 1918 w WCzK, następnie OGPU, NKWD. Była także zastępcą szefa wywiadu wojskowego. Między innymi kierował pochwytem Borysa Sawinkowa i Sidneya Reilly, mistrz operacji wywiadowczych i kontrwywiadowczych, z pochodzenia Włoch, krewny M. Kiedrowa. Rozstrzelany w 1937 r. jako wróg narodu, rehabilitowany w 1956 r. Jedną z legend radzieckich (rosyjskich) służb specjalnych.
- 3 Michaił Gorb (1894 – 1937), pseudonim operacyjny Michaił, od 1919 roku w wywiadzie, nielegalna praca w Niemczech, pomocnik naczelnika, zastępca naczelnika Oddziału Zagranicznego OGPU, od 1934 r. zastępca naczelnika Specjalnego Wydziału GUGB NKWD, aresztowany jako wróg narodu, rozstrzelany, pośmiertnie rehabilitowany.
- 4 Nikołaj Samsonow (1896 – 1937), pseudonim operacyjny Semen, od 1920 r. w WCzK, praca w Wydziale Zagranicznym WCzK (OGPU), m in. pracownik i rezydent wywiadu w Estonii, na Łotwie, w Niemczech, Turcji i w Mandżurii. Aresztowany, rozstrzelany jako wróg narodu, pośmiertnie zrehabilitowany.
- 5 Borys Bazarow (1893 – 1939), pseudonim operacyjny Bykow, prawdziwe nazwisko Szpak. Oficer carskiej armii, uczestnik I wojny światowej, oficer białogwardyjski. Przeszedł na stronę władzy radzieckiej, podjął służbę w wywiadzie wojskowym, władał m in. językami angielskim, niemieckim, francuskim, bułgarskim i serbsko – chorwackim. Od 1928 r. szef nielegalnej rezydentury w Niemczech oraz na Bałkanach. Naczelnik jednego z oddziałów Wydziału Zagranicznego GUGB NKWD (1934 – 1935), od 1936 r. rezydent wywiadu wojskowego w USA. Wezwany w 1938 r. do kraju, aresztowany, rozstrzelany jako wróg narodu, pośmiertnie rehabilitowany.
- 6 Teodor Malli (1894 – 1938), pseudonimy operacyjne Mały, Mann, porucznik armii Austro – Węgier, uczestnik I wojny światowej, ochotniczo w RKKA, walczył m in. z oddziałami czechosłowackimi, wojskami admirała Kołczaka, Wrangla i Machny. Od 1921 r. w organach WCzK – OGPU, od 1932 pracuje we Francji i Wielkiej Brytanii z ramienia Wydziału Zagranicznego OGPU, m in. do współpracy z radzieckim wywiadem zwerbował piątkę z Cambridge. Wezwany do kraju, oskarżony o szpiegostwo, rozstrzelany, rehabilitowany pośmiertnie. Władał pięcioma językami.
- 7 Ignacy Reiss (1899 – 1937), używał nazwiska Porecki, pseudonim operacyjny Ludwik, oficer wywiadu wojskowego, pracował w Polsce (1920 r.), w Niemczech i Austrii. Następnie Holandia i Czechosłowacja, przejście do pracy w wydziale zagranicznym OGPU - Francja, Szwajcaria, zerwał z ZSRR, występował w prasie z oskarżeniami wobec stalinowskiego kierownictwa, solidaryzował się z Międzynarodówką Trockistowską, zabity w Szwajcarii w 1937r. przez pracownika INP GUGB NKWD.
- 8 Wiktor Abakumow (1908 – 1954), generał pułkownik, szef SMIERSZ, minister bezpieczeństwa państwowego ZSRR w latach 1946 – 1951, aresztowany i stracony.

### Literatura

- Историко публицистический альманах Лубянка № 8/2007 i 9/2008
- Разведка и контрразведка в лицах, энциклопедический словарь российских спецслужб (автор – составитель А. Диенко), Москва 2002
- [www.a-lubyanka.ru](http://www.a-lubyanka.ru)

Służby specjalne są powoływane dla celów prowadzenia działalności wywiadowczej, kontrwywiadowczej, zapewnienia porządku konstytucyjnego, zwalczania terroryzmu czy np. korupcji. Tym zadaniom służy działalność operacyjno rozpoznawcza, wywiadowcza tych służb.

Do jednych z podstawowych działań służb bezpieczeństwa należy rozpoznawanie, wykrywanie i przeciwdziałanie zagrożeniom godzącym w podstawowe zasady ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego, bezpieczeństwo organów państwowych oraz podstawowym prawom i wolnościom obywatelskim.

Służby specjalne w działalności operacyjnej korzystają m.in. z osobowych źródeł obserwacji. Tajne osobowe źródła informacji to np. tajny współpracownik, osoba informująca czy konsultant. Oczywiście nazwy tych kategorii współpracowników mogą różnić się w zależności np. od rodzaju służby, przedziału czasowego, państwa itp.

Tajnym współpracownikiem to generalnie osoba pozyskana do współpracy w celu uzyskiwania w sposób tajny ważnych informacji oraz realizacji innych, dodatkowych zadań.

W artykule chciałbym zająć się, jako praktyk, zagadnieniami związanymi z zasadami typowania i opracowywania kandydatów na tajnych współpracowników, zasadami pozyskania TW, zasadami pracy z TW i tzw. zadaniowaniem TW.

Werbunek był „ukoronowaniem” pozyskania TW. Aby dokonać werbunku niezbędne jest wcześniejsze typowanie i opracowywanie kandydata na TW. Notatki z opracowania mogą np. znajdować się np. w zeszycie kandydata na tajnego współpracownika.

Przed opracowaniem oficer operacyjny typuje osobę, która po wnikliwym opracowaniu mogła być tajnym współpracownikiem. Typowanie następowało w oparciu o ewentualne możliwości operacyjne: obecnie i w przyszłości, cechy osobiste i predyspozycje zawodowe czy

## Niewidzialni w tłumie

„Widzisz, więc... świat jest rządzony przez całym inną osobą niż sobie wyobrażają ci, którzy nie znają kulis”

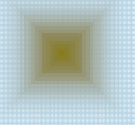
(Isaac Disraeli, ojciec Beniamina)

Cave tibi a cane muto! (*Strzeż się milczącego psa!*)

(przysłowie łacińskie)

intelektualne. Tak zwane opracowanie kandydata na TW to zbiór dokumentów, notatek, wywiadów, informacji agenturalnych od innych osobowych źródeł informacji. Do materiałów opracowania można zaliczyć m.in.: dane paszportowe, ankiety personalne z miejsca pracy, wywiady środowiskowe, informacje z portali społecznościowych, dokumentacji odbytych studiów czy tzw. wtórnik z wojskowej komendy uzupełnień (np. może to dotyczyć pielęgniarek czy lekarzy) itp.

Po zebraniu niezbędnych danych i zakończeniu procesu typowania i opracowania, przystępuje się do szczególnie ważnego momentu tj. pozyskania. Sporządza się w tym celu raport o zgodę – zezwolenie na pozyskanie. Raport (wniosek) zawiera wszystkie dane kandydata. Wymienia się miejsce przeprowadzenia rozmowy operacyjno-werbunkowej. Cel i realne możliwości pozyskania, motywy i taktykę pozyskania. Należy zaznaczyć, że jest to proces bardzo złożony. Współcześnie często poruszany w wydawnictwach Instytutu Pamięci Narodowej. Nie ma on jednak odzwierciedlenia w rzeczywistości. Wydawnictwa dotyczące problematyki Służby Bezpieczeństwa są z reguły pisane przez historyków, ale laików, którzy najczęściej z różnych instrukcji i zarządzeń opisują sucho lub wręcz przepisują całe procedury. Brak głębszego opisanie problemu pozyskania TW wynika z powodu niewiedzy lub niemożliwości dotarcia tylko poza teoretyczną i schematyczną (instruktażową) stronę zagadnienia.



Brak w tych książkach i artykułach tzw. „duszy”, czyli spojrzenia oficera operacyjnego służby specjalnej na sylwetkę kandydata na TW, samej rozmowy operacyjno – werbunkowej, podnoszenia w trakcie tejże rozmowy różnych aspektów bieżącego życia społecznego, politycznego, gospodarczego lub religijnego. Pozwala to w trakcie rozmowy operacyjnej pogłębić wiedzę o kandydacie, stworzyć przychylną atmosferę, nie pokazywać napięcia.

Stopniowo oficer operacyjny zbliża się do ostatecznego celu, jakim jest przedstawienie propozycji współpracy. Oczywiście propozycja współpracy nie była szczególnie wyeksponowana, lecz padała podczas luźnej rozmowy lub wynikała z jej treści.

Gdy pada taka propozycja należy wyjaśnić kandydatowi, jaki jest cel współpracy oraz czego się od niego oczekuje. Np. wiedząc z wcześniejszego opracowania, że kandydat jest osobą „łasą na pochlebstwa” tłumaczyło się, że współpraca pozwoli mu osiągnąć samozadowolenie, poczucie bycia lepszym niż inni, pomoże mu w ścieżce kariery zawodowej i na różnych innych płaszczyznach. Czasami mówi się o gratyfikacjach finansowych i innych profitach materialnych. Gdy w trakcie rozmowy widać było przychylność kandydata, przychylność w wypowiedziach, po przedstawieniu propozycji współpracy przystępuje się do złożenia zobowiązania do współpracy. Zobowiązanie powinno być napisane i podpisane własnoręcznie przez kandydata. Pozyskany kandydat obiera sobie pseudonim (oficer operacyjny może to zaproponować), którym będzie się posługiwał podczas sporządzania raportów (informacji) i odbierania gratyfikacji.

W zasadzie nie ma reguł, co do formy i treści prowadzenia rozmowy operacyjno-werbunkowej. Na pewno ważnymi czynnikami są wygląd oficera operacyjnego, znajomość zagadnienia, łatwość konwersacji, poczucie humoru i dobre relacje interpersonalne z jednoczesnym zachowaniem dystansu oraz szacunku dla strony werbowanej.

W zobowiązaniu, które jak nadmieniałam powinno być pisane odręcznie przez TW, musi on zapew-

nić oficera operacyjnego kontrwywiadu o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy i zasad konspiracji. Ustala się sposób kontaktowania się w przyszłości.

Generalnie wymagana jest forma pisemna zobowiązania, ale czasami wykorzystuje się formy werbunku przy zastosowaniu techniki operacyjnej, np. nagranie wypowiedzianego zobowiązania.

Wszystkie wymienione przykłady wynikają z dobrego rozpoznania cech psychoosobowych pozyskiwanego.

Rola oficera operacyjnego jest niezwykle ważna, czasami wynika z wyczucia chwili np. po otrzymaniu służbowej notatki opisującej działania osobnika, jego zaangażowanie w działalność antypaństwową (np. terrorystyczną) podjęto decyzję o wezwaniu go celem przeprowadzenia np. rozmowy profilaktyczno – ostrzegawczej.

W trakcie rozmowy, oficer operacyjny orientuje się, że rozpytywany cierpi na tzw. „syndrom dnia wczorajszego”, czyli ma kaca.

Oficer wykorzystując sytuację proponuje udanie się do restauracji w celu ugaszenia pragnienia. Rozpytywany, jak można domniemywać, z dużą wdzięcznością przyjąłby taką propozycję, ponieważ jak wcześniej napomknął jest bez grosza.

Po ugaszeniu pragnienia, spytał czy my (kontrwywiad) zawsze tak pomagamy „cierpiącym”. I czy to jest jedyna rzecz, jakiej od niego oczekujemy.

Po usłyszeniu, że naszym celem jest współpraca z Nim, na zasadach tajnych, wyraził na to zgodę, napisał stosowne zobowiązanie. Tak to rozmowa profilaktyczno – ostrzegawcza przeistoczyła się w rozmowę operacyjno – werbunkową wynikającą z potrzeby chwili.

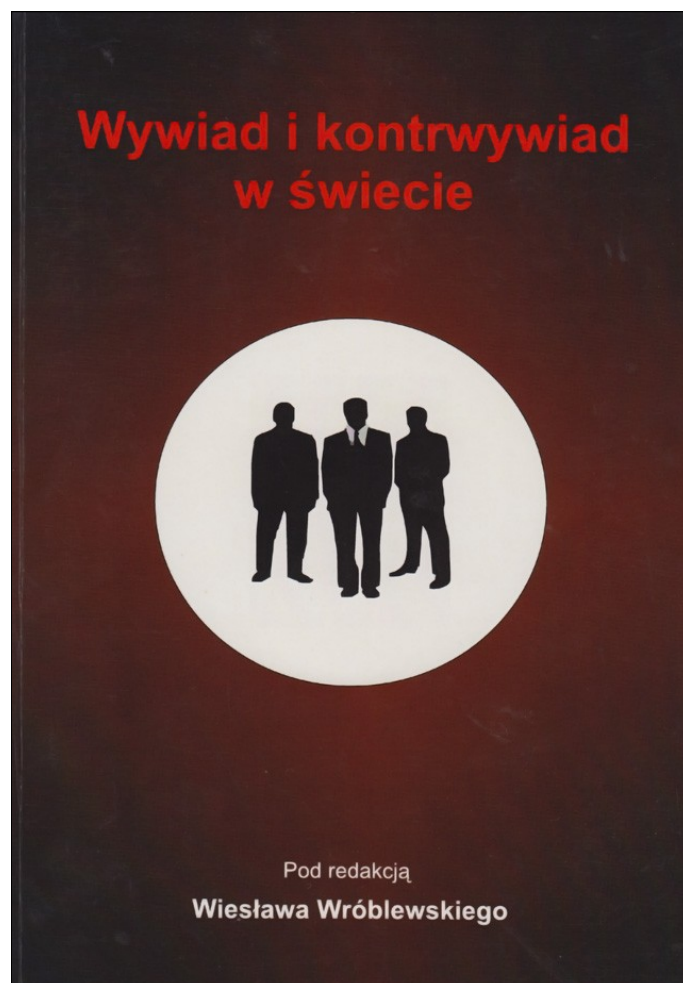
Wyrażam przekonanie, że powyższy artykuł spotka się z zainteresowaniem Państwa, chęcią do polemiki oraz stanie się bazą do omówienia kolejnych etapów pracy z osobowymi źródłami informacji.

**Konsultant**

**Tajny współpracownik** – to innymi słowy każda osoba, która świadomie i tajnie utrzymuje kontakty ze służbą specjalną, np. kontrwywiadem i realizuje zlecane przez tę służbę zadania. Czasem tajny współpracownik może być nazywany agentem, np. agent organów bezpieczeństwa państwowego w ZSRR. Jego współpraca nosiła charakter tajny, wykonywał zadania na rzecz organów bezpieczeństwa. Pracował na zasadzie dobrowolności, chociaż mógł zostać przymuszony do tej współpracy.

W naszym kraju w latach 1957 - 1990 – tajny współpracownik był najwyższą kategorią kwalifikowanych osobowych źródeł informacji. Był to obywatel polski pozyskany dla celów wykonywania zadań w zakresie zapobiegania, rozpoznawania i wykrywania zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. Jako współpracownik najczęściej musiał podpisać zobowiązanie do współpracy mówiące o tym, że nigdy nie ujawni faktu kontaktów ze służbą specjalną oraz zadań, które do realizacji od niej otrzymywał. Każdy tajny współpracownik miał założoną teczkę osobową oraz teczkę pracy w której oficer prowadzący TW dokumentował przebieg i efekty współpracy i podejmowanych przez niego działań. Tajny współpracownik nie był kadrowym funkcjonariuszem służb specjalnych, choć czasami podlegał tzw. ukadrowieniu. Współcześnie spośród znanych publicznie ukadrowionych TW to Jurij Litwinienko – *stuk* KGB oraz Eligiusz Naszkowski – TW Służby Bezpieczeństwa PRL.

Biuletyn poleca:



**Wywiad i kontrwywiad w świecie**  
(red. naukowa. W. Wróblewski),  
Szczecin 2009, ss. 302.

## Szyfrowanie metodą Playfair'a

Starania, aby utajnić przesyłane informacje sięgają najdawniejszych czasów. Różne były sposoby ukrywania i szyfrowania wiadomości. Jedną z takich metod, wykorzystanych praktycznie podczas wojny, był tzw. szyfr Playfair'a. Szyfr ten, autorstwa sir Charlesa Wheatstone'a, spopularyzowany przez barona Lyona Playfair'a zastosowało Brytyjskie Ministerstwo Wojny podczas Wojen Burskich (1880-1902). Używano go na mniejszą skalę także podczas I i II wojny światowej. Jego zaletami są prostota i szybkość zarówno nauki jak użycia. Metoda nie wymaga też żadnego wyposażenia poza kartką i ołówkiem.

Szyfrowanie metodą Playfair'a w uproszczonym opisie polega na podzieleniu słów na pary liter, i zastąpienia ich innymi literami wynikającymi z klucza który stanowić może niemal dowolne słowo. Operacje te podlegają jednak kilku ważnym zasadom:

- Zakłada się, że wszystkie litery są wielkie
- Litery J oraz I stają się tym samym znakiem
- Stosowanie polskich znaków narodowych jest niemożliwe, zamienia się je na ich postać bez znaków diakrytycznych
- Niemożliwe jest zaszyfrowanie liczb

Szyfrowanie słowa (albo zdania) odbywa się za pomocą matrycy, tworzonej za pomocą słowa-klucza. Niech słowem klucz będzie dla nas „Terroryzm”. Po usunięciu ze słowa powtarzających się liter powstaje klucz:

### TEROYZM

Słowem tym wypełniamy następnie pustą matrycę, składającą się pięciu wierszy po pięć miejsc na litery każdy:

T	E	R	O	Y
Z	M	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.

Pozostałe miejsca wypełniamy wszystkimi nieużyтыми dotąd w macierzy literami w porządku alfabetycznym. Pomijamy litery ze słowa-klucza. Literę I traktujemy jak J:

T	E	R	O	Y
Z	M	A	B	C
D	F	G	H	I
K	L	N	P	Q
S	U	V	W	X

Matryca do kodowania jest w tym momencie

gotowa. Za jej pomocą możemy zaszyfrować dowolne słowo a nawet całe zdanie. Niech tekstem który stać ma się niejawnym, będzie na początek słowo:

### ZAMACH.

Po zaszyfrowaniu, otrzymuje ono postać:

### MBABBI

Jak do tego doszło?

Pierwszym krokiem jest podzielenie słowa na pary znaków. Otrzymawszy pary ZA, MA, CH, zaczynamy dla każdej z liter wybierać znak zastępczy z matrycy. Należy przy tym pamiętać o kilku ważnych zasadach:

- 1). Jeśli litery szyfrowanego tekstu się powtarzają, oddziela się je literą wypełniającą (np. V, X). Znak taki zakańcza też wyraz z nieparzystą liczbą liter.
- 2). Jeżeli litery szyfrowanej pary znaków występują w tym samym wierszu matrycy, zastępuje się je literą leżącą o jedno miejsce w prawo, a dla ostatniego znaku w wierszu stosuje się literę pierwszą.
- 3). Podobnie, gdy litery szyfrowanej pary znaków znajdują się w tej samej kolumnie, zastępuje się je literą leżącą o jedną pozycję w dół, a dla ostatniego znaku w kolumnie stosuje się pierwszą w niej literę.
- 4). Gdy żadna z powyższych sytuacji nie ma miejsca, każdą literę szyfrowanej pary znaków zastępuje się literą, która znajduje się w tym samym rzędzie, ale w kolumnie w której jest druga litera pary.

Kodując parę znaków ZA, otrzymujemy zatem parę MB, gdyż zachodzi warunek drugi ( $Z = M, A = B$ ).

Podobnie, dla pary znaków MA wynikiem jest AB ( $M = A, A = B$ ).

Para znaków CH zamienia się z kolei w BI ( $C = B, H = I$ ).

**ZAMACH = MBABBI**

Innym sposobem zrozumienia zasady nr 4 jest sprawdzenie, czy litery z pary tworzą w macierzy prostokąt. Tak dzieje się w naszym przykładzie właśnie z parą znaków "CH":

T	E	R	O	Y
Z	M	A	B	C
D	F	G	H	I
K	L	N	P	Q
S	U	V	W	X

W takiej sytuacji kodujemy litery poprzez zamianę ich na tą z przeciwległego rogu prostokąta. Wymianie podlega znak:

- górny lewy z górnym prawym
- górny prawy z górnym lewym
- dolny lewy z dolnym prawym
- dolny prawy z dolnym lewym

Nie wszystkie pary tworzą oczywiście prostokąt. W takiej sytuacji, gdy tworzą one linię (poziomą lub pionową) zamieniamy je zgodnie z zasadami nr 2 i 3.

Przećwiczmy teraz wariant dłuższy. Niech szyfrowanym tekstem będzie zdanie „Zaprobowawszy kontynuujemy probronność”. Sprawa komplikuje się, zauważamy litery powtórzone. Dzieląc na pary otrzymujemy:

**ZA AP RO BO WA WS ZY  
KO NT YN UX UI MY  
PR OX OB RO NX NO SC**

**ZA = MB**

T	E	R	O	Y
Z	M	A	B	C
D	F	G	H	I
K	L	N	P	Q
S	U	V	W	X

**AP = BN**

T	E	R	O	Y
Z	M	A	B	C
D	F	G	H	I
K	L	N	P	Q
S	U	V	W	X

**RO = OY**

T	E	R	O	Y
Z	M	A	B	C
D	F	G	H	I
K	L	N	P	Q
S	U	V	W	X

I tak dalej, aż do otrzymania szyfrogramu:

**MB BN OY HB VB XU CT  
PT KR RQ VS XF CE  
NO YW BH OY QV PR XZ**

Deszyfracja polega na dokładnym odwróceniu metody. Przeprowadźmy tę operację dla otrzymanego wcześniej szyfrogramu MBABBI, pamiętając, iż kluczem szyfru jest słowo „Terrorizm”:

MB = ZA

AB = MA

BI = CH

MBABBI = ZAMACH

T	E	R	O	Y
Z	M	A	B	C
D	F	G	H	I
K	L	N	P	Q
S	U	V	W	X

Gdyby parą znaków było HZ, zamieniamy H na D, a Z na B.

**HZ = ZB**

Dzieje się tak, ponieważ pary znaków tworzą w matrycy prostokąt. Dlatego znak zamieniamy na ten po przeciwnej stronie kwadratu, w tym samym wierszu.

T	E	R	O	Y
Z	M	A	B	C
D	F	G	H	I
K	L	N	P	Q
S	U	V	W	X

### Powtórka

Podsumujmy rodzaje operacji. Jeśli szyfrowaną parą znaków jest AB, to w matrycy:

**ZB = MC**

Znak Z przyjmuje postać M, a znak B przyjmuje postać C. Dzieje się tak, ponieważ obydwa znaki w parze leżą w tym samym wierszu. Dlatego znak zamieniany przesuwają się zawsze w prawo.

T	E	R	O	Y
Z	M	A	B	C
D	F	G	H	I
K	L	N	P	Q
S	U	V	W	X

Dla pary RG:

**RG = AN**

Znak R przyjmuje postać A, znak G zamienia się w N. Dzieje się tak, ponieważ obydwa znaki w parze leżą w tej samej kolumnie. Dlatego znak zamieniany przesuwają się zawsze w dół.

T	E	R	O	Y
Z	M	A	B	C
D	F	G	H	I
K	L	N	P	Q
S	U	V	W	X

### Uwagi końcowe

Budując matrycę do szyfrowania ze słowa-kłucza, wcale nie musimy uzupełniać reszty miejsc znakami w kolejności alfabetycznej. Możemy wykorzystać kolejność odwróconą, lub nawet kontynuować po kolei od ostatniej litery słowa-kłucza. Ważne jest tylko, aby odbiorca deszyfrujący tekst znał zastosowaną przez nas metodę. Warto nadmienić, że używanie takich niestandardowych wariantów zwiększa bezpieczeństwo takiego szyfru.

Zalety szyfru Playfair'a przegrywają w starciu z nowoczesnymi komputerami. To co trudne do rozszyfrowania w krótkim czasie bez dostępu do odpowiednich programów, na dzisiejszym komputerze osobistym może zostać wykonane w kilka minut. To krócej, niż zajmuje nauka szyfru. Szyfrogramy uzyskane tą metodą posiadają zatem niezwykle krótką żywotność. Szyfr w zasadzie stanowi obecnie ciekawostkę historyczną.

Tobiasz Małyś

### ZOBACZ WIĘCEJ:

- A. Parzychowski, Symulacja działania wybranych algorytmów szyfrujących.  
<http://aragorn.pb.bialystok.pl/~sokol/Pliki/Krypto/Encode%201.0/playfair/index.htm>
- K. Piwowarczyk, Historia kryptologii - część druga.  
<http://krystianpiwowarczyk.pl/showarticle.php?article=23>

## Wybrane elementy terenoznawstwa

### Na czym polega orientowanie się w terenie:

Jest to nic innego jak wyznaczenie kierunku północy i pozostałych stron świata (południa, wschodu i zachodu), jest to również określenie położenia danego punktu, czy też określenie dalszego przemieszczania się w terenie.

Wbrew pozorom z orientowaniem się w terenie mamy do czynienia na porządku dziennym, nawet wtedy kiedy szukamy urzędu, sklepu, miejscowości, drogi dojazdowej, podczas turystyki pieszej, rowerowej, zmotoryzowanej. Zazwyczaj korzystamy z mapy, przewodnika, informacji od miejscowej ludności lub urządzeń wspomagających nas podczas tej czynności. Niewątpliwie znajomość podstaw terenoznawstwa będzie przydatne również wtedy, kiedy z jakiegóż przyczyny zagubimy się w terenie, podczas prowadzenia akcji poszukiwawczej czy ratowniczej, podczas różnego rodzaju zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, gdzie wskazanie miejsca zdarzenia, przynajmniej w przybliżeniu, ułatwi dotarcie ratowników do osób potrzebujących pomocy. Dostępne urządzenia dają duże możliwości. Orientację w terenie można przeprowadzić przy użyciu takich urządzeń jak: GPS, telefonów komórkowych wyposażonych w nawigację, zegarków elektronicznych (z funkcją kompasu) i mechanicznych, oraz standardowo za pomocą busoli czy kompasu (fot. nr 1). Nie należy zapominać o wykorzystaniu naturalnych możliwości orientowania się w terenie za pomocą: słońca, księżyca i gwiazd, słoju ściętego drzewa, mchu itp.

### Sposoby określania stron świata:

1. Według cech niektórych przedmiotów terenowych. Właściwości przedmiotów terenowych, dzięki którym można w przybliżeniu określić kierunki stron świata występują zazwyczaj pod wpływem działania promieniowania słonecznego, jednak jest to sposób najmniej dokładny.

Przykłady:

- mech na dużych kamieniach i skałach rośnie przeważnie od północy;
- mrowisko zazwyczaj znajduje się po południowej

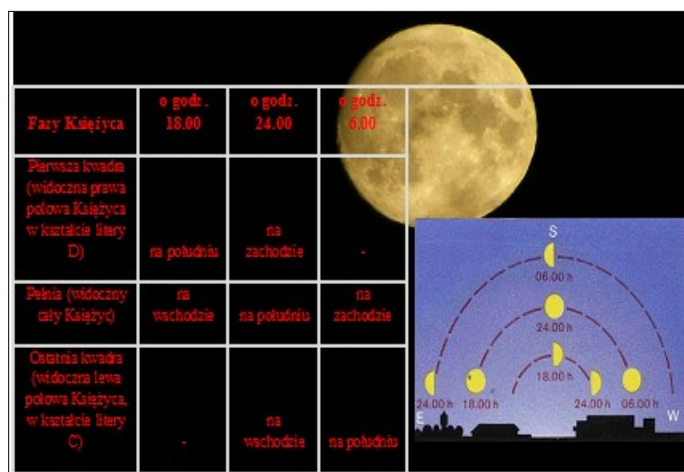


Fot. nr 1: Wybrane urządzenia. Źródło: archiwum własne.

- stronie drzewa, pnia, krzaka;
- Pojedyncze drzewa od strony południowej mają bardziej rozwinięte korony;
- Odległość między słojami na pniach ściętych drzew będą bardziej rozszerzone od strony południowej a od strony północnej bardziej ściśnięte;
- Na wiosnę można zaobserwować szybsze topnienie śniegu na południowych zboczach gór.

### 2. Według faz księżyca:

Na rysunku poniżej (rys. nr 1) w tabeli znajduje się opis, która kwadra księżyca w jakim położeniu i w jakim czasie wskaże kierunki stron świata.



Rys. nr 1: Kierunki stron świata według faz księżyca. Źródło: opracowanie własne.



## 3. Według Gwiazdy Polarnej:

Na bezchmurnym niebie, łatwo można odnaleźć gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy (Wielki Wóz). Po odnalezieniu Wielkiego Wozu, przez dwie skrajne umieszczone w tylnej części gwiazdy, tak zwane „tylne koła” wozu, należy przeprowadzić linię prostą. Na linii prostej należy odznaczyć pięciokrotną odległość między tymi gwiazdami. Na końcu odcinka linii prostej znajduje się Gwiazda Polarna. Gwiazda Polarna wskaże kierunek północny, za plecami będzie południe po lewej stronie zachód zaś po prawej wschód (rys. nr 2).

## 4. Według położenia słońca:

Pory roku, miesiące i czas odgrywają zasadnicze znaczenie przy wyznaczaniu stron świata według położenia słońca i tak:

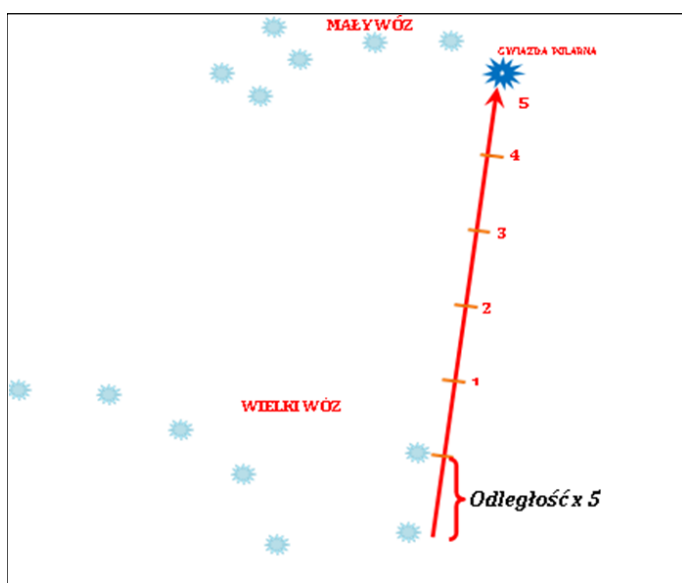
- w styczniu i lutym położenie słońca około godziny 12.00 wskaże kierunek południowy;
- w marcu i kwietniu około godziny 6.00 położenie słońca wskaże wschód, około godziny 12.00 południe, około godziny 18.00 zachód;
- w maju i czerwcu około godziny 7.00 położenie słońca wskaże wschód, około godziny 12.00 południe, około godziny 17.00 zachód;
- w lipcu i sierpniu identycznie jak w maju i czerwcu;
- we wrześniu i październiku identycznie jak w marcu i kwietniu;

f. W listopadzie i grudniu identycznie jak w styczniu i lutym.

## 5. Według słońca i zegarka:

Aby określić kierunki stron świata za pomocą słońca i zegarka, trzeba dysponować zegarkiem wyposażonym we wskazówkę. Jest to w miarę dokładny sposób oznaczenia stron świata na półkuli północnej, należy pamiętać o paru zasadach używając tej metody (rys. nr 3):

- zegarek należy umieścić poziomo;
- wskazówkę godzinową (małą) skierować w kierunku słońca;
- z jaką dokładnością został ustawiony zegarek można sprawdzić za pomocą zapałki lub wykałaczki. Należy zapałkę lub wykałaczkę ustawić pionowo na środku tarczy zegarka (lub do czubka małej wskazówki). Jeżeli mała wskazówka zegarka została skierowana prawidłowo w stronę słońca cień zapałki lub wykałaczki będzie przedłużeniem małej wskazówki (szara kreska na rys. nr 3);
- następna czynność to wyznaczenie dwusiecznej kąta zawartego między małą wskazówką a godziną 12 na tarczy zegarka;
- przedłużenie dwusiecznej (linia czerwona na rys. nr 3) w stronę przeciwną wskaże północ.



Rys. nr 2: Gwiazda Polarna. Źródło: opracowanie własne.



Rys. nr 3: Ustalenie kierunku stron świata za pomocą słońca i zegarka. Źródło: opracowanie własne.

O czym należy pamiętać:

Przed południem słońce przesuwa się w prawo, a tym samym kieruje się w kierunku południa. Natomiast po południu słońce posuwając się w prawo oddala się od południa.

Dlatego przed południem należy brać pod uwagę kąt między małą wskazówką a godziną 12, kierując się zgodnie z ruchem wskazówek zegarka, po południu w stronę przeciwną do ruchu wskazówek zegarka.

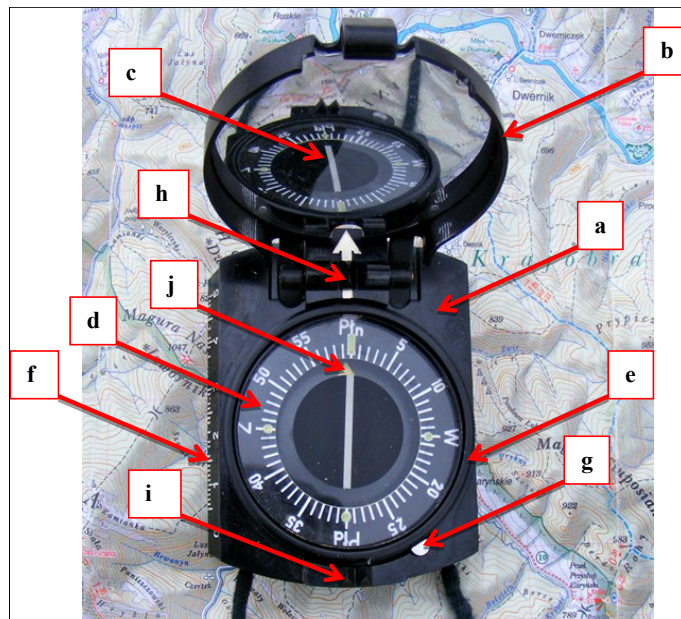
Używając zegarków elektronicznych (fot. nr 2) z funkcją kompasu wyznaczenie kierunków stron świata praktycznie nie wymaga żadnych czynności, za wyjątkiem naciśnięcia odpowiedniego przycisku. Należy jednak pamiętać, że powinno się sprawdzić prawidłowość wskazań kompasu zegarka porównując go z innym przyrządami takimi jak busola czy kompas. W przypadku gdy wskazania nie pokrywają się, należy przeprowadzić kalibrację. Opis czynności kalibracji można odnaleźć przede wszystkim w instrukcji zegarka dołączonej przez producenta, gdzie producent zazwyczaj podaje dwa sposoby przeprowadzenia kalibracji kompasu zegarka.

6. Według busoli (kompasu):

Pierwszą czynnością przy określeniu kierunku północnego za pomocą busoli (kompasu) jest zwolnienie igły



Fot. nr 2: Zegarek elektroniczny z funkcją kompasu.  
Źródło: archiwum własne.



Fot. nr 3: Busola typu AK. Źródło: archiwum własne.

magnetycznej, następnie trzeba poczekać do czasu ustabilizowania się igły. Końcówka igły magnetycznej wskaże kierunek północny (w przypadku busoli końcówka igły jest oznaczona żółtą fosforyzującą masą).

- a. pudełko,
- b. pokrywka;
- c. lustro;
- d. limbus;
- e. pierścień z podziałką;
- f. podziałka milimetrowa;
- g. blokada igły;
- h. muszka;
- i. szczerbinka;
- j. igła magnetyczna.

W czasie pracy z busolą należy pamiętać:

Podziałka busoli jest wyskalowana w tysięcznych, chcąc otrzymać wartość w stopniach wystarczy tysięczne pomnożyć przez 6 (np.  $40 \times 6 = 240^\circ$ ). W pobliżu busoli nie powinny znajdować się przedmioty stalowe lub żelazne, które wpływają na położenie igły magnetycznej (np. szyny kolejowe wpływają na pracę busoli z odległości około 25m). Należy unikać pracy z busolą w czasie burzy, oraz w pobliżu linii przewodów wysokiego napięcia. Busolą nie należy posługiwać się w rejonach o znacznej anomalii magnetycznej.

### Wyznaczenie azymutu, azymutu zwrotnego, punktu stania.

Za pomocą busoli można wyznaczyć azymut, azymut zwrotny, punkt stania.

Azymut to kąt pomiędzy północą a danym punktem. Azymut zwrotny z kolei, to kierunek odwrotny do azymutu, inaczej mówiąc jest to wartość azymutu, do którego dodajemy lub od którego odejmujemy wartość  $180^\circ$ . Przykłady poniżej:

a. Gdy azymut wynosi do  $180^\circ$ ;

Przykład: azymut =  $35^\circ$ , azymut zwrotny będzie wynosił:  $180^\circ + 35^\circ = 215^\circ$

b. Gdy azymut wynosi powyżej  $180^\circ$ ;

Przykład: azymut =  $315^\circ$ , azymut zwrotny będzie wynosił:  $315^\circ - 180^\circ = 135^\circ$

#### Jak wyznaczyć azymut za pomocą busoli:

- zgruwając muszkę i szczerbinkę busoli celujemy na dany przedmiot terenowy, w tym wypadku szczyt górski (Fot. Nr 4);
- następnie patrząc w lustro obracamy pierścień busoli w kierunku końca igły magnetycznej do momentu kiedy oznaczenie na pierścieniu Płn (północ) zrówna się końcem igły magnetycznej (Fot. Nr 5), biała strzałka na busoli wskazywać będzie azymut, oznaczenie na pierścieniu **Płn** wraz z końcówką igły kierunek północny. W ten sposób został wyznaczony azymut. Po wyznaczeniu azymutu, podczas marszu (przemieszczania) należy



Fot. nr 5: Wyznaczony azymut. Źródło: archiwum własne.

pamiętać aby końcówka igły magnetycznej przez cały okres wykonywania marszu (przemieszczania) była zgrana z oznaczeniem Płn na pierścieniu busoli, czyli należy utrzymywać punkt odniesienia jakim jest kierunek północny.

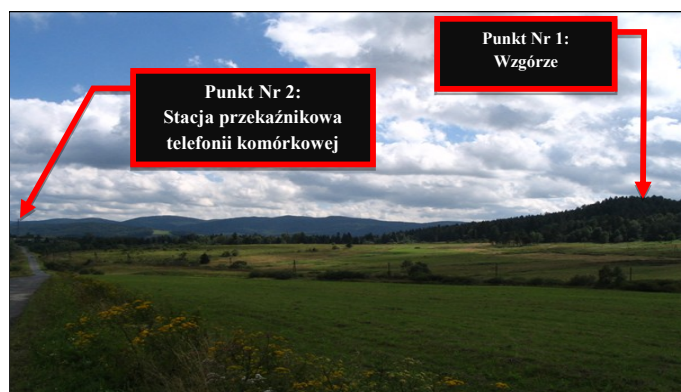
Według wskazania busoli na Fot. Nr 5:

**azymut wynosi:  $48 \times 6 = 288^\circ$ , azymut zwrotny wynosi:  $288^\circ - 180^\circ = 108^\circ$ .**

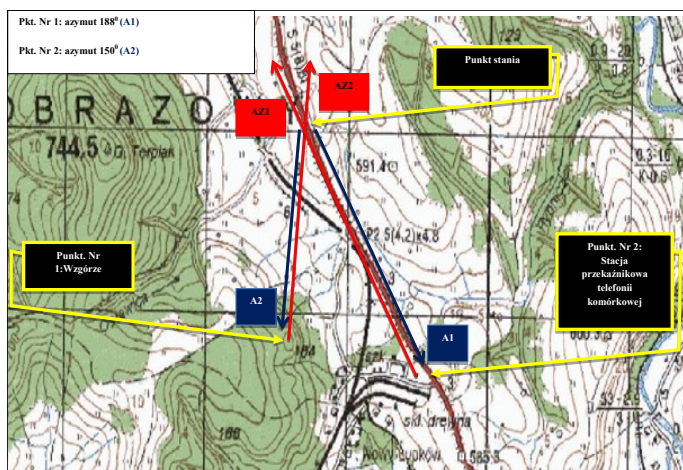
Korzystając z mapy i busoli można wyznaczyć punkt, w którym stoimy. Przy tej czynności będą potrzebne wyznaczone przynajmniej dwa charakterystyczne punkty terenowe, wyznaczone azymuty do tych punktów i azymuty zwrotne.



Fot. nr 4: Wyznaczenie azymutu. Źródło: archiwum własne.



Fot. nr 6: Wyznaczone punkty terenowe. Źródło: archiwum własne.



Rys. Nr 4: Wyznaczenie punktu stania. Źródło: opracowanie własne.

Kolejność czynności jakie należy wykonać:

- zorientować mapę w terenie (za pomocą busoli zgrać kierunek północny na mapie z kierunkiem północnym w terenie);
- wyznaczyć co najmniej dwa charakterystyczne punkty terenowe (fot. nr 6);
- zaznaczyć na mapie (rys. nr 4) wybrane punkty terenowe, wyznaczyć azymuty do punktów, obliczyć azymuty zwrotne;
- na mapie (rys. nr 4) od wyznaczonych punktów terenowych poprowadzić linie (najlepiej za pomocą kątomierza) według obliczonych azymutów zwrotnych, punkt przecięcia linii wyznaczy punkt stania.

**Urządzenia GPS**

GPS (*Global Positioning System*) jest to system globalny oparty na sygnałach wysyłanych przez satelity. Jego niewątpliwą zaletą jest to, że można za jego pomocą ustalić: dokładną pozycję (współrzędne), prędkość, wysokość nad poziomem morza, czas ruchu, czas aktualny. Dzięki tym zaletom można ustalić czy nanieść swoją pozycję na mapie, poinformować w razie takiej potrzeby odpowiednie służby np. GO-PR czy TOPR. Na rynku ogólnie dostępnym, możemy spotkać wielorakość urządzeń tego typu, jedno

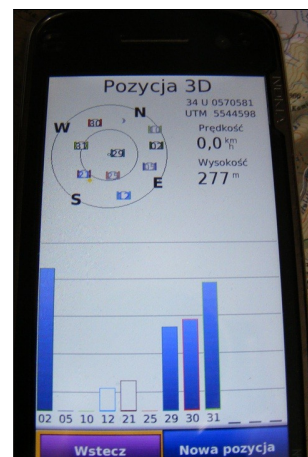


Fot. nr 7: Urządzenie GPS. Źródło: archiwum własne.

z takich urządzeń przedstawia fot. nr 7. Oprócz występujących typowych mniej lub bardziej profesjonalnych urządzeń GPS, na ogólnodostępnym rynku dostępne są telefony komórkowe, wyposażone w moduły GPS (AGPS) i odpowiednią aplikację, ułatwiającą odczyt współrzędnych (Fot. Nr 8), nawigację podczas wędrówek pieszych, samochodowych i wyposażonych w funkcję kompasu (Fot. Nr 9). Telefony komórkowe może nie są typowymi urządzeniami GPS, ale dla normalnego przeciętnego użytkownika, według mojej opinii są wystarczające, pod warunkiem prawidłowej eksploatacji. Porównując wskazania typowych urządzeń GPS i telefonów komórkowych, nie znalazłem różnic. Owszem telefony komórkowe nie są profesjonalnymi urządzeniami takimi jak typowe urządzenia GPS, chociażby ze względu na czas okres działania źródła zasilania tych urządzeń podczas pracy czy dokładności wskazań np. współrzędnych, ale nie zaszkodzi je mieć pod ręką.

z takich urządzeń przedstawia fot. nr 7.

Podsumowując, każda umiejętność orientowania się w terenie jest przydatna. Umiejętność wykorzystania naturalnych czy technicznych możliwości daje pewność poruszania się w terenie, a przede wszystkim w terenie, który jest nowy, nieznany. Oczywiście orientacja w terenie powinna odbywać się również za pomocą mapy. Ilość i rodzaj map, ich skali oraz informacji na nich umieszczonych stanowi osobny temat do rozważań, choć nierozwalny z poruszonym.



Fot. Nr 8: Telefon komórkowy wyposażony w moduł GPS. Źródło: archiwum własne.



Fot. nr 9: Telefon komórkowy wyposażony w aplikację kompasu. Źródło: archiwum własne

Jacek Kowalski

## Zamach na prezydenta Vaclava Klauša

Trudno komentować dowolne zdarzenie, nie mając o nim pełnej wiedzy. Dlatego nie chcę krytykować swoich czeskich kolegów. Jednakże rezultat jest widoczny. Jeśli pistolet byłby prawdziwy, wynik zamachu byłby tragiczny.

Patrząc na fotografię można zauważyć, że ochronie nie udało się odizolować od prezydenta osób postronnych, w tym „terrorysty”. Nie stworzono również swobodnej strefy. W mojej ocenie to podstawowy błąd. Dla jego naprawy niekonieczne jest stosowanie brutalnej siły.

Opowiem, jak sam organizowałbym ochronę prezydenta.

Nawet w warunkach funkcjonującej demokracji nie należy i nie można przedsięwzięcia puszczać na samopas. Powinien być opracowany dokładny i nie podlegający zmianom scenariusz spotkania. Muszą zostać określone oraz oznaczone co najmniej trzy strefy.

**Pierwsza:** dla ochraniających osób (prezydent, jego otoczenie i ochrona, dla VIP-ów oraz, by pozostali uczestnicy uroczystości). Jeżeli przewidywano wystąpienie prezydenta, to należało przygotować w tym celu ochraniający podium-pomost.

**Do drugiej strefy**, która powinna być zorganizowana przed trybuną i tworzyć kilkumetrową przestrzeń między prezydentem, a tłumem, ludzie powinni być przepuszczani na podstawie zaproszeń. Zaproszenia winny być wydawane po chociażby powierzchownej weryfikacji zapraszanych przez kontrwywiad. Im więcej byłoby zaproszonych do drugiej strefy, tym byłaby szersza, a „terrorysty” byłoby trudniej podejść do prezydenta.

**Trzecia strefa**, w której znajdowałiby się wszyscy mieszkańcy miasta chcący uczestniczyć w święcie, powinna być odgrodzona przenośnymi płótkami (są one widoczne na fotografii) lub np. jaskrawą taśmą. Dla dyscyplinowania czeskiej publiczności, jak myślę, byłoby to wystarczające. Tym bardziej, jeżeli tłumem kierowali by umundurowani policjanci, ustawieni przed jego frontem. Tak więc nikogo nie obrażając, można było unik-



Fot. Archiwum autora

nąć pobytu prezydenta w niekontrolowanym tłumie.

Byłoby idealnie, gdyby do trzeciej strefy przychodzili ludzie nie bez kontroli. Do strefy można było na moment wizyty zaprosić pracowników, którzy uczestniczyli w budowie (mostu) i którzy się znają. Pojawienie się osoby postronnej powinno wzbudzić ich czujność. Wcześniej poinstruowani, powinni informować o postronnych osobach swoich przełożonych lub przedstawicieli służb specjalnych. W tłumie powinny być wygrozdzone wąskie przejścia np. dla lekarzy itp. Analogicznie powinien być zaplanowany i zorganizowany spacer po moście.

Już nie mówię, że przy tym wszystkim powinny być wykorzystane metody pracy w tłumie i posiadane przez ochronę, jak mam nadzieję, współczesne środki techniczne.

Praktyka wskazuje, że niekontrolowany, ale przyjazny tłum jest także bardzo niebezpieczny (dla ochraniającego). W tym przypadku dla zaprowadzenia porządku ochronie potrzebne byłoby dodatkowe siły – policja, wojsko i inne. Wtedy autorytet prezydenta – demokracji mocno by ucierpiał.

Decyzję szefa ochrony prezydenta (poddanie się do dymisji) przyjmuję z najwyższym szacunkiem.

**W. N. Wieliczko**

generał major w stanie spoczynku  
Naczelnik Sztabu Ochrony Rządowej KGB ZSRR

**Walerij N. Wieliczko**, ur. 10 lutego 1945 r. w Tebrizie (Iran), generał major w stanie spoczynku KGB. W latach 1964 – 1967 odbył zasadniczą służbę wojskową, ukończył szkołę podoficerską, doszedł do stanowiska dowódcy plutonu przeciwzołgowego, po ukończeniu specjalnych kursów Przemyskiego Okręgu Wojskowego w 1967 r. awansował na młodszego lejtnanta. W 1971 r. ukończył uniwersytet w Woroneżu – specjalność radiofizyka i elektronika. Pracował w biurze konstrukcyjnym sektora obronnego, przygotował pracę doktorską, której nie obronił ze względu na podjęcie służby w KGB. Absolwent Mińskiej Szkoły KGB. Karierę służbową zaczynał od poziomu oficera operacyjnego, następnie był zastępcą naczelnika wydziału kontrwywiadu ekonomicznego, naczelnikiem wydziału analitycznego Woroneżskiego Zarządu KGB. Od 1980 r. w II Głównym Zarządzie KGB (kontrwywiad) w Moskwie, prowadził prace operacyjne na kierunku wyjazdu obywateli ZSRR zagranicę (zdrada ojczyzny). Wielokrotnie wyjeżdżał zagranicę w celach służbowych. Następnie był instruktorem Komitetu Partyjnego KPZR KGB, nadzorował organizacje partyjne 6 i 9 wydziałów KGB oraz wydział śledczy. Od 1986 r. do 1991 r. pomocnik naczelnika 9 Zarządu KGB (ochrona), zastępca naczelnika oddziału szkolenia i przygotowania bojowego, następnie naczelnik oddziału



Gen. W. N. Wieliczko. Fot. archiwum autora

(sztabu) Służby Ochrony KGB ZSRR. Uczestnik wielu przedsięwzięć ochronnych, doradca ds. bezpieczeństwa jednego z liderów państw północnoafrykańskich, uczestnik działań bojowych. Kierował też w 1991 r. przygotowaniem do pokojowego spotkania Jelcyna, Nazarbajewai Mutalibowa w Górnym Karabachu. Promotor dwóch rozpraw doktorskich o tematyce specjalnej. Od 19 lat prezydent Klubu Weteranów Bezpieczeństwa Państwowego. Był min. Członkiem Zarządu Rady Weteranów FSB, Rady Konsultacyjnej przy dyrektorze FSB, wiceprezydent Stowarzyszenia Pracowników Organów Ochrony Porządku Publicznego i Służb Specjalnych FR. Autor ponad dwustu publikacji, książek, kilku scenariuszy do filmów telewizyjnych związanych z historią rosyjskich (radzieckich) służb specjalnych. Od kwietnia 2001 r. członek – korespondent Rosyjskiej Akademii Nauk Podstawowych, członek prezydium Stowarzyszenia Studiowania Historii Ojczyźnianych Służb Specjalnych. Prowadził wykłady podczas konferencji w Rosji oraz zagranicą m in. we Francji oraz Wielkiej Brytanii. Posiada obszerną bibliotekę książek związaną z historią służb specjalnych, numizmatyka, falerysta i filatelista.



Gen. W. N. Wieliczko (po lewej) i dr Kazimierz Kraj. Fot. archiwum autora

(...) **Cisza. Dookoła – czyste dróżki, równe gazony, pięknie podstrzyżone krzaczki. Bezpośrednio w tych krzaczkach, w kąciku naprzeciwko Baszty Nikolskiej pod jodłą i granitowym głazem, siedzi obcy?**

Co on tam robił, czego szukał, zorientowaliśmy się później. Najpierw schwytaliśmy go i wyciągnęliśmy z ukrycia. Żeby nie zrobił jakiegoś świństwa, nie przestraszył, na przykład pierwszego, wtedy nie wiedzieliśmy, że i ostatniego prezydenta ZSRR lub nie spowodował strzelaniny z jego ochroną osobistą.

Właściwie było to moje drugie spotkanie z tym 32-letnim byłym wychowankiem domu dziecka noszącym symboliczne nazwisko Suczkin (Сучкин).

Poprzednim razem udało mu się, chytrze oszukać sygnalizację, przeniknąć poprzez otwartą furtkę prosto z muru kremlowskiego do budynku Arsenału, do sztabu Pułku Kremlowskiego. Koledzy długo musieli poić walerianą i innymi silnymi środkami uspokajającymi szefa pułkowej służby wyszkolenia fizycznego, który niespodziewanie znalazł Walerego Suczkiną w mundurze z podpułkownikowskimi pagonami (oficera organów bezpieczeństwa<sup>2</sup>), w szafie ubraniowej, w której oficer przechowywał swój wojskowy mundur. Suczkin dostał się do gabinetu wieczorem. Przeszukał wszystkie biurka i szafy, zebrał pełną siatkę ważnych, według niego dokumentów. Pozostały czas poświęcił kopiowaniu mającego gryf do „służbowego użytku” spisu telefonów służbowych Zarządu, leżącego pod szkłem na biurku podpułkownika. W rozmowie ze mną powiedział, że wcześniej porozumiał się z rezydentem CIA, któremu planował sprzedaż wykradzionych na Kremlu dokumentów za 10 tysięcy dolarów. Opowiedział i pokazał drogę, którą przeniknął do Arsenału, a potem do byłego budynku Senatu.

Już podczas pierwszej rozmowy stało się jasne, że ten człowiek nie jest jakimkolwiek zagrożeniem dla państwa oraz jego prezydenta. Ustalono, że choruje na specyficzną chorobę psychiczną, manię pokonywania nieprzewidywalnych przeszkód. Jak sam opowiedział, co zostało potwierdzone później, lubił zabawiać się tym, że przenikał na tajne obiekty, budynki rządowe,

wielokrotnie przechodził – tam i z powrotem – granicę ZSRR. Zatykał na granicznym, na przykład tureckim terytorium radziecką czerwoną flagę, swobodnie wracał do Ojczyzny i poddawał się naszym pogranicznikom ze słowami: „Widzicie tę flagę? – To ja ją tam zatknąłem!”.

Zdurniali jak i nasz naczelnik, pogranicznicy długo roztrząsali, jak mogli nie dostrzec naruszydca (granicy – tłum.), dlaczego nie zadziałały urządzenia techniczne, prowadzili służbowe śledztwa, otrzymywali bury od przełożonych, no z „bohaterem” nie mogli nic zrobić: miał on czarodziejskie zaświadczenie z lecznicy psychiatrycznej. Według jego słów przenikał również do budynku na Łubiance (siedziba KGB - przyp. tłum.).

Wymysły niepoczytalnego – to wymysły niepoczytalnego, diagnoza – diagnozą, a fakty – faktami. Żeby znaleźć się na Kremlu, temu człowiekowi średniego wzrostu i wcale nie ascetycznej budowy ciała udało się, pomimo pozostałych przeszkód, jakimś to sposobem przeleźć przez 15 centymetrową szczelinę nad bramą Arsenału na terytorium Kremla!

Kiedy poprosiliśmy, aby powtórzył swoją drogę, dla potrzeb zapisu wideo takiej osobliwości, on nie potrafił tego zrobić. Brakowało, jak widać adrenalinki!

I po czymś takim nie wierz w cuda! Zaproponowałem ЮС<sup>2</sup> stałe go wykorzystywanie dla kontroli solidności ochrony specjalnie ważnych obiektów, za których bezpieczeństwo odpowiadał Komitet Bezpieczeństwa Państwowego.

Widocznie Suczkiną utracili kadrowcy lub nie potrafił przejść komisji medycznej. (...)

**Walerij N. Wieliczko**  
(tłum. K. Kraj)

*Fragment niepublikowanych pamiętników generała - majora W. N. Wieliczko pod tytułem*  
**Od Łubianki do Kremla**

#### Przypisy

- 1 Z tzw. васьковскими просветами.
- 2 Jurij Siergiejewicz Plechanow – w latach 1983 – 1991 szef 9 Zarządu Głównego KGB – Służby Ochrony KGB ZSRR.

## Broń na trzeciej. Dół!

Takie lub zbliżonej treści ostrzeżenie dla pozostałych członków ochrony czeskiego prezydenta Vaclava Klause powinno być wypowiedziane w miejscowości Chrastava, w związku z atakiem na ochranianą osobę. Lecz takie słowa nie padły! Z jakiego powodu? Co więcej, napastnik po oddaniu siedmiu strzałów z bliskiej odległości z pneumatycznego pistoletu, oddalił się z miejsca ataku, a przed zatrzymaniem, udzielił jeszcze wywiadu! Wbrew niektórym tytułom w prasie poświęconym temu wydarzeniu, atak należał do udanych, a sprawca osiągnął zamierzony cel. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że w następstwie nieprofesjonalnego zachowania się oficerów ochrony, osiągnął więcej niż zamierzał.

### Krótko o zdarzeniu

Podczas uroczystego otwarcia mostu z udziałem prezydenta Czech Vaclava Klause, w dniu 28 września br. w miejscowości Chrastava, doszło do zdarzenia, które mówiąc wprost ośmieszyło prezydencką ochronę. Sprawca zdarzenia z odległości około metra, oddał siedem strzałów z broni pneumatycznej (krótkiej), czego nie zauważyła ochrona, a oficerowie podjęli działania, po tym jak ugodzony plastikowymi kulkami, a zarazem zdeorientowany prezydent Klaus powiedział coś, do oficera dowodzącego. W następstwie tego, do napastnika zbliżył się oficer odpowiedzialny za pokrycie strefy lewy tył, a drugi strefy prawy przód. Przynajmniej tak wynika z analizy nagrania video tego momentu, które dostępne jest w obiegu internetowym. Zmiksowane nagrania nie pozwala na głębszą analizę okoliczności towarzyszących zdarzeniu. Z pewnością nie był to zamach na życie prezydenta. Nic nie sprzeciwia się przyjęciu innej wersji, że zamiarem sprawcy nie było zranienie ofiary. W oparciu o jeden z publikowanych fragmentów zdarzenia, należy przyjąć także, że napastnik uzbrojony był w ręczny miotacz pieprzu (lub gazy łzawiącego). Brak ciągłości nagrania, to okoliczność, która utrudnia także analizę, jak pracowała ochrona prezydencka, dlaczego szlak ochronny nie był dostosowany do okoliczności oraz w jaki sposób napastnik dotarł w dogodne miejsce, z którego mógł przystąpić do realizacji zakładanego celu. Informacje te byłyby bardzo pomocne w znalezieniu odpowiedzi na

pytania stawiane przez specjalistów w zakresie ochrony, ale także tych, którym wiedza ta może być pomocna w próbie ustalenia prawdy obiektywnej. Przedsięwzięcia ochronne, jak się wydaje nie należały do złożonych, a mimo to stało się to, co się stało. Prezydent nie doznał większych obrażeń, a sprawcy ataku ochrona dała drugie życie.

### Kryminalistyczne aspekty zdarzenia

Dzisiaj wiadomo, że 26 letniemu zamachowcowi udało się atak, chociaż w świetle prawa, któremu podlega jest to czyn zarobiony o charakterze chuligańskim. W jaki sposób to osiągnął? To pytanie jest bardzo istotne z punktu widzenia zadań kryminalistyki, jako nauki. Problematyki metod przestępczego działania nie można sprowadzić do stadium realizacji zamachu, a więc taktyki i techniki działania na miejscu czynu. Pojęciem metod przestępnych należy objąć wszystkie fazy – od powstania zamiaru przestępnego aż do wykorzystania rezultatów podjętego czynu przestępnego<sup>1</sup>. W takim ujęciu możemy mówić o okolicznościach towarzyszących zrodzeniu się pomysłu i ocenie jego trafności, etapie planowania, fazie przygotowania i opracowania w ramach tej fazy przedsięwzięć ukierunkowanych na uniknięcie odpowiedzialności karnej oraz fazie dokonania. W ramach przygotowań zachodzi także potrzeba opracowania alternatywnych rozwiązań umożliwiających osiągnięcie zamierzonego celu. Korzyści oczekiwane lub spodziewane w wyniku dokonania czynu, mają wpływ na proces planowania i fazę realizacji.

### Przyczyny i motywy zamachów na osoby

Motywy zamachów na osoby mogą być różne. W literaturze występuje zgodność poglądów na ten temat<sup>2</sup>. W analizowanej sytuacji nie możemy mówić o zamachu, gdyż zgodnie z istniejącym i uznanym podziałem, zamach na osobę to działanie mające na celu pozbawienie kogoś życia. Atak to działanie polegające na natarciu na osobę, przy wykorzystaniu środków niepowodujących negatywnych następstw o charakterze zdrowotnym, a np. naruszenie nietykalności cielesnej, co nie wyklucza oczywiście zaistnienia takiego skutku. Innymi słowy, celem ataku nie jest odebranie komuś życia. Naruszenie



nietykalności cielesnej jest tylko konsekwencją przyjętej metody i środka zastosowanego do ataku, np. sprawca obrzucając ofiarę jajkami czy tortem musi to uwzględnić. Informacje, jakie do tej pory dotarły do szerszego kręgu odbiorców, zdają się wskazywać, że zachowanie miało ekonomiczny i polityczny motyw. Ideologicznego motywu także nie należy wykluczać, natomiast najmniej prawdopodobnym jest niezrównoważenie psychiczne napastnika. Według gubernatora okręgu Liberec, w gronie około 2000 osób, znalazła się osoba niezrównoważona psychicznie. Nie trzeba być ekspertem, aby mieć inny odmienny i uzasadniony pogląd w świetle tego, czego byliśmy świadkami. Atak mógł być gruntownie przemyślany. Może tylko sprawca nie do końca przemyślał skutki swojego działania. Stojąc oko w oko naprzeciw swojej ofiary z pistoletem w ręce, w mniej sprzyjających okolicznościach mógł przepłacić to życiem. Atak sprawcy powiódł się, bo zawiodła ochrona.

#### Planowanie i wykonanie ataku

Omówienie planowania przestępnych czynności wykonawczych musi mieć charakter rozważań teoretycznych, gdyż takie ustalenia będą możliwe po przeprowadzonym postępowaniu karnym. W teoretycznym ujęciu planowanie obejmuje założenia taktyczne i techniczne przestępstwa, wyprzedzające stadium przygotowania. Przygotowanie natomiast, to działania faktyczne, które wymuszają na sprawcy uzewnętrznienia zachowań. Po co taka analiza? Z punktu widzenia poznania prawdy, czy zbliżenia do niej (ustalenia ewentualnych współsprawców) o okolicznościach sprzyjających zdarzeniu, wydaje się to być istotne. Planowane czynności nie jawią się, jako zbyt złożone. Poprzez przedsięwzięcia przygotowawcze nie zdradził swoich przygotowań, a przynajmniej służby wywiadowcze prezydenckiej ochrony, nie natrafiły na takie informacje. Mogło tak się zdarzyć a w konsekwencji zdarzyło, bo planowane przedsięwzięcie sprawcy, nie obejmowało etapu uniknięcia odpowiedzialności za swój czyn. Gdyby sprawca planował inaczej, wówczas zespół czynności przygotowawczych byłby bardziej złożony. Sprawca musiałby objąć inne jeszcze działania, np. zapewnienie pomocy innej osoby lub osób, środków transportu, opracowania sposobu oddalenia się z miejsca itp. Planowanie zamachu w literaturze opisywane jest, jako działanie, które obejmuje cztery etapy

czy fazy<sup>3</sup>. Na etapie planowania sprawca przewidział trudności w dostępie do osoby ochranianej, bo wybrał środek pozwalający mu na realizację zamiaru z kilku metrów. W jakim stopniu był zdeterminowany, do takiego działania? Na filmie tego nie widać, na tyle czytelnie, aby na podstawie wcześniejszego zachowania podjąć próbę takiej analizy. Zachowanie osobnika, gdyby był bardzo zdeterminowany, też byłoby zauważalne dla postronnego obserwatora z zewnątrz. Można tutaj sytuację porównać do stanu emocjonalnego złodzieja kieszonkowego, który przygotowuje się do zbliżenia się do swojej ofiary. W takiej sytuacji następuje załamanie się procesu samokontroli u niego, a to go zdradza<sup>4</sup>. Na zarejestrowanym fragmencie, widać jedynie, że napastnik znalazł się w strefie bezpośredniego kontaktu z osobą ochranianą, oraz sprawnym ruchem sięgnął po plastikowy pistolet, kiedy osoba ochraniana przechodziła obok niego. Ten prosty - jak się wydaje plan, okazał się zbyt trudny, dla profesjonalnej przecież prezydenckiej ochrony. A może nawet takiego planu nie było? Czy mógł wcześniej przewidywać, że oficerowie ochrony popełnią taki kardynalny błąd, że strefa ochrony pomiędzy godziną drugą a siódmą stanowić będzie obszar bez niczyjej odpowiedzialności?

#### Planowanie działań ochronnych

Planowanie działań ochronnych jest procesem wieloetapowym i złożonym. Każde służby mają opracowane procedury, które są przestrzegane, a organizacja działań ochronnych prowadzona jest planowo. W przygotowaniach ochronnych nic nie jest pozostawione przypadkowi. Tak samo należy powiedzieć o etapie realizacji, czyli czynnościach wykonawczych. Na skuteczność przedsięwzięć ochronnych, znaczenie ma także to, jak długo uda się zachować w tajemnicy fakt ich planowania.

Jan Swół

#### Przypisy

- 1 B. Hołyst, Kryminalistyka, Warszawa 2010, s. 73.
- 2 Zob. np. J. Karabin, T. Kowalczyk, W. Stawski, Ochrona osób i konwojowanie, Warszawa 2002, s. 15-17; Ochrona osób i mienia, (red. M. Enerlich, J. Wojtał, M. Milewicz), Toruń 2003, s. 513-514; W. Bejgier, B.G. Stanejko, Ochrona osób i mienia, Warszawa 2010, s. 239-240.
- 3 J. Kaczyński, Taktyka działań ochronnych. Ochrona osób, GWP Gdańsk 2009, s. 30-31.

## Poradnik początkującego bodyguarda

### Szyki ochronne – osoby funkcyjne i inne

W zależności od zastosowania rodzaju szyku ochronnego, wyróżnić można następujące osoby funkcyjne:

- Dowódca ochrony (DO)
- Dowódca zmiany (DZ)

W skład grupy ochronnej wchodzi także:

- Pracownicy ochrony (PO)
- Pracownik ochrony rozpoznania (PR)

W sytuacjach szczególnego zagrożenia bezpieczeństwa, w przedsięwzięciach ochronnych biorą udział również:

- Pracownicy ochrony zabezpieczenia kontrwywiadowczego
- Pracownicy ochrony sekcji wsparcia

Podczas wykorzystywania pojazdów samochodowych w skład grupy ochronnej wchodzi także kierowca.

### Dowódca ochrony

Osoba o dużej wiedzy i bogatym doświadczeniu w zakresie organizacji i wykonywaniu zadań ochronnych. Najbardziej doświadczony pracownik ochrony. Podstawowe zadania dowódcy ochrony to:

- Zaplanowanie, kierowanie ochroną osobistą oraz nadzorowanie pracy zespołu ochronnego,
- Utrzymywanie łączności z bazą oraz kontaktu z personelem osoby ochranianej,
- Modyfikowanie zadań ochronnych w sytuacji powzięcia informacji o nieplanowanej zmianie w rozkładzie dnia osoby ochranianej, pojawieniu się nowych zagrożeń itp.,
- Przydzielenie pracownikom ochrony zadań,

określenie współpracy pomiędzy nimi oraz wyznaczenie miejsca w szyku ochronnym, zapewnienie odpowiedniego sprzętu (środki łączności, pojazdy, środki medyczne i inne),

- Wyjaśnienie VIP-owi zasad ochrony, przedstawienie własnych uwag w razie konieczności zmian w rozkładzie dnia w celu poprawy bezpieczeństwa,
- Przebywanie w pobliżu VIP-a, a w razie takiej konieczności chroni ją własnym ciałem,
- Zajęcie miejsca obok kierowcy w pojeździe VIP-a.

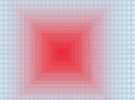
### Dowódca zmiany

Podlega dowódcy ochrony. Jest bezpośrednim przełożonym ochrony osobistej. Jego podstawowe zadania to:

- Wyznaczenie składu ochrony oraz udzielenie instruktażu pracownikom ochrony przed podjęciem działań ochronnych,
- Dowodzenie pracownikami ochrony podczas działań ochronnych,
- Sformowanie odpowiedniego szyku ochronnego oraz nadzór nad jego poprawnym ustawieniem i funkcjonowaniem,
- Kontakt z dowódcą ochrony w razie potrzeby, informowanie dowódcy o wynikłych zmianach,
- Zajęcie miejsca obok kierowcy w pojeździe jadącym bezpośrednio za pojazdem VIP-a.

### Pracownik ochrony rozpoznania

Osoba taka wśród pracowników ochrony ma szczególnie istotne zadania, bowiem mają duże znaczenie dla prawidłowego prowadzenia działań ochronnych. Przez to musi posiadać dużą wiedzę specjalistyczną oraz bogaty zasób doświadczenia zawodowego. Wszystko to pozwala mu w sposób właściwy realizować stawiane przed nim zadania, które polegają na:



- Przeprowadzeniu rozpoznania miejsc, w których będzie przebywała osoba ochraniająca. W ramach takiego rozpoznania ustala się (planuje) drogi dojazdu i powrotu, w tym drogi zapasowe (alternatywne). Rozpoznanie trasy poruszania się osoby ochraniającej w miejscu uroczystości. W razie potrzeby ustawienia dodatkowych członków ochrony, jeżeli zachodzi taka potrzeba. Rozpoznanie ma także umożliwić wybór miejsca bezpiecznego dla VIP-a. W uzasadnionych przypadkach podjęcie decyzji o wprowadzeniu dodatkowych zabezpieczeń.
- Zebraniu niezbędnych informacji o miejscu, w którym będzie przebywała osoba ochraniająca. Działania takie podejmuje najczęściej 24 godziny wcześniej. W dniu prowadzenia działań ochronnych wymagane jest ponowne sprawdzenie miejsca, co najmniej 2 godz. przed planowanym przybyciem VIP-a. Ma to na celu ponowną weryfikację ustalonych faktów, a w razie konieczności podjęcia odpowiednich działań.
- Przekazywaniu informacji DZ o sytuacji na miejscu, do którego ma przybyć osoba ochraniająca.
- Po przyjeździe grupy ochronnej wraz z osobą ochraniającą, zajmuje miejsce na czele szyku. Przez to staje się osobą prowadzącą szyk ochronny na miejsce uroczystości. Np. w przypadku korzystania z windy, wchodzi do niej, jako pierwszy oraz wychodzi również, jako pierwszy przekazując informację (sygnał) „bezpiecznie”.
- Informowaniu DZ o zmianach w stosunku do wcześniejszych planów.

Pracownik ochrony rozpoznania opuszcza miejsce pobytu (przebywania), jako ostatni.

### Sposoby zachowania się pracownika ochrony w wypadku ataku na osobę ochraniającą

Podstawowym zadaniem stawianym pracownikom ochrony jest przede wszystkim eliminowanie sytuacji niebezpiecznych. Osiąga się to poprzez właściwe rozpoznanie potencjalnych zagrożeń, systematyczne szkolenie oraz ciągłe doskonalenie taktyki ochrony.

Doświadczenia praktyki podpowiadają, że w wypadku zaistnienia zagrożenia należy jak najszybciej i jak najsprawniej podjąć trzy podstawowe czynności:

- Zasygnalizować
- Zabezpieczyć
- Ewakuować

Zasygnalizowanie niebezpieczeństwa odbywa się w bardzo czytelny sposób. Pracownik ochrony, który jako pierwszy w szyku zauważył niebezpieczeństwo (atak na osobę), powiadamia o tym głosem pozostałych pracowników. W takich sytuacjach najczęściej jest stosowana metoda zegarowa. Zasadą w tej metodzie jest to, że kierunek poruszania się szyku osoby ochraniającej jest zawsze określany jak na godzinie 12. To pozwala w sposób czytelny określić kierunek, z którego nadchodzi zagrożenie. Przekazany komunikat, np. „broń na drugiej” jest czytelny dla wszystkich.

Zabezpieczenie następuje poprzez działania ochronne. Pracownik ochrony znajdujący się najbliższym zamachowca podejmuje działania neutralizujące. Praktyka pozwoliła wypracować i sprawdzić zasady skutecznego postępowania, które tak można przedstawić:

- Dobrze wyszkolony i sprawny pracownik ochrony skutecznie potrafi obezwładnić zamachowca (nie więcej niż dwóch pracowników). Pozostali nie pomagają w tej czynności.

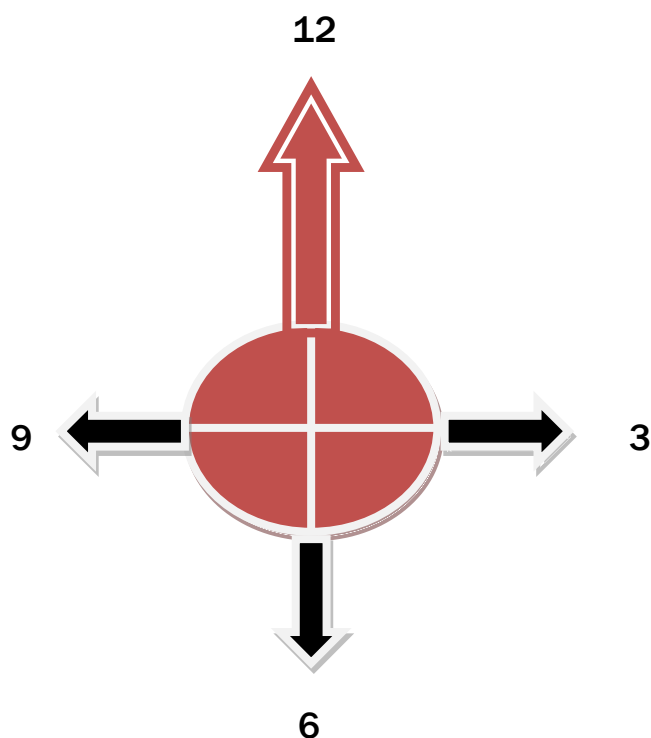
- Dowódca ochrony osobę ochraniającą ściąga w kierunku ziemi (powoduje jej kontrolowany upadek).
- Pozostali pracownicy ochrony z szyku ochronnego, własnym ciałem osłaniają VIP-a.
- Jeżeli istnieje możliwość ewakuacji ze strefy przy wykorzystaniu samochodu towarzyszącego, osoba ochraniająca jest wrzucana do niego na tylne siedzenie. Dowódca ochrony ochrania ją z góry.
- Ostrzeżenie „broń na odległość” informuje o niebezpieczeństwie. W celu ukrycia działań szyku ochronnego, można użyć świecy dymnej.
- W miarę możliwości napastnika należy niezwłocznie przekazać policji w celu zatrzymania. Pomocy medycznej pracownikom ochrony udziela się po zapewnieniu bezpieczeństwa osobie ochraniającej.

Przestrzeganie sposobu postępowania i omówionych zasad z reguły zapobiega powtórzeniu ataku. Nie eliminuje zagrożenia jednak, w 100%, co należy mieć na uwadze. Pierwszy atak mógł, bowiem jedynie służyć odwróceniu uwagi.

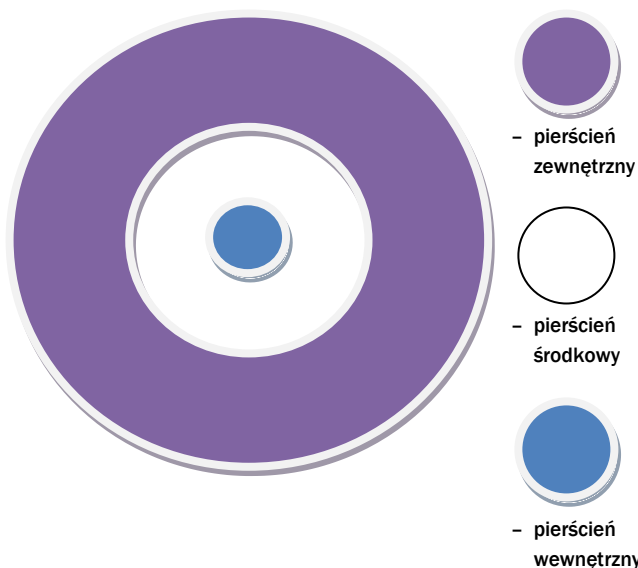
Ewakuacja polega na szybkim przemieszczeniu osoby ochraniającej wraz z szykiem ochronnym do bezpiecznego miejsca. Zasadą jest, że ewakuować należy się w kierunku odwrotnym niż nastąpił atak. Postępowanie takie obowiązuje do czasu, aż osoba ochraniająca opuści strefę bezpośredniego dla niej zagrożenia. Dowódca ochrony podczas ewakuacji, powinien znajdować się pomiędzy osobą ochraniającą a zamachowcem. Ewakuacyjne działania ochrony mogą być utrudniane poprzez powtórny atak. Udarzeniem mogą być przemyślane działania ochronne. Jeżeli bezpiecznym miejscem może okazać się samochód towarzyszący szykowi, konieczne będzie ustawienie wokół niego pierścienia ochronnego.

Jan Swół

## OREŚLANIE KIERUNKU ZAGROŻENIA (METODA ZEGAROWA)

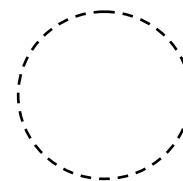
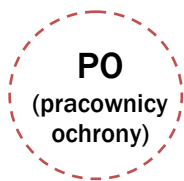
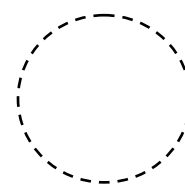
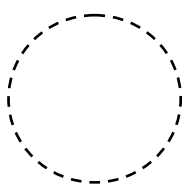
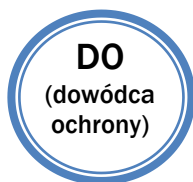
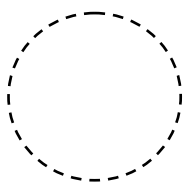


## PIERŚCIEŃ BEZPIECZEŃSTWA (STREFY BEZPIECZEŃSTWA)





## SZYKI OCHRONNE - KORDON OCHRONNY



## Strefa kibica (fanzone) w aspekcie bezpieczeństwa uczestników na przykładzie Warszawy

Organizowane wspólnie przez Polskę i Ukrainę finały Mistrzostw Europy w piłce nożnej UEFA EURO 2012 przeszły już do historii, a emocje, jakie budziły już dawno ucichły.

Do dyspozycji piłkarzy, uczestników Mistrzostw oddano w sumie osiem stadionów, po cztery: w Polsce (Warszawa, Gdańsk, Poznań i Wrocław) i na Ukrainie (Kijów, Charków, Donieck i Lwów). Organizatorzy, a w tym i UEFA (franc. *Union European Football Association*) doskonale rozumiejąc popularność piłki nożnej w Europie, ilości miejsc na stadionach oraz posiadane doświadczenia z wcześniejszych lat podjęły decyzję o powołaniu (ustanowieniu) tzw. stref kibica (*Fanzone*).

### Założenia organizacyjne strefy kibica

Strefa kibica w Warszawie (*Fanzone Warsaw* – podobnie jak i w innych miastach polskich) została zorganizowana w formule otwartej imprezy masowej, ale w zgodzie z ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych z dnia 20 marca 2009 r. Dla organizacji strefy kibica w Warszawie (a w tym i w Polsce) wybrano rejon (w zasadzie) w centrum miast lub w pobliżu charakterystycznych i ciekawych historycznie oraz atrakcyjnych turystycznie obiektów (miejsc).

Powierzchnia strefy kibica	ok. 12 ha
Ilość wejść	7
Otwarcie strefy kibica	7 czerwca 2012 r.
Zamknięcie strefy kibica	2 lipca 2012 r.
Całkowita likwidacja strefy	5 lipca 2012 r.
Spodziewana liczba kibiców	100 tysięcy
Spodziewana liczba kibiców	20-30 tysięcy
Godziny otwarcia strefy	12.00 – 23.00 (najatrakcyjniejsze dni meczowe do 4.00)
Wstęp wolny	

Tabela 1. Opracowanie własne

W Warszawie zdecydowano strefę kibica utworzyć w Centrum Miasta przed Pałacem Kultury i Nauki (PKiN). Organizatorzy decydując na taką lokalizację warszawskiej strefy kibica uwzględnili w szczególności:

- wielkość dostępnego obszaru;
- uwarunkowania bezpieczeństwa i porządku publicznego;
- dobre skomunikowanie obszaru (komunikacja publiczna przewozi ok. 150 tys. pasażerów na godzinę);
- możliwości komplikowania (zakłócania) podstawowych funkcji strukturalnych dla miasta;
- bliskość komunikacyjną Stadionu Narodowego oraz dworca kolejowego i lotniska, a także środków komunikacji miejskiej;
- tradycje organizowania imprez masowych<sup>1</sup>.

Ogólny plan (schemat) warszawskiej strefy kibica przedstawia rysunek 1 (na następnej stronie). Podstawowe parametry techniczne opisujące warszawską strefę kibica charakteryzują dane liczbowe w tabeli nr 1.

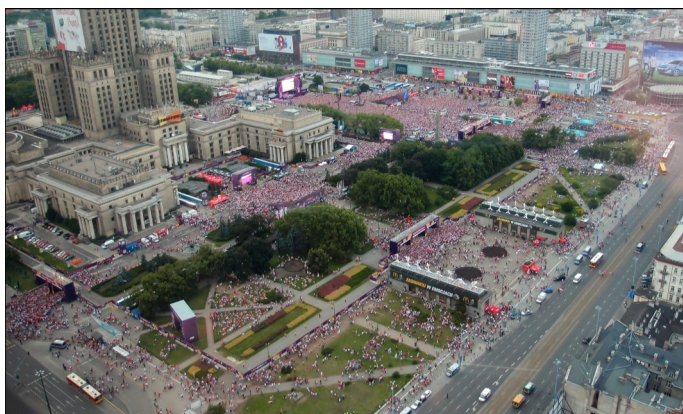
W warszawskiej strefie kibica dla zapewnienia minimum określonego standardu oglądania wydarzeń sportowych i wygody fanów zainstalowano następujące urządzenia (tabela nr 2):

Sceny	2
Wielkie ekrany	8
Oficjalny sklep z pamiątkami UEFA EURO 2012	
Centrum Prasowe Miasta - Gospodarza z platformą dla stacji TV	
Zaplecze sanitarne (400 kabin i umywalni)	
Strefa gastronomiczna na powierzchni 7000 m <sup>2</sup>	

Tabela 2. Opracowanie własne

## Strefa kibica (fanzone) w aspekcie bezpieczeństwa uczestników na przykładzie Warszawy

## Ochrona imprez masowych



Warszawska strefa kibica podczas rozgrywanego się meczu.  
16 czerwca 2012 r. Fot. G. Maclean, commons.wikimedia.org

**Strefa kibica** (fanzone) to wydzielony i odpowiednio zorganizowany oraz zabezpieczony (w tym ogrodzony) obszar miasta przeznaczony do wspólnego oglądania i przeżywania wydarzeń sportowych przez kibiców nie posiadających bilety na stadion przy spełnieniu rygorystycznych warunków bezpieczeństwa dla uczestników zgromadzonych na określonym obszarze miasta.



Rysunek 1.  
Rozmieszczenie i główne elementy strefy kibica w Warszawie. Źródło: <http://uefaeuro2012.um.warszawa.pl/strefa-kibica-0> dostęp: 2012-10-08

### **Bezpieczeństwo w strefie kibica Warszawa**

Z przepisów ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych przyjęto następujące kryteria bezpieczeństwa osób w strefach kibiców:

- kontroli wstępu oraz możliwości przeglądania odzieży i bagażu;
- usuwania osób niepożądanych ze strefy kibiców;
- wprowadzenia zakazów: wnoszenia napojów alkoholowych, materiałów wybuchowych i pirotechnicznych, broni białej i palnej, wszelkich narzędzi podjęcia walki (kije, butelki szklane itp.);
- ograniczenia wstępu do strefy dla dzieci bez opieki osób dorosłych;
- zakazu wstępu do strefy osób będących pod wpływem alkoholu, środków odurzających i substancji psychotropowych oraz osób posiadających ww. substancje.

Założone cele wspólnego świętowania Mistrzostw Europy w piłce nożnej EURO 2012 wymagały podjęcia szeregu ważnych decyzji, również w zakresie bezpieczeństwa tak publicznego jak i antyterrorystycznego.

Na podstawie licznych analiz i symulacji założono, że potencjalnymi zagrożeniami, jakie mogą wystąpić na obszarze strefy kibica będą:

- zamieszki i akty wandalizmu;
- pożar;
- przestępczość chuligańska, a także zakładano, że może dojść do:
- zamachu terrorystycznego.

Kontrolę nad stanem bezpieczeństwa i funkcjonowaniem warszawskiej strefy bezpieczeństwa pełniła osoba z ramienia Urzędu Miasta. Całość strefy była nadzorowana (monitorowana) przez Agencję Ochrony oraz służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i porządek publiczny, a w tym: Policję, Straż Miejską, Straż Pożarną. W strefie były rozmieszczone „posterunki pomocy medycznej” (Ratownictwa Medycznego) oraz patrole medyczne. Całość działań wspierali ochotnicy – wolontariusze<sup>2</sup>.

Dla względów bezpieczeństwa publicznego założono stałe procedury porządkowe, które były przestrzegane przez cały okres funkcjonowania strefy, a obejmowały one m. in. zasady:

- wszystkie osoby wchodzące na teren strefy kibica będą podlegać kontroli<sup>3</sup>, co uniemożliwi wnoszenie przez nich niebezpiecznych przedmiotów;
- zainstalowano system umożliwiający kontrolę liczby osób przebywających w strefie;
- obiekt będzie monitorowany i chroniony przez całą dobę;
- wszystkie dostawy do strefy dla podmiotów funkcjonujących na obszarze strefy kibica będą podlegać kontroli pirotechnicznej;
- zapewnienie przebywającym w strefie kibicom odpowiedniej opieki medycznej;
- przez cały czas funkcjonowania strefy jej teren będzie zamknięty dla ruchu samochodowego (z wyjątkiem służb porządkowych).

Położenie strefy kibica wokół Pałacu Kultury i Nauki umożliwiało wykorzystanie jako Stanowiska Kierowania i Centrum Monitoringu pomieszczeń należących do Urzędu Miasta znajdujących się na jednym z pięter Pałacu Kultury i Nauki. Rejon strefy wokół PKiN jest permanentnie kontrolowany przez 10 kamer systemu monitoringu wizyjnego oraz 4 kamery podglądowo-internetowe zamontowane na budynku. Drogi dojścia były monitorowane przez około 30 kolejnych kamer.

W wyniku analiz okazało się, że dla zapewnienia podglądu newralgicznych punktów imprezy (punkty wejścia/wyjścia oraz miejsca przed telebimami) konieczne jest zainstalowanie dodatkowych kamer monitoringu. Do realizacji tego zadania upoważniono agencję ochrony wybraną do zabezpieczenia strefy.

W zakresie zabezpieczenia medycznego przyjęto naliczenia kalkulacyjne na 50 tysięcy fanów przy zastrzeżeniu, że w przypadku możliwej większej liczby uczestników zostanie ono stosownie zwiększone.



### Konkluzje

W strefie kibica medyczny monitoring był realizowany przez 40 patroli pieszych wyposażonych zgodnie z przyjętymi przez Krajowy Komitet Medyczny oraz cztery rozwinięte punkty medyczne z obsługą kwalifikowanej pomocy medycznej (tj. lekarze i pielęgniarki). Umieszczenie 4 punktów medycznych umożliwiało dogodny dojazd zespołów ratownictwa medycznego (karetka pogotowia ratunkowego).

W obrębie strefy był rozwinięty Punkt Krótkoterminowej Opieki Medycznej (lekarz, pielęgniarz) przeznaczony dla osób, które nadużyły napojów alkoholowych.

Przez Koordynatora ds. Zabezpieczenia Medycznego wytypowane zostały szpitale do obsługi Strefy Kibica. W przypadku wystąpienia u kibiców potrzeby i/lub konieczności udzielenia szybkiej medycznej pomocy szpitalnej zostaną oni przetransportowani do jednego z dwóch szpitali:

- Szpitala Wolskiego SP ZOZ,
- Szpitala Czerniakowskiego SP ZOZ.

Ogrodzenia i bramy zostały pomyślane jako funkcjonalny system gwarantujący bezpieczeństwo kibicom. Cały obszar strefy kibica był ogrodzony około 2,5 metrowym metalowo-siatkowym ogrodzeniem o stosunkowo małych oczkach – 5 x 5 cm. Miało to utrudnić przejście górą i zapobiec przekazywaniu na teren imprezy różnych zabronionych przedmiotów.

Na płotach ogrodzeniowych strefy, dla podniesienia ich estetyki i wizerunku całości wygradzonego terenu były rozwieszane banery reklamowe, co również stanowi oddzielny problem.

Bramy miały zadanie kanalizować ruch fanów i poprzez stosowanie w ich obrębie metod kontroli osobistej zapobiec wnoszeniu niebezpiecznych narzędzi i alkoholu. Siły ochrony zaangażowane na każdej z bram pozwalały na minutę przepuszczać ok. 10 osób.

Organizacja funkcjonalności strefy kibica w Warszawie i jej systemu bezpieczeństwa można generalnie stwierdzić, że była poprawna. Użyto odpowiednich sił i środków do zabezpieczenia głównych funkcji. Kilka sympatycznych dni „święta piłki nożnej” upłynęły bez większych problemów.

Analizując przyjęte rozwiązania organizacyjne – mimo szeregu pozytywów – można jednak dostrzec i niedociągnięcia. Do najpoważniejszych zaliczyłbym:

- zbyt duże luki pomiędzy poszczególnymi elementami ogrodzenia (płot siatkowy) pozwalające na przeniesienie do Strefy niebezpiecznych przedmiotów;
- w niektórych przypadkach kontrole przy wchodzeniu do Strefy nie były zbyt dokładne (kontroli nie zawsze podlegały osoby zatrudnione w Strefie Kibica).
- część bram ewakuacyjnych wychodziła na ul. Świętokrzyską, gdzie kibice (fani) natrafiliby na płot ograniczający strefę głębokich wykopów pod budowę metra.

Należy podkreślić, że każda strefa kibica organizowana w innych miastach EURO 2012 miała inne uwarunkowania (autor dysponuje konkretnymi przykładami) i w związku z tym były charakterystyczne dla nich rozwiązania organizacyjne.

**Czesław Marcinkowski**

### Przypisy

1. Poza tym uwzględniono obowiązujące w UEFA zasady o organizacji stref kibica w centralnych oraz charakterystycznych częściach miast – ciekawych historycznie i turystycznie. Podobnie było z organizacją stref kibica w innych miastach Polski i Ukrainy.
2. Wolontariuszem mogła zostać każda osoba posiadająca ukończony 18 rok życia (do dnia 30 kwietnia 2012 r.), komunikatywną znajomość j. angielskiego oraz możliwość i chęć poświęcenia wolnego czasu na udział w projekcie Wolontariatu.
3. Autor osobiście odczuł to działanie kilkakrotnie.

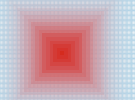
## Bezpieczeństwo w Polsce w statystykach z 2011 roku. Część II

We wrześniu br. ukazał się Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2011 roku, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Raport liczy prawie czterysta stron, składa się z dwudziestu rozdziałów, wstępu, podsumowania i wniosków. Stąd konieczność jego omówienie w trzech częściach. W poprzednim, wrześniowym numerze biuletynu omówiona została część zagadnień związanych z tym raportem. W części drugiej przybliżone zostaną interesujące badania Centrum Badań Opinii Społecznych (CBOS) i Polskiego Badania Przystępczości (PBP) na temat poczucia bezpieczeństwa Polaków. W tej części zostaną także omówione niektóre zagadnienia wiążące się z przestępczością i innymi zagrożeniami, jakie zidentyfikowano w 2011 roku. W kolejnej, trzeciej części omawiania tego raportu, należy oczekiwać próby jego oceny oraz zawartych w nim wniosków. Bezpieczeństwo w Polsce to nasz wspólny interes. Każdy może i powinien dołożyć przysłowiową cegielkę w budowanie naszego bezpieczeństwa.

### Wieloznaczność pojęcia „bezpieczeństwo”

„Bezpieczeństwo”, jako pojęcie ma wiele znaczeń i w różnym kontekście jest używane. Analizując treść najróżniejszych opracowań na ten temat, można pokusić się o stwierdzenie, że jest to abstrakcyjny termin określający złożony zespół pojęć. Problematyka bezpieczeństwa była i jest przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych. W opracowaniach naukowych określane jest, jako stan pozytywny, którego charakterystycznymi elementami są: poczucie pewności i braku zagrożenia. Brak zagrożenia jest zjawiskiem obiektywnym, dającym się w wielu sytuacjach zdiagnozować, pod warunkiem posiadania odpowiedniej wiedzy i narzędzi umożliwiających dokonanie oceny, otaczającej nas rzeczywistości

pod kątem stwierdzenia lub ujawnienia czynników zagrażającym chronionym dobrom lub wartościom. Drugi element wchodzący w tak rozumiany stan – poczucie pewności, inaczej wolność od zagrożeń, ma charakter subiektywny<sup>1</sup>. Poczucie bezpieczeństwa człowieka jest czymś, co nie tylko ulega zmianie w zależności od samopoczucia człowieka w danym momencie i okolicznościach, ale zależy od cech psychofizycznych człowieka i czynników zewnętrznych. Dlatego inaczej na zagrożenie zareaguje policjantka, a inaczej policjant w podobnych okolicznościach<sup>2</sup>. Tak samo możemy powiedzieć o różnicowanej reakcji kobiety i mężczyzny, czy też osób o tej samej płci, lecz różnym doświadczeniu życiowym czy też warunkach fizycznych bądź umiejętnościach. Wprawdzie dominuje tutaj, a przynajmniej będzie dominować problematyka prawna, jednakże dla zilustrowania pojęcia bezpieczeństwa, posłużymy się wyrażeniami przeciwstawnymi, to jest niebezpieczeństwem<sup>3</sup> lub zagrożeniem w znaczeniu stawania się groźnym, niebezpiecznym, dla kogo<sup>4</sup>. W 1972 roku, późniejszy złoty medalista olimpijski w pchnięciu kulą Władysław Komar miał demonstrować swoje bardzo dobre przygotowanie w przemyślany sposób, oddziałując na psychikę swoich rywali. Podczas jednego z treningów tuż przed konkursem, miał wykończyć kulę, jaką używały kobiety (lżejszą), przemalowaną na kolor, jaki używali mężczyźni. Podpatrujący jego przygotowania do konkursu, swobodę, z jaką Komar miotał kulą, amerykańscy i niemieccy miotacze, poczuli się zagrożeni możliwością przegranej, chociaż niektórzy legitymowali się lepszymi wynikami. Bez wątplenia, można w tej sytuacji mówić, że czynniki zewnętrzne determinowały poczucie pewności i wolności od zagrożeń. Przykład ten obejmuje obszar, którym zajmuje się psychologia, ale zagadnieniami bezpieczeństwa zajmuje się także filozofia



i socjologia. Na tym przykładzie możemy mówić o bezpieczeństwie w sporcie a także zawodów sportowych. Analizując bezpieczeństwo w odniesieniu do konkretnych podmiotów zawsze pamiętać należy, że pośrednio lub bezpośrednio dotyczy ono człowieka. To człowiek jest beneficjentem bezpieczeństwa. (...) Analizowanie bezpieczeństwa, odbywać się powinno w kontekście jego rodzajowości, która wyznacza różnorodne kryteria zależne od celu i przedmiotu badań<sup>5</sup>. Przedmiotem zainteresowania tutaj, jest bezpieczeństwo w Polsce w ujęciu statystycznym, a ściślej bezpieczeństwo opisane i oceniane przez pryzmat przede wszystkim danych statystycznych pokazujących skalę zagrożeń przestępczością stwierdzoną. W przepisach prawa bardzo często wykorzystywane są przymiotniki lub rzeczowniki dla przybliżenia, o jaki rodzaj bezpieczeństwa chodzi. Przytaczany tutaj St. Pieprzny pisze, że analizując przepisy obowiązującego prawa wskazać można różne rodzaje bezpieczeństwa, po czym wymienia ponad sześćdziesiąt z nich. Wymienione przez tego autora ich rodzaje wskazują, jak szeroka jest skala przedmiotowości bezpieczeństwa. Prawna rodzajowość bezpieczeństwa może, zatem mieć charakter podmiotowy, przedmiotowy lub podmiotowo-przedmiotowy<sup>6</sup>. Podzielić, jako trafny, należy pogląd tego autora, że z uwagi na brak definicji pojęć wiążących się z bezpieczeństwem, tworzy się chaos terminologiczny, dotkliwy w procesie stanowienia prawa, w którym dokonywana jest interpretacja przepisów prawnych. Wieloznaczność pojęcia „bezpieczeństwo” nie ułatwia też oceny działań wyspecjalizowanych organów państwowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych<sup>7</sup>. W tym należy upatrywać, że w raporcie, dla zobiektywizowania oceny wykorzystano różne źródła i wiele danych. Na marginesie poczynionych tutaj uwag, wypada dodać, że kryteria odnoszące się do oceny bezpieczeństwa albo stanu zagrożenia również są trudne do jednoznacznego zdefiniowania. Punktem odniesienia w raporcie są dane z roku poprzedniego.

### Poczucie bezpieczeństwa Polaków

Problematyce poczucia bezpieczeństwa poświęcony jest rozdział drugi (Raport ..., s. 15-28), w którym opublikowane są badania z kwietnia 2011 roku oraz z lat wcześniejszych. Jeden z wykresów (2.1.2, s. 16) pozwala porównać dane wynikające z badań z rokiem 1987. Dokonując jednak takich porównań, należy mieć na uwadze, że w tamtym okresie obraz przestępczości w środkach masowego przekazu przekazywany był społeczeństwu w sposób zdecydowanie odmienny niż obecnie. Możemy mówić o nieinformowaniu o przestępczości proporcjonalnie do skali jej występowania. Medialny obraz przestępczości był, jest i długo jeszcze będzie zdeformowany. Dzieje się tak, dlatego, że policja i inne służby, a także prokuratura są dysponentami informacji, które często podlegają reglamentowaniu (np. kontrolowane przecieki). Niemniej rola środków masowego przekazu w kształtowaniu opinii publicznej o negatywnych zjawiskach społecznych, w tym również o przestępczości jest niekwestionowana. Przekazywanie wiadomości o przestępczości może odgrywać stabilizującą rolę, lecz w zależności od rodzaju środków masowego przekazu różny jest mechanizm ich oddziaływania na odbiorców<sup>8</sup>. Wiedząc, że działalność organów ścigania, a przede wszystkim skuteczność tych organów społeczeństwo ocenia przez pryzmat własnego bezpieczeństwa i stosunku policjantów do osoby pokrzywdzonej przestępstwem<sup>9</sup>, a według innych, decydujące są tutaj odczucia dotyczące osobistej sytuacji oraz najbliższego otoczenia<sup>10</sup>, można podejmować udane próby zmiany kryteriów, będących podstawą formułowania ocen. Jak mogą być udane, można przekonać się w drodze analizy danych zawartych w wykresach zamieszczonych w rozdziale drugim (s. 16-27). Jeszcze w 2000 roku, w niektórych kręgach policyjnych uważano, że media kształtują opinie społeczne o przestępczości. „Skąd obywatel ma czerpać wiedzę o stanie zagrożenia przestępstwami? Poza osobistymi przypadkami osobistych doznań związanych z faktem stania się ofiarą – w większości wiedzę tę czerpnie się z radia, telewizji,

prasy i ostatnio także z Internetu”<sup>11</sup>. W raporcie czytamy: Wyniki badań społecznych od ponad 10 lat dowodzą, że wzrasta poczucie bezpieczeństwa Polaków. Stale wysokie są także wskaźniki społecznych ocen pracy Policji, która jest służbą wykonującą zadania najczęściej związane z zapewnieniem bezpieczeństwa w kraju. Wyniki badań CBOS z kwietnia 2011 wskazują, że na pytanie: *Czy Polska jest krajem, w którym życie się bezpiecznie?* Aż 75% dorosłych respondentów odpowiedziało twierdząco. Kolejnym pytaniem dotyczyło oceny miejsca, w którym zamieszkiwał respondent, czy w jego ocenie, można nazwać go bezpiecznym i spokojnym. Tutaj 88% pytanych Polaków uznało swoje otoczenie za bezpieczne i spokojne. Podobnie swoje otoczenie ocenili badani w 2009 roku. Wysoki jest także procent dorosłych Polaków, których zapytano, czy obawiają się, że mogą stać się ofiarami przestępstwa. 61% nie obawia się, co oznacza wzrost w porównaniu do badań z kwietnia 2010 roku o 8%. Spadła w porównaniu do 2010 roku liczba osób, które obawiały się, że mogą stać się ofiarą przestępstwa (z 46% do 37%). Czwarte pytanie w ramach tych badań było sformułowane następująco: *Czy w ciągu ostatnich pięciu lat przydarzyła się Panu (i) któraś z poniższych sytuacji?* Zdecydowana większość Polaków (76%) nie stała się ofiarą żadnego ze wskazanych przestępstw. Co piątemu Polakowi w ciągu pięciu lat coś skradziono (18%), włamania dokonano na szkodę 9% wypowiedających się, napadniętych i obrabowanych zostało 2% respondentów, 3% zostało umyślnie zranionych lub pobitych, 4% podało że padli ofiarami innego przestępstwa (Wykres nr 2.1.4, s. 18). Pokrzywdzonymi najczęściej stawali się mieszkańcy dużych miast.

#### Polskie Badanie Przemocności i ocena działalności Policji

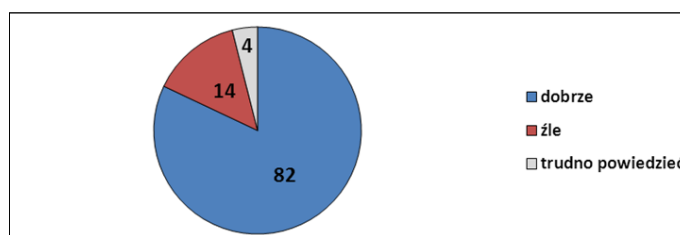
Od października 2006 roku da się zauważyć wysokie i stabilne oceny na temat działalności Policji. Wcześniejsze badania wykazywały niekiedy duże

wahania, np. w styczniu 2001 roku, dobrze działalności Policji oceniło 46% respondentów, natomiast złych ocen było aż 43%. Badania CBOS w 2009 roku pokazują, że 72% Polaków dobrze ocenia pracę policjantów. W roku następnym przeprowadzono trzy takie badania. W marcu 2011 roku 69% dobrze oceniło pracę policjantów, a w badaniach wrześniowych już 72%. Zła ocena pracy Policji zawiera się w przedziale 22% (październik 2006) do 20% we wrześniu 2011 r. Blisko jedna dziesiąta badanych (8%) nie miała zdania na ten temat (Wykres nr 2.2.1 – s. 19).

Polskie Badania Przemocności (PBP), jako badania opinii społecznej zrealizowane zostały już w pięciu edycjach. Są to badania zlecane przez Komendę Główną Policji wyspecjalizowanym ośrodkom badawczym (CBOS, PBS DGA, TNS OBOP, GFK Polonia, 4P Research Mix) na próbie badawczej 17 000 osób. Raport zawiera wyniki badań także z ostatniej edycji, tj. ze stycznia 2012 r. Wyniki badań opisane są w raporcie, ale także informacje na ich temat są dostępne w innych publikacjach<sup>12</sup>. Nie zachodzi, zatem potrzeba szerokiego ich omawiania. Warto jednak zasygnalizować, że podczas ostatnich badań pytano nie tylko o ocenę pracy Policji, poczucie bezpieczeństwa, opinii na temat osobistych doświadczeń respondentów w kontaktach z funkcjonariuszami (Pytanie: *Jak ogólnie ocenia Pan/i ten kontakt/kontakty?*).

Zadano także pytanie: *Które kwestie związane z pracą Policji są dla Pana/i osobiście najważniejsze?*

Jak ogólnie ocenia Pan(i) ten kontakt/kontakty?

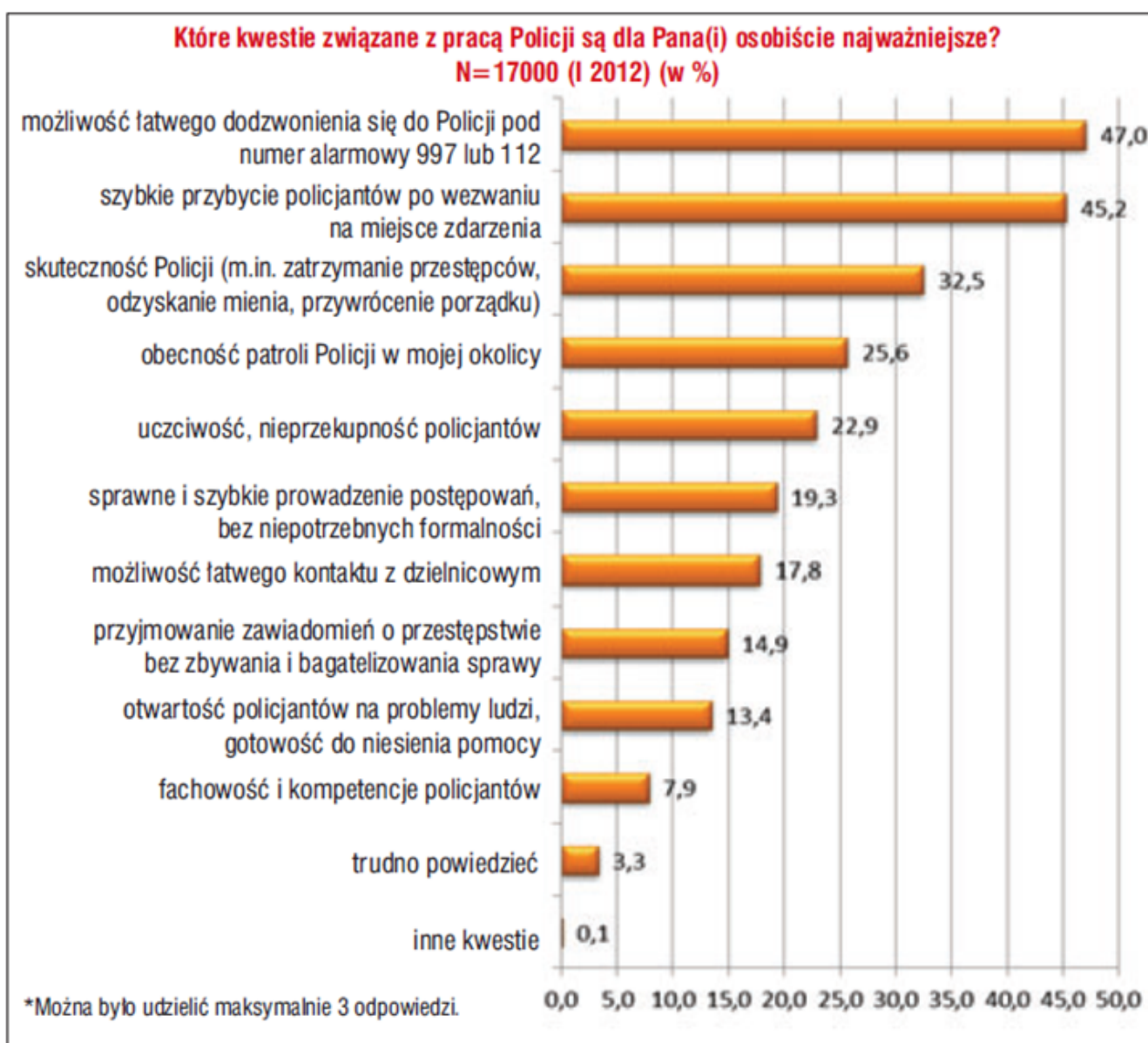


Źródło: PBP, styczeń 2012, N=4859 (Raport o stanie ..., Wykres 2.3.2.4, s.26)



Prezentowane poniżej, w postaci graficznej wyniki badań, zaczerpnięte zostały z lipcowego numeru miesięcznika Policja 997, (nr 7 (88) s. 25). Wykres ten w sposób bardziej dokładny (niż wykres 2.3.1.1 – Raport ...,s.24) ukazuje wyniki badań. Interpretacja wyników należy zawsze do odbiorcy. Wydaje się, że pewnym utrudnieniem może być okoliczność budząca pewne wątpliwości, mianowicie w raporcie nie ma jasnej informacji, które badania obejmowały osoby powyżej piętnastego roku życia a które dorosłych Po-

laków, których zapytano o to, czy czują się bezpiecznie podczas spacerów po zmroku w swojej okolicy, ocenę pracy policjantów pełniących służbę w okolicy miejsca zamieszkania i nie tylko o to<sup>13</sup>. Powołując się na te same badania, autorzy opracowań podanych w przypisie dwunastym, podają, że badaniami zostało objętych 17 000 Polaków powyżej 15. roku życia – po 1000 respondentów z obszaru działania każdej komendy wojewódzkiej.



Źródło: Miesięcznik Policja 997, (nr 7 (88) s. 25)

źródło: Polskie Badanie Przemocności, Komenda Główna Policji, 2012

Przybliżając skrótowo piątą edycję badań ze stycznia 2012 roku, wyniki przedstawiają się następująco:

- **80,2%** respondentów wypowiedziało się, że czuje się bezpiecznie podczas spaceru w swojej okolicy po zmroku;
- **67,2%** respondentów ocenia, że Policja z okolicy miejsca zamieszkania jest skuteczna w walce z przestępczością;
- **69,4%** respondentów dobrze ocenia pracę policjantów pełniących służbę w okolicy miejsca jego zamieszkania;
- **36,3%** badanych dorosłych Polaków widywało policyjne patrole piesze lub zmotoryzowane kilka razy w tygodniu;
- **32,2%** badanych obawiało się włamań (do mieszkań, piwnic, samochodów) w pobliżu miejsca swojego zamieszkania;
- **47%** ankietowanych uważało, że najważniejszą dla nich kwestią w pracy Policji, to możliwość łatwego dodzwonienia się pod numer alarmowy 997 lub 112;
- **44,8%** respondentów ocenia pracę Policji na własnych obserwacjach;
- **70,9%** respondentów w ciągu ostatniego roku nie miało osobistego kontaktu z Policją;
- **80,2%** respondentów dobrze ocenia kontakt/kontakty z Policją;
- **88,8%** w ostatnim roku nie zgłaszała prośby o interwencję na telefon alarmowy 997, 112 lub inny alarmowy.

**Objaśnienie:** Problematyka ciemnej liczby przestępstw jest zagadnieniem złożonym. Przy ocenie danych statystycznych należy pamiętać, iż żadne zestawienie statystyczne nie obejmuje wszystkich przestępstw rzeczywiście dokonanych. Przestępstwa rzeczywiście dokonane określa się zwykle mianem „ciemnej liczby” w odróżnieniu od przypadków ujawnionych przestępstw („jasna liczba”). W literaturze zagranicznej oraz polskiej literaturze kryminologicznej i kryminalistycznej zagadnienie

ciemnej liczby przestępstw było przedmiotem rozważań wielu autorów. W nowszej literaturze kryminologicznej odróżnia się **kilka obszarów ciemnej liczby przestępstw**. (Podkr. J.S.) Pierwszy stanowią przestępstwa, które w ogóle nie doszły do wiadomości organów policji. Do drugiego można zaliczyć przypadki ujawnionych przestępstw, których sprawcy nie zostali wykryci. Trzeci obszar wypełniają przestępstwa, których sprawcy zostali wykryci, ale ze względu na negatywne przesłanki procesowe nie dochodzi do wniesienia aktu oskarżenia lub nie zapada wyrok skazujący. Czwarty stanowią przestępstwa, za które sprawcy zostali skazani prawomocnym wyrokiem sądowym, jednakże nie wszystkie czyny były znane organom policji i objęte aktem oskarżenia.(...) Przez „ciemną liczbę” przestępstw rozumieć będziemy stosunek liczby przestępstw rzeczywiście popełnionych do liczby przestępstw, w których sprawy zostały zakończone prawomocnym wyrokiem skazującym. Zagadnienie „ciemnej liczby” jest raczej marginalne dla kryminologii, ponieważ z natury rzeczy jest ona niewymierna i nie można ją wiarygodnie zbadać. „Ciemna liczba” zawsze stanowiła „piętę Achillesa” statystyk kryminalnych i dlatego próbowano wykluczyć ją z rozważań. Doprowadził do tego przede wszystkim Adolphe Jacques Quetelet (1835), który wynalazł „Prawo stałych relacji”. Wyszedł on z założenia, że między „jasną liczbą” (ujawnioną przestępczością) a „ciemną liczbą” (nieujawnioną przestępczością) istnieje stała relacja, a mianowicie w przypadku czynów karalnych o dużej „jasnej liczbie” tak samo duża jest „ciemna liczba”, natomiast, jeżeli „jasna liczba” jest mała, tak samo mała jest „ciemna liczba”. „Prawo stałych relacji” stosunkowo późno, bo dopiero w latach siedemdziesiątych XX w., uznano za błędne. „Ciemna liczba” jest bowiem uzależniona od czasu i od rodzaju przestępstwa.

B. Hołyst, Kryminologia, Warszawa 2009, s. 111-112.

Respondenci ocenili również wskazane elementy policyjnych interwencji w zgłoszonej przez nich sprawie. Oceny siedmiu tych elementów zawiera wykres 2.3.2.6 (Raport..., s. 27). Wydają się mniej istotne, dlatego nie zostaną przybliżone.

### Ciemna liczba przestępstw

Krótkie nawiązanie do ciemnej liczby przestępstw, kończy rozdział drugi raportu. Policyjne statystyki i innych instytucji, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny nie odzwierciedlają w pełni stanu zagrożenia przestępczością. Istnieje, bowiem tzw. **ciemna liczba przestępstw**, czyli zdarzeń, których nie zgłoszono organom ścigania<sup>14</sup>.

Autorzy nawiązują w tej części do badań w latach 2004-2005 z których wynikało, że w Europie ciemna liczba przestępstw wyniosła 46%. Organy ścigania były, zatem informowane, o co drugim przestępstwie. Polskie Badanie Przystępczości w edycjach z lat 2007-2009 zawierało część obejmującą problematykę ciemnej liczby przestępstw. Badano, zatem jej wielkość w latach 2006-2008. Za roku 2010 i 2011 takich badań nie przeprowadzono. Także w mojej ocenie, znajomość ciemnej liczby przestępstw w poszczególnych rodzajach przestępstw ma istotne znaczenie chociażby z tego względu, że może dochodzić do nietrafnych ocen w zakresie stanu bezpieczeństwa. Natomiast ciemna liczba przestępstw, w szczególności zaś jej wewnętrzną wielkość (zbiór znany organom ścigania), to także źródło interesujących informacji, np. o poziomie działań podejmowanych przez organy zajmujące się problematyką ścigania karnego sprawców przestępstw. Wewnętrzna ciemna liczba przestępstw<sup>15</sup>, kiedy jej wielkość byłaby znana, może wskazywać obszary pożądanego kierunku działania, a w konsekwencji działań zwiększających bezpieczeństwo. Szerzej do tego zagadnienia odniosę się jednak w zapowiadanej części trzeciej. **Ciemna liczba przestępstw**, to liczba przestępstw nieujawnionych, czyli nie zgłoszonych i/lub nie zarejestrowanych<sup>16</sup>. Przy tak rozumianej definicji, jeżeli mówimy, że ciemna liczba np. przestępstw korupcyj-

*Dzisiaj bez informacji pochodzących z podstawowych rodzajów statystyk gromadzonych dane na temat przestępczości, takich jak **statystyka policyjna, prokuratorska, sądowa** czy **penitencjarna** nie sposób wyobrazić sobie zajmowania się kryminologią. Równocześnie jednak trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że statystyki przestępczości nie są tylko i wyłącznie prostym, ilościowym odzwierciedleniem zjawiska przestępczości, a interpretacja i ocena danych pochodzących z owych statystyk nie jest bynajmniej zadaniem łatwym. Wynika to stąd, iż proces gromadzenia danych w oficjalnych statystykach przestępczości nie polega bynajmniej na mechanicznej rejestracji zdarzeń realizujących znamiona czynu zabronionego przez kodeks karny, lecz stanowi w gruncie rzeczy bardzo skomplikowany proces społeczny, zachodzący w obrębie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. We współczesnej kryminologii mamy w związku z tym do czynienia całym działem wiedzy (określanym czasem mianem **statystyki kryminalnej**), zajmującej się problematyką statystyk przestępczości i ich interpretacji.*

*J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, Kryminologia, Gdańsk 2001, s. 27.*



Polska Policja. Furgonetka VW T4 wyposażona w kamerę do nagrywania demonstracji. Fot. Bankotravel, commons.wikimedia.org

nych wynosi 1: 9,5 to oznacza, że z wszystkich popełnionych przestępstw tego rodzaju, 95% nie zostaje ujawnionych (PR =100%). Dla obliczenia hipotetycznej wartości ciemnej liczby musimy dysponować odpowiednimi danymi, czyli informacjami. Po pierwsze o liczbie przestępstw stwierdzonych (PS) i liczbie przestępstw rzeczywiście popełnionych (PR). Inaczej mówiąc, to co jest znane, nie może być nieznanie. J. Błachut podkreśla, że: „od momentu, kiedy dzięki wykorzystaniu metody badań sondażowych zjawisko przestępczości poddane zostało pomiarowi – liczba przestępstw nieujawnionych przestaje być »ciemna«, czyli nieznaną”<sup>17</sup>.

### Zagrożenie przestępczością i innymi naruszeniami prawa

Przestępczość, jako zjawisko społeczne podlega naukowemu badaniu i opisowi. Badaniu zjawisk towarzyszących przestępczości pomocna okazała się także statystyka. Statystyki niezależnie jak krytycznie niekiedy są oceniane, stanowią interesujące źródło informacji. Jest to także przydatne narzędzie służące kryminalistyce, kryminologii czy w procesie kierowania, w zarządzaniu a nawet podejmowania decyzji o strategicznym znaczeniu. W tak szerokim spektrum przydatności, należy postrzegać dane zawarte w rozdziałach trzecim oraz następnym.



Polska policja w Warszawie przed meczem Polska-Rosja podczas Euro 2012.

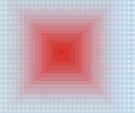
Fot. Wistula, commons.wikimedia.org

### Komu zatem służy statystyka przestępczości?

*Oczywiście Policji, – jako informacja, co zrobiono, jak zrobiono i co należy robić w przyszłości w zakresie walki z przestępczością. W dużym skrócie – do określenia stanu zagrożenia, geografii przestępstw, budowania strategii aktywnego przeciwdziałania, podejmowania działań prewencyjnych i operacyjnych, jak też wyrażenia skali obciążenia praca komórek i jednostek oraz efektywności i skuteczności działania. Służy oczywiście organom władzy, jako informacja o stanie przestępczości i zagrożeń zarówno w skali kraju czy województwa, jak też informacja o skuteczności realizacji ogólnopolskich i regionalnych programów poprawy bezpieczeństwa. Statystyka przestępczości jest źródłem wiedzy i materiałem badawczym dla instytucji i placówek prowadzących badania nad przestępczością. Jest prezentowana w rocznikach statystycznych GUS, służy studentom piszącym prace dyplomowe, doktorantom, pracownikom dydaktyczno-naukowym różnych uczelni. Jest wreszcie częścią statystyk międzynarodowych, oenztowskich i interpolowskich. (...) Statystyka prezentuje dane takie, jakie one są. Interpretacja i wnioski należą do przełożonych, do analityków, do odbiorców danych.*

M. Borzęcki, naczelnik Wydziału Analiz i Statystyki Policyjnej Biura Prezydenckiego KGP, [w:] Statystyka a bicie piany, „Gazeta Policyjna”, nr 3, 23 stycznia 2000.





Przytaczanie danych statystycznych bogato ilustrowanych wykresami oraz komentarzem byłoby niecelowe. W celu zachęcenia do osobistego zapoznania się z zawartością tej części raportu (w szczególności studentów), a może nawet do głębszej refleksji, podpowiem, że w poszczególne rozdziały zawierają informacje o:

- Przestępczości kryminalnej, przemocy w rodzinie i przestępstwom przeciwko zwierzętom;
- Przestępczości zorganizowanej;
- Przestępczości trans granicznej;
- Przestępczości narkotykowej;
- Przestępczości ekonomicznej;
- Przestępczości przeciwko wiarygodności dokumentów, mieniu i obrotowi gospodarczemu;
- Przestępczości korupcyjnej;
- Fałszerstwach środków płatniczych;
- Przestępczości przeciwko interesom finansowym Unii Europejskiej;
- Zagrożeniach związanych z ruchem drogowym;
- Zagrożeniach bezpieczeństwa imprez masowych;
- Przestępstwach w cyberprzestrzeni;
- Zagrożeniach terroryzmem i ekstremizmem;
- Bezpieczeństwie powszechnym;
- Postępowaniach mandatowych.

Tytułem przypomnienia podam, że źródłem danych są nie tylko dane policyjne, ale także innych służb. W raporcie zawarta jest także informacja o funkcjonariuszach poległych i poszkodowanych w związku z pełnioną służbą (Rozdział 18., s. 343-347) oraz wynikach działań poszukiwawczych i identyfikacyjnych osób i zwłok o nieustalonej tożsamości (Rozdział 19., s. 349-352).

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, podsumowanie i wnioski płynące z raportu omówione zostaną w części trzeciej. Niewykluczone, że swoimi spostrzeżeniami podzieli się także autor cyklu.

Jan Swół

## Przypisy

- 1 P. Pieprzny, Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego, Wyd. URz., Rzeszów 2012, s. 9.
- 2 J. Swół, Prawo jest dla każdego. Nieznajomość prawa szkodzi, e-Terroryzm, nr 9, s. 38-49.
- 3 Niebezpieczeństwo: Niebezpieczeństwo, czego: utraty życia; N., dla kogo: dla kraju, dla zdrowia. Być, znaleźć się w niebezpieczeństwie. Coś grozi niebezpieczeństwem. Komuś grozi, zagraża niebezpieczeństwo. Por. Słownik poprawnej polszczyzny, PWN, Warszawa 1980, s. 394.
- 4 Por. znaczenie: Mały słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1993, s. 1103.
- 5 S. Pieprzny, Administracja ....., wyd. cyt., s. 10.
- 6 Tamże, s. 11-12.
- 7 Minister kieruje działem administracji rządowej – sprawy wewnętrzne. Organami podległymi ministrowi lub przez niego nadzorowane to: 1) Dyrektor Zakładu Emerytalno – Rentowego MSWiA; 2) Komendant Główny Policji; 3) Komendant Główny Straży Granicznej; 4) Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej; 5) Szef Obrony Cywilnej Kraju; 6) Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Zob. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 listopada 2011 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych, (Dz. U. 2011, nr 248, poz. 1491), a także: Ustawa z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu, (t.j. Dz. U. 2004, nr 163, poz. 1712, ze zm.)
- 8 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, Kryminologia, Gdańsk 2001, s. 414 i nast..
- 9 J. Swół, Kulawa statystyka przestępczości, Przegląd Policyjny z 1998, nr 1(49), s. 27.
- 10 J. Czapska, J. Wójcikiewicz, Policja w społeczeństwie obywatelskim, Kraków 1999, s. 153.
- 11 M. Borzęcki, Statystyka a bicie piany, „Gazeta Policyjna” nr 3, 23 stycznia 2000.
- 12 Zob. artykuły: Kreatywna statystyka, Policja 997, maj 2005, s.34-36; Ciemna liczba, Policja 997, maj 2007, s. 4-7; Jaka przestępczość, taki strach, Policja 997, czerwiec 2007, s. 30-31; Polskie badania przestępczości, Policja 997, czerwiec 2011, s. 11; Polacy zadowoleni z kontaktów z Policją, Policja 997, maj 2012, s. 15; Czego Polak oczekuje od policjanta i Policji?, Policja 997, lipiec 2012, s. 25, a także: Siemaszko A., Polskie badanie przestępczości (PBP) 2007-2009: Analiza wybranych rezultatów. Archiwum Kryminologii, tom XXXI/2009, s. 223-264.
- 13 Zob. Raport..., s. 19, 21, 22, 24, 25.
- 14 Raport ..., s. 27.
- 15 Własne badania naukowe obejmujące problematykę policyjnej statystyki przestępczości pozwoliły ujawnić, opisać oraz udowodnić istnienie tzw. „wewnętrznej ciemnej liczby” przestępstw. Ma to odzwierciedlenie w rozprawie doktorskiej napisanej pod kierunkiem Prof. zw. dr. hab. Tadeusza Hanauska oraz recenzjach rozprawy doktorskiej: prof. dr. hab. Józefa Wójcikiewicza oraz prof. dr. hab. Tadeusza Tomaszewskiego. Zagadnieniu wewnętrznej ciemnej liczby przestępstw poświęcony był podrozdział 4.1 rozprawy doktorskiej (s. 53-55). Natomiast w podrozdziale 4.2. (s. 55-57), hipotetyczna wielkość wewnętrznej ciemnej liczby przestępstw, została podana w oparciu o badania w KMP w T. Okoliczność, że nie została ona do tej pory zdefiniowana nie jest równoznacznie z nieistnieniem takich zbiorów. Mimo głosów polemicznych głównie ze strony policjantów z KGP, nie zanegowali istnienia takiego zbioru, tworzącego ową wewnętrzną ciemną liczbę przestępstw.
- 16 Zob. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, Kryminologia, Gdańsk 2007, s. 22, także: M. Kuć, Kryminologia, wyd. C.H. Beck, Warszawa 201, s. 47-48.
- 17 Cyt. za: M. Kuć, Kryminologia, wyd. cyt., s. 48.

## Ze wspomnień emeryta... Choroba „trzysta”, albo jak trwonimy pieniądze (z kronik MO)

### Od redakcji

*Pomysł kącika zrodził się podczas praktyk studenckich w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Materiał ukazuje się przede wszystkim dzięki aktywności i zaangażowaniu, Barbary Barnuś i Anny Mitoraj- studentek tego kierunku. Zainteresowały się felietonami Starszego dzielnicy, które mają swoją historię nie tylko dlatego, że pokryte były grubą warstwą kurzu. Niekiedy intryguje ich pytanie, jak było kiedyś a jak jest obecnie. Czasami podzieliły się gorącymi refleksjami, także humorystyczne. Redakcja zaprasza do współredagowania kącika, nie tylko studentów związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym. Zapraszamy i zachęcamy także tych, którym marzy się dziennikarstwo śledcze oraz wszystkie inne zainteresowane osoby.*

**10 kwietnia Komenda Rejonowa Policji za pośrednictwem Prokuratury Rejonowej w Dębicy, otrzymała wiadomość na piśmie, że w październiku 1990 roku na terenie budowy zaginęły narzędzia. W urzędowym piśmie opatrzonym pieczęcią zawiadamiającej instytucji i pieczęcią inż. Józefa K. prezesa spółdzielni, a także trzema innymi podpisami, wyczytać możemy m.in. „Zwracamy się z prośbą o wdrożenie postępowania wyjaśniającego celem odzyskania mienia: 1) szpadel ogrodowy – wartość 28000 zł, 2) piła ręczna do drewna – wartość 18000 zł, 3) rura wodna igielitowa przeźroczysta 5 mb – wartość 25000 zł, skradzionego z nowo budowanego domu w ramach Spółdzielni Mieszkaniowej... (tutaj nazwa) przez inż. Józefa K. (czyli prezesa) na osiedlu Wolica w Dębicy.**

Podjeźrzeni o dokonanie kradzieży... („tutaj wymienione zostały cztery nazwiska z podaniem adresów”). W dalszej części pisma zawarto opis, w jakich okolicznościach prezes dowiedział się o sprawcach kradzieży mienia wartości (Uwaga!) 71000 zł. Każdy z trzech świadków złożył zeznania na temat kradzieży i potwierdził je własnoręcznym podpisem.

Do wspomnianego pisma prokurator dołączył własne, zawierające polecenia, co policja winna zrobić w tej sprawie. Chodziło o wyjaśnienie, czy prezes inż. Józef K. był sprawcą kradzieży, czy też budował dom, a także czy to, co zginęło, było własnością spółdzielni, czy indywidualną. Ma to znaczenie przy kwalifikacji prawnej czynu.

Policja przystąpiła do działania i gdy o tym zaczynamy pisać ogarnia mnie ironiczny śmiech, tak jak gdybym miał chorobę „trzysta” (od symbolu statystycznego). Policjant, któremu przypadło wyjaśnienie sprawy podszedł do zagadnienia bardzo poważnie. Gdy na wezwanie zgłosił się inż. Józef K., spisany został odpowiedni protokół. W tym momencie jasne już było, że szpadel, piła i „ślauf waga”, stanowiło własność prezesa, który nie jest złodziejem, tylko buduje dom. Nie było świadków kradzieży, jedynie przypuszczenia.

Wiadomo też było, że od 12 października 1990 roku inż. Józef K. podjął na własną rękę szeroko zakrojone działania, celem odzyskania utraconego mienia, gdy sześciomiesięczne poszukiwania zakończyły się fiaskiem, postanowił prezes włączyć w to prokuraturę, z dobrym zresztą skutkiem. Prokuratora zaangażowała policję. Policja jest bowiem po to, aby tępić złodziei nawet tych drobnych, bez względu na koszty. Przystępstwo nie może popłacać i basta...

Chociaż artykuł 11 Kodeksu Postępowania Karnego mówi, że „nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy zachodzi okoliczność wykańczająca postępowanie, a w szczególności, gdy: ustawa określa, że czyn nie stanowi przestępstwa z powodu jego znikomego niebezpieczeństwa społecznego), postępowanie należało umorzyć. Postępowanie sprawdzające, które sprowadziło się do przeprowadzenia rozmów z sześcioma osobami, a odbyło się to w KRP w Dębicy, sporządzenia odpowiednich notatek już wielokrotnie przekroczyło to, co inż. K. chce odzyskać. Sprawcą jest również zainteresowana policja z racji działań profilaktycznych, ale nie takim kosztem.

W tej bzdurnej sprawie prawdopodobnie zajdzie potrzeba przymusowo doprowadzić dwóch podejrzanych osobników, gdyż nie zgłaszają się na wezwania. Jazdę policyjnym samochodem do Niedźwiady wykonać należy dwa razy, aby osoby między sobą nie porozumiewały się. Przywiezione zostaną na koszt państwa. Dla odnalezienia utraconych przedmiotów trzeba będzie dokonać nawet czterech przeszukań. Gdy mimo tego, sprawca nie będzie znany i nie przyzna się, każdy z nich okazany być musi jednemu ze świadków celem ustalenia, którego z nich widział na balkonie domu inż. K. Jakie więc koszty należy doliczyć?

Co będzie, gdy świadek rozpozna, że określona osoba była na balkonie, to jeszcze nie dowód, że ukradła. Przewidzieć należy sprawdzenie alibi domniemanego sprawcy, jeżeli będzie zaprzeczał twierdzeniom świadka. Koszty ulegną zwiększeniu.

Ponieważ na każdą sprawę, nawet bardzo beznadziejną należy patrzeć optymistycznie, więc założmy, że w tej sprawie sprawca został ustalony i nie zachodzi potrzeba przesłuchiwanie innych świadków. Droga do zakończenia postępowania bardzo prosta, z rejestru wskazanych należy uzyskać dane o karalności, a z miejsca zamieszkania sprawcy opinię o nim oraz stosowne poświadczenie miejsca zamieszkania i zaświadczenie o stanie majątkowym. Nie wspominać o badaniach lekarskich podejrzanego, co może mieć miejsce i łączyć się z kolejnymi wydatkami.

Ponieważ postępowanie prowadzone jest w trybie uproszczonym, policjant sporządzi akt oskarżenia i przedłoży do zatwierdzenia prokuratorowi. Śmiem twierdzić, że prokurator po zapoznaniu się z materiałami, parsknie śmiechem i postępowanie umorzy na zasadzie art. 26 par. 1 Kodeksu Karnego, gdyż „nie stanowi przestępstwa czyn, którego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome”, bo z czym i po co kierować sprawę do sądu. Chyba po to, aby... zresztą nie dopowiem. Jest to optymistyczny sposób zakończenia, który satysfakcjonuje przynajmniej w części inż. Józefa K. i dodaje chwały organom ścigania.

Rozważamy drugą ewentualność, że jeden z czterech, bądź wszyscy pożyczili, bądź zabrali szpadel, piłę i wąż, gdyż było im to potrzebne, jednak nie mieli zamiaru przywłaszczać tego mienia. Wykonując pracę na rzecz sąsiada inż. K., zagubili te narzędzia, a może nawet nie świadomie zakopali. Szkoda powstała, ale odpowiedzialność za jej powstanie dotyka innego kodeksu. Kto za to płaci?

Ponieważ postępowanie w toku i sprawa nie jest do tej pory znana, a inż. Józef K., domaga się ścigania karnego sprawcy i budżet resortu pusty, a koszty postępowania wysokie, ośmielam się gorąco zaapelować do Czytelników – kto z Państwa widział czterech osobników o płci męskiej, lub chociażby jednego z nich jadącego autobusem z Dębicy do Niedźwiady, lub poruszającego się pieszo skrajem drogi 12 października 1990 roku, lub później i przewoził, bądź przenosił łopatę, czyli szpadel, piłę ręczną i 5 metrów bieżących rury wodnej igielitowej, lub jeden z tych przedmiotów nieposiadających znaków szczególnych, jest proszony o telefoniczny, osobisty, lub listowny kontakt (może być list bez znaczka) z KRP. Tel. 997. Dyskrecja zapewniona. Nie jest to namawianie do kablowania, tylko prośba o wzajemną i mile widzianą pomoc, takie nieszczęście może spotkać każdego!

Apeluje również do sprawców, zwróćcie skradziony szpadel, piłkę i rurę igielitową wszystko łącznej wartości 71000 zł. Diabeł w piekle już smołę na was grzeje!

Przewidując, że działania prokuratury i policji pomimo spontanicznej pomocy zakończą się fiaskiem dla złagodzenia szkody deklaruję się przekazać swoje honoraria za wierszówki do wysokości poniesionych strat przez inżyniera. Aby nie być posądzony, że mam związek z tą sprawą – pieniądze przekażę na specjalny fundusz ofiarom przestępstw. Czynię tak przewidując niezadowolenie naszej ofiary, a gdy dowie się o tym Jerzy Urban i jego „NIE”, czym to policja w RP się zajmuje, wówczas będzie ch...

„Gdy prokuraturze i policji przypadło toczyć takie afery, znaczy to, że komuś brakło rozsądku, lub za demokratycznymi zmianami nie nadażyło prawo”.

**Starszy Dzielnicy**

### Kwalifikacja prawna czynu

Tematem przewodnim dzisiejszych rozważań będzie kwalifikacja prawna czynu. Była ona istotna dla opisywanej w felietonie sytuacji. Na wstępie wypada przybliżyć, z czym związana jest kwalifikacja prawna czynu. Prawo karne mówi, że definiuje się ją, jako dopasowywanie czynu do przepisu ustawy określającej przestępstwo<sup>1</sup>. W przypadku wykroczeń można ją rozumieć analogicznie, i tak kwalifikacją prawną będzie tu przyporządkowanie czynu do przepisu ustawy, który określa wykroczenie. Podstawą kwalifikacji prawnej są fakty, które wynikają z materiału dowodowego odnoszącego się do znamion strony przedmiotowej i podmiotowej czynu, który jest wykroczeniem. Aby czyn został uznany za wykroczenie musi dojść do dopasowania znamion faktycznych ze znamionami ustawowymi, czyli do subsumcji<sup>2</sup> ustaleń rzeczywistych pod konkretny przepis ustawy<sup>3</sup>. Jeśli subsumcja przebiegnie pomyślnie to kształtuje się podstawa prawna umożliwiająca pociągnięcie do odpowiedzialności sprawcy wykroczenia. Jednakże zanim do tego dojdzie subsumcja przebiega w trzech etapach. Pierwszy i drugi mieści się w czynnościach wyjaśniających, gdy oskarżyciel publiczny kształtuje zarzut dokonania wykroczenia w efekcie przesłuchania podejrzanego o jego popełnienie oraz gdy tworzy wnioski o ukaranie, gdzie powinny zostać wskazane przepisy, pod które zarzucany czyn podchodzi, zaś trzeci etap to wyrokowanie, ponieważ sąd jest zobowiązany w wyroku skazującym do wskazania kwalifikacji prawnej przypisanego czynu<sup>4</sup>. Sąd musi wskazać w wyroku skazującym kwalifikację prawną przypisanego czynu. Czy kwalifikacja ta musi być taka sama, jak ta podana przez oskarżyciela publicznego? Warto znać i znaleźć odpowiedź na pytanie, czy kwalifikacja prawna czynu może się zmienić w trakcie postępowania sądowego, czy musi pozostać taka sama.

*„W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się jednocześnie, iż „granice oskarżenia zostają utrzymane dopóty, jak długo w miejsce czynu zarzuconego w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) można przypisać oskarżonemu czyn nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań człowieka, które stały się podstawą poddania w akcie oskarżenia przejawów jego działalności wartościowaniu z punktu widzenia przepisów prawa karnego materialnego”<sup>5</sup>. Jak niewątpliwie słusznie podkreśla dalej Sąd Najwyższy, „Ramy postępowania karnego określone aktem oskarżenia należy wiązać z problematyką czynu zarzuconego, ewentualnie przypisanego, oskarżonemu, a nie z problematyką tożsamości poszczególnych elementów czynu (...). Ramy postępowania określa zdarzenie faktyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie każdy element tego opisu z osobna”<sup>6</sup>. Należy jednocześnie zgodzić się ze stanowiskiem, iż „wyjście poza granice oskarżenia polega na orzekaniu poza jego podstawą faktyczną, a nie poza wskazaną w akcie oskarżenia podstawą prawną odpowiedzialności karnej. Jeśli zatem sąd orzekający inaczej niż oskarżyciel postrzeża zakres i przesłanki odpowiedzialności karnej oskarżonego za popełnienie zarzuconego mu czynu, to oczywiste jest, że pociągnie to konieczność zastosowania odmiennej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego, co zwykle łączy się również z odmiennym określeniem czynności wykonawczej przestępstwa (...)”<sup>7</sup>. W konsekwencji nie będzie stanowić wyjścia poza granice oskarżenia dokonanie w toku przewodu sądowego odmiennych niż przyjęte w zarzucie aktu oskarżenia ustaleń faktycznych, co do tego samego zdarzenia, Np. w zakresie daty czynu czy okresu popełnienia czynu, miejsca jego popełnienia, ilości i wartości przedmiotu przestępstwa, zachowania poszczególnych sprawców czy też tożsamości osoby*

pokrzywdzonej przestępstwem przeciwko mieniu<sup>8</sup> (...).

Kwalifikacja prawna wskazana przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia ma ogromne znaczenie dla dalszego toku postępowania, gdyż pełni ona rolę „idei przewodniej procesu”, a chociaż podlega ona sprawdzeniu, to jednak „samym swoim kształtem” waży na dalszym postępowaniu determinując jego przebieg.

Jakkolwiek możliwe jest inne określenie przypisanego oskarżonemu w wyroku czynu i przyjęcie innej niż w zarzucie kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, jednakże czyn ten musi mieścić się w granicach wyznaczonych przez takie zdarzenie faktyczne, jakie oskarżyciel ujął w opisie zarzucanego oskarżonemu zachowania<sup>9</sup> i wskazał, jako podstawę rozpoznania. Zmiana kwalifikacji prawnej dopuszczalna jest bowiem wyłącznie w granicach oskarżenia. Oznacza to, że „jeżeli materiał zaprezentowany w toku rozprawy wskazuje na nowe elementy uzupełniające lub zawężające dotychczasowe ustalenia albo nowe fakty wchodzą w miejsce dotychczasowych lub korygują dotychczasowe sądy o faktach”<sup>10</sup> modyfikacja kwalifikacji prawnej i opisu czynu jest dozwolona.

Jednocześnie zwrócić należy uwagę, iż w żadnej mierze zmiana kwalifikacji prawnej nie prowadzi do ograniczenia prawa do obrony, skoro o możliwości zmiany tej kwalifikacji oskarżony musi być uprzedzony wcześniej i w jej konsekwencji może podjąć aktywność procesową.

Zob.: A. Pilch, *Kryteria tożsamości czynu, Prokuratura i Prawo*, Nr 12, 2010, Źródło: <http://www.ies.krakow.pl/wydawnictwo/prokuratura/index.php?link=pdf/2010/12/index.php>, dostęp: 2012-10-16

Nawiązując do felietonu i podnoszonej problematyki myślę, że nie tylko mnie zastanawiało, dlaczego tak istotna okazała się kwalifikacja prawna czynu. Dlaczego niezbędne okazały się ustalenia, których wykonanie polecił prokurator (*Do wspomnianego pisma prokurator dołączył własne, zawierające polecenie, co policja winna zrobić w tej sprawie. Chodziło o wyjaśnienie, czy prezes inż. Józef K. był sprawcą kradzieży, czy też budował dom, a także czy to co zginęło, było własnością spółdzielni, czy indywidualną.*). Odpowiedzi na rodzące się pytanie należy poszukiwać w uregulowaniach prawnych obowiązujących w tamtym okresie.

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r.  
- Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.)

**Art. 199.**

- § 1. Kto zagarnia mienie społeczne, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.
  - § 2. W wypadku mniejszej wagi sprawca podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny.
- (...)

**Art. 203.**

- § 1. Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudze mienie ruchome, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.
- § 2. W wypadku mniejszej wagi sprawca podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny.
- § 2<sup>1</sup>. Kto dopuszcza się przestępstwa określonego w § 1 w stosunku do mienia znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.
- § 3. Jeżeli kradzież popełniono na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

**Art. 204.**

- § 1. Kto przywłaszcza sobie cudze mienie ruchome, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
- § 2. Kto przywłaszcza sobie powierzone mu mienie, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.
- § 3. W wypadku mniejszej wagi sprawca podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny.
- § 3<sup>1</sup>. Kto dopuszcza się przestępstwa określonego w § 1 lub 2 w stosunku do mienia znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.
- § 4. Jeżeli przywłaszczenie popełniono na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

W przypadku kradzieży narzędzi o wartości 71 000 zł bez wątplenia mamy do czynienia z czynem noszącym znamiona przestępstwa. W zależności jednak od tego jak czyn będzie zakwalifikowany, różne będzie zagrożenie karne dla sprawcy. W roku 1990 czyn opisany w felietonie można byłoby przyporządkować do art. 199, 203 i 204 Kodeksu Karnego z 1969, stąd przywołanie brzmienia tych przepisów wyżej. Widać z ich treści, że zagrożenie karne było (jest) zróżnicowane, w zależności od tego, np. czy przestępstwo zostanie uznane za czyn mniejszej wagi. Wówczas sprawca mógłby zostać ukarany karą pozbawienia wolności do roku, karą ograniczenia wolności lub grzywną. Za zagarnięcie (kradzież) mienia społecznego oraz za zabranie w celu przywłaszczenia cudzego mienia ruchomego, sprawca podlegał karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5. Kiedy sprawca zabrał w celu przywłaszczenia mienie znacznej wartości, podlegał karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Rozpiętość kar jest tu duża, dlatego też tak ważne jest, aby powstał tu właściwy opis czynu i odpowiednie dopasowanie znamion faktycznych ze znamionami ustawowymi. Z cytowanych przepisów można także wywnioskować, że dla prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu istotne było ustalenie czy przestępstwo zostało dokonane przeciwko mieniu społecznemu, czy też przeciwko cudzemu mieniu ruchomemu, a także to, czy mienie zostało zagarnięte, zabrane w celu przywłaszczenia, czy też nastąpiło przywłaszczenie cudzego mienia ruchomego (art. 204 § 1 k.k.), lub nastąpiło przywłaszczenie powierzonego mu mienia (art. 204 § 2 k.k.). Współcześnie główna różnica w klasyfikowaniu prawnym przestępstw przeciwko mieniu polega na tym, że ochrona karnoprawna mienia jest taka sama dla wszystkich podmiotów.

Według obowiązującego obecnie kodeksu karnego, w rozdziale XXXV jest mowa o przestępstwach przeciwko mieniu. Art. 278 przewiduje odpowiedzialność karną za przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej.

Polskie prawo karne zajmowało się ochroną własności mienia zarówno w ramach Kodeksu karnego z 1932 r., jak i w ramach Kodeksu karnego z 1969 r. Nie zawsze jednak karnoprawna ochrona własności była jednolita. W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej silniej przez prawo karne chronione było mienie społeczne, natomiast ochrona mienia prywatnego była znacznie słabsza.

Zgodnie z obecnym stanem prawnym mieniem jest własność i inne prawa majątkowe (art. 44 k.c.). Ustawa zmieniająca Kodeks cywilny uchyliła artykuły dotyczące zróżnicowanego, nierówno-prawnego traktowania podmiotów praw rzeczowych w zależności od typu własności: społecznej, indywidualnej i osobistej. Poszczególne formy własności podlegały niegdyś zróżnicowanej ochronie prawnej. Obecna regulacja stwarza podstawy nowej aksjologii w zakresie jednolitego pojęcia i jednakowej ochrony własności w całym systemie prawnym. Kodeks karny z 1997 roku hołduje zasadzie równej ochrony prawnej wszelkich form własności, likwidując całkowicie anachroniczny podział na mienie „społeczne” i „cudze”. W doktrynie podnosi się, że Kodeks karny z 1997 roku nawiązuje do tradycji legislacyjnej kodeksu z 1932 roku i powraca do kształtu prawno-karnej ochrony, właściwej dla gospodarki wolnorynkowej, z wyraźnie zaznaczoną granicą między bezprawiem cywilnym a zachowaniem przestępnym. Jedyne różnice, w obecnym stanie prawnym, w odpowiedzialności karnej wynikają ze znacznej bądź wielkiej wartości mienia albo użycia siły w celu jego zaboru.

Zob. A. Malicka, M. Sikora, *Prawnokarna ochrona własności*, [w:] M. Sadowski (red.), P. Szymaniec (red.), *Własność – idea, instytucje ochrona*, Zeszyt III, Część II. Instytucje i ochrona, Wrocławskie Studia Erazmiańskie, Wrocław, 2009, Źródło: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34386/0001.pdf>, dostęp: 2012-09-28

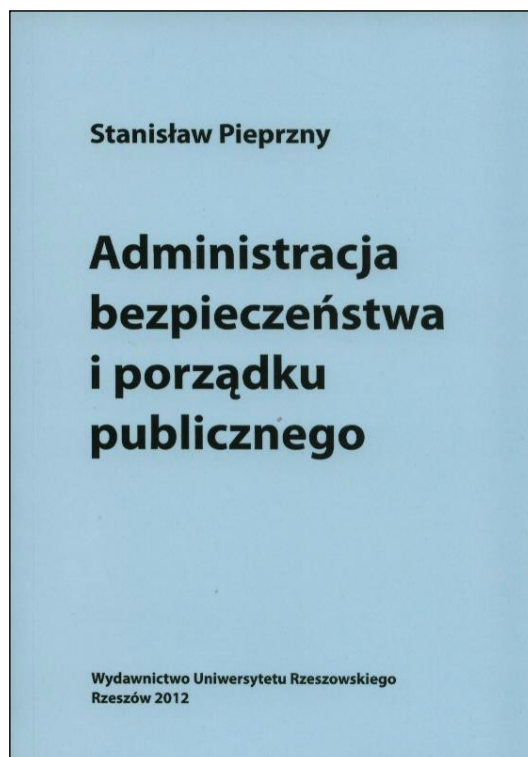
mej, bezprawne wejście w posiadanie cudzego programu komputerowego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za kradzież energii lub karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego<sup>11</sup>. Na zakończenie jeszcze krótkie nawiązanie do art. 284 który mówi o przywłaszczeniu cudzej rzeczy ruchomej oraz przywłaszczeniu powierzonej rzeczy ruchomej. W zależności od zachowania sprawcy, kodeks przewiduje zróżnicowane sankcje karne. W porównaniu do poprzednio obowiązującego kodeksu, zagrożenie jest takie samo. Przywłaszczeniem jest bezprawne włączenie przez sprawcę cudzej rzeczy ruchomej do swego majątku i rozporządzanie nią jak własną, bez zamiaru zwrócenia jej właścicielowi. Przywłaszczenie różni się od kradzieży tym, że do jego znamion nie należy zabór, gdyż rzecz znalazła się w inny sposób w posiadaniu sprawcy, np. otrzymał rzecz przez pomyłkę. Kwalifikowanym typem przestępstwa przywłaszczenia, jest sprzeniewierzenie. Polega na przywłaszczeniu rzeczy powierzonej, np. użyczonej<sup>12</sup>. Czy zachowanie pracowników pracujących na budowie, a opisane w felietonie można było także tak rozpatrywać?

**Barbara Barnuś**

### Przypisy

- 1 I. Andrejew, Kwalifikacja prawna czynu przestępnego, Warszawa 1987, s. 5.
- 2 Subsumcja, log., przyporządkowanie pojęcia mniej ogólnego pojęciu bardziej ogólnym, <ang. subsumtion>. Słownik wyrazów obcych, Warszawa 1999, s. 1050. Także: termin I. Kanta, oznaczający przyporządkowanie tego, co jednostkowe temu, co ogólne, zob. [http://www.edupedia.pl/words/index/show/493978\\_slownik\\_filozoficzny-subsumpcja.html](http://www.edupedia.pl/words/index/show/493978_slownik_filozoficzny-subsumpcja.html). Również: subsumpcja (pisane też „subsumcja”) – przyporządkowanie stanu faktycznego ustalonego w procesie stosowania prawa do sformułowanej w wyniku wykładni normy prawnej (inaczej: „proces kwalifikacji prawnej”; a także, choć nieściśle: „kwalifikacja prawna”). W postępowaniu karnym subsumcja czynu pod przepis prawny polega na zmianie abstrakcyjnej normy prawa karnego materialnego prawa w normę skonkretyzowaną. [http://pl.wikipedia.org/wiki/Subsumpcja\\_\(prawo\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Subsumpcja_(prawo)) – dostęp 2012-10-18
- 3 T. Bojarski, Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu, Warszawa 2003, s. 60.
- 4 D. Świecki, Opis czynu i jego kwalifikacja prawna we wniosku o ukaranie, Źródło: [http://isp.policja.pl/download/12/659/D\\_Swiecki\\_Opis\\_czynu\\_i\\_jego\\_kwalifikacja\\_prawna\\_we\\_wniosku\\_o\\_ukaranie.pdf](http://isp.policja.pl/download/12/659/D_Swiecki_Opis_czynu_i_jego_kwalifikacja_prawna_we_wniosku_o_ukaranie.pdf) Dostęp: 2012-09-28
- 5 Wyrok SN z dnia 5 września 2006 r., IV KK 194/06, LEX nr 294949.
- 6 Wyrok SN z dnia 4 stycznia 2006 r., IV KK 376/05, Prok. i Pr. 2006, dodatek „Orzecznictwo”, nr 6, poz. 16, LEX nr 181056.
- 7 Wyrok SN z dnia 20 września 2002 r., V KKN 112/01, Prok. i Pr. 2003, dodatek „Orzecznictwo”, nr 2, poz. 1, LEX nr 55225.
- 8 Wyrok SN z dnia 4 stycznia 2006 r., IV KK 376/05, Prok. i Pr. 2006, dodatek „Orzecznictwo”, nr 6, poz. 16, LEX nr 181056.
- 9 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 lutego 2008 r., II Aka 271/07, LEX nr 399929.
- 10 Tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 lipca 2007 r., sygn. IV KK 174/07, OSP 2008, nr 6, poz. 60, LEX nr 287505.
- 11 W grupie przestępstw przeciwko mieniu kradzież jest typowa i najczęściej w praktyce występującą postacią zaboru. Polega na zabraniu cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Warunkiem jest, aby sprawca działał z zamiarem trwałego pozbawienia właściciela możliwości dysponowania mieniem. Kradzież jest dokonana w chwili zaboru i objęcie władztwa nad rzeczą. Zob. R. Góral, Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Warszawa 2002, s. 447.
- 12 Tamże, s. 459.

### Biuuletyn poleca:



**Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego. S. Pieprzny, Rzeszów 2012, ss 225.**

## Architektura w czasach terroryzmu

Wykład otwarty pod takim tytułem został przeprowadzony przez dr. Artura Jasińskiego, krakowskiego architekta, urbanistę, praktyka i konceptualistę w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Spotkanie miało miejsce 16 października br. Zorganizowały je Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Koło Naukowe przy Centrum Studiów nad Terroryzmem. Przybyła liczna grupa słuchaczy, studentów uczelni, pracowników Katedry, członków Koła Naukowego i nie tylko.

W trakcie blisko godzinnego wystąpienia słuchacze dowiedzieli się w jaki sposób zagrożenie terroryzmem modyfikuje nowoczesne koncepcje zabudowy. Na początek prześlędzona została historia rozwoju architektury na przestrzeni wieków i jej ścisłych związków z zagrożeniami. Miasta i budynki oprócz spełniania funkcji czysto praktycznych zawsze muszą dawać także poczucie bezpieczeństwa. Do walorów zatem estetycznych i funkcjonalnych dochodzą cechy obronne. Inaczej projektowane pod względem obronnym były miasta oraz budynki przed wynalezieniem czarnego prochu i armat, inne rozwiązania stosowano w erze nowożytnej artylerii, w tym haubic zdolnych strzelać ponad murami. Nowe koncepcje zrodziły się podczas praktycznych doświadczeń II wojny światowej.

Z wystąpienia dr. A. Jasińskiego słuchacze dowiedzieli się, że także zamachy ostatnich dekad istotnie wpłynęły na to, w jaki sposób dziś pojmuje się bezpieczeństwo architektury. Podkładanie ładunków wybuchowych pod budynki stało się aktem o wysokim nagłośnieniu medialnym. Nowe zagrożenia dla architektury – szczególnie samochody pułapki – niosą ze sobą wyzwania, którym współcześni projektanci i architekci muszą sprostać. Odpowiedzią na zagrożenia ze strony terroryzmu jest szereg nowoczesnych rozwiązań: odporna na wybuchy kon-



Ambasada Stanów Zjednoczonych w Berlinie  
– widoczne strefy i bariery ochronne, a także wzmocnione okna.  
Fot. Times, commons.wikimedia.org

strukcja, strefy bezpieczeństwa, bariery ochronne i inne. Co więcej, ważne jest nie tylko fizyczne zabezpieczenie budowli, ale zgranie zastosowanych rozwiązań z koncepcją estetyczną. Walory obronne należy łączyć z walorami wizualnymi, czyniąc je nieodłączną częścią nowoczesnej architektury – aby oprócz bezpiecznej, nadal była przyjemna dla oka. Te oraz inne interesujące fakty poruszał w swoim wystąpieniu dr A. Jasiński.

Zakończeniem wykładu otwartego były zasłużone i głośnie brawa dla zaproszonego gościa. Organizatorzy spotkania składają dr. Arturowi Jasińskiemu serdeczne podziękowania za poświęcony czas i niezwykle ciekawe wystąpienie.

**Tobiasz Małysa**

– dr inż. arch. Artur Jasiński,  
Strona firmowa:  
<http://ajbiuro.pl/>



## Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa

**Bezpieczeństwo będące żywotnym interesem państwa polskiego stanowi przedmiot dociekań wielu rodzimych badaczy. Mnogość jego aspektów i wymiarów świadczy o rozległości młodej dyscypliny naukowej jaką jest nauka o bezpieczeństwie.** Na polskich uczelniach funkcjonują jednostki naukowe, które prowadzą studia na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne i narodowe, a zrzeszeni w nich badacze prowadzą dociekania mające na celu uporządkowanie wiedzy o tych obszarach rzeczywistości. Owocem ich pracy są liczne publikacje, które pojawiają się na polskim rynku wydawniczym, pozwalające czytelnikowi zainteresowanemu tą tematyką poszerzać horyzonty. Pośród wielu dostępnych tytułów na uwagę zasługuje opracowanie pod tytułem **Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa**. Wydane zostało w 2011 roku, nakładem wydawnictwa Difin w serii *Zarządzanie Bezpieczeństwem*. Jego autorem jest dr hab. inż. Andrzej Szymonik, będący emerytowanym generałem brygady pracującym obecnie na etacie profesora nadzwyczajnego na Politechnikach Łódzkiej i Częstochowskiej.

Udostępnione czytelnikowi pierwsze wydanie zostało obłożone informacją mówiącą, że zawiera ono treści programowe kierunku inżynieria bezpieczeństwa i systematyzuje wiele pojęć i obszarów związanych z zarządzaniem kryzysowym. Książka składa się z dwudziestu dwóch części, które stanowią: wstęp, załączniki, bibliografia, spis rysunków, spis tabel, spis załączników oraz rozdziały o następujących tytułach: analiza systemów bezpieczeństwa w Polsce,

stany nadzwyczajne, plan reagowania kryzysowego, fazy zarządzania kryzysowego, zarządzanie progresywne i konserwatywne, poziomy reagowania, studia i plany zagospodarowania przestrzennego w Polsce, domeny bezpieczeństwa, planowanie cywilne, obrona cywilna, definicje kryzysu, społeczne postrzeganie zagrożeń, organizacja i funkcjonowanie służb bezpieczeństwa, organizacja i metodyka pracy służb bezpieczeństwa i higieny pracy, współpraca cywilno-wojskowa, narzędzia komputerowe i systemy informacji przestrzennej w projektowaniu bezpieczeństwa. organizacja informowania, ostrzegania i alarmowania.

Dwustronicowy wstęp książki zawiera informacje dotyczące natury człowieka, która determinuje działania ukierunkowane na zapewnienie potrzeby bezpieczeństwa. Autor po tej krótkiej informacji wskazuje na rolę ośrodków naukowych i podmiotów rządowych i samorządowych (bez wskazania o które chodzi) w wykrywaniu zagrożeń i łączy przytoczone twierdzenie z zarządzaniem kryzysowym. Na uwagę zasługuje fakt, że autor nie zawarł we wstępie informacji dotyczących zakresu tematycznego pracy, ograniczając się jedynie do wypunktowania tytułów kolejnych rozdziałów i opatrząc treścią z której wynika, że oddana do rąk czytelnika całość: po pierwsze stanowi odpowiedź na treści programowe modnego i nowoczesnego kierunku studiów inżynieria bezpieczeństwa i pokrewnych oraz stanowi analityczny materiał edukacyjny poświęcony zagadnieniom omówionym w kolejnych rozdziałach.

Jako całość praca ma stanowić syntezę, w której doszło do omówienia systemów bezpieczeństwa i połączono teorię z praktyką. Doszło do tego zgodnie ze słowami autora dzięki bogatemu doświadczeniu, które nabył on podczas wieloletniej służby w wojsku i w czasie zwalczania klęsk żywiołowych.

Praca składa się z szesnastu rozdziałów. Autor poruszanym w opracowaniu zagadnieniom poświęca uwagę nierównomiernie, co łatwo zaobserwować analizując obszerność kolejnych jego rozdziałów. Tematy poruszane najobszerniej stanowią treść rozdziałów liczących około 30 stron, a inne liczą zaledwie po kilka. Pozostałe natomiast mają objętość ok. kilkunastu stron. Konstrukcja rozdziałów także pozostawia wiele do życzenia. Autor w części z nich wprowadził po kilka podrozdziałów, w innych nie czyniąc tego w ogóle. W rozdziale piętnastym można zauważyć podział na podrozdziały, które także zostały podzielone na mniejsze części tematyczne. Jest to jedyny rozdział o takiej konstrukcji; liczący 16 stron jest zbudowany z ośmiu części.

Wnikliwe przeanalizowanie tematyki poruszanej w następujących po sobie rozdziałach pozwala wyciągnąć wniosek, że autor rozpoczął rozważania nad istotą systemów bezpieczeństwa w Polsce od omówienia ich teoretycznych aspektów, przechodząc kolejno do kwestii prawnych, praktycznych i między nimi ponownie w lakoniczny i wybiórczy sposób poruszając aspekty teoretyczne. Istota systemu bezpieczeństwa została jednak omówiona w sposób chaotyczny o czym świadczy konstrukcja i dobór treści w rozdziale pierwszym. Brak w nim informacji o tym, czym jest system, jaką spełnia funkcję i przez co jest tworzony. Już na pierwszej stronie

opracowania autor omawiając pojęcia analizy systemowej odwołuje się do treści zawartych w Wikipedii. W dalszej części pracy ma to miejsce jeszcze kilkakrotnie. W przypisach można zaobserwować wiele innych źródeł o niskiej wartości naukowej. Autor korzystał z takich stron jak: bryk.pl, archiwum allegro z którego zaczerpnął informację nt. poglądów Ericha Fromma. Razi podpieranie przywołanych twierdzeń adresami stron internetowych, zwłaszcza w przypadku odwoływania się do poglądów wielkich myślicieli takich jak Imanuel Kant czy Monteskiusz. Kolejne rozdziały dotyczą raz zarządzania kryzysowego i różnych jego aspektów, ale też obrony cywilnej, społecznego postrzegania zagrożeń, praktyki działania służb realizujących zadania w procesie bezpieczeństwa, planowania zagospodarowania przestrzennego. Praca jako całość stanowi zbiór tekstów pogrupowanych w rozdziały w której trudno odszukać wspólny mianownik.

Czytelnik zorientowany w założeniach teoretycznych i praktycznych teorii bezpieczeństwa, który zna literaturę przedmiotu łatwo zaobserwuje niewybaczalne błędy, które zostały popełniona przez autora. Największym z nim jest omawianie planów reagowania kryzysowego oraz Narodowego Systemu Pogotowia Kryzysowego, który nie istnieje od 2011 roku. Błąd ten może wynikać z faktu, że przepisy wykonawcze, które regulowały jego istnienie zostały uchylone kilka miesięcy po złożeniu tekstu do druku, jednak na niekorzyść autora świadczy posługiwanie się pojęciem „plan reagowania”, ponieważ w tym przypadku rzecz jest dużo prostsza - od 2009 roku są tworzone plany zarządzania kryzysowego. Posługiwanie się anachroniczną terminologią pomniejsza wartość poznawczą i merytoryczną pracy.

Szczególnie interesującą z punktu widzenia osoby znającej problematykę zarządzania kryzysowego, do którego w praktyce autor sprowadził tematykę opisywanego opracowania, stanowi rozdział 14 zatytułowany *Organizacja i metodyka pracy służb bezpieczeństwa bhp*. Jego treść jest oderwaną od całości kilkustronicową wzmianką o służbie bhp, która niewątpliwie stanowi element systemu bezpieczeństwa realizujący określone zadania i spełniający w nim pewne funkcje, jednak nie wynika to bezpośrednio z treści tegoż rozdziału.

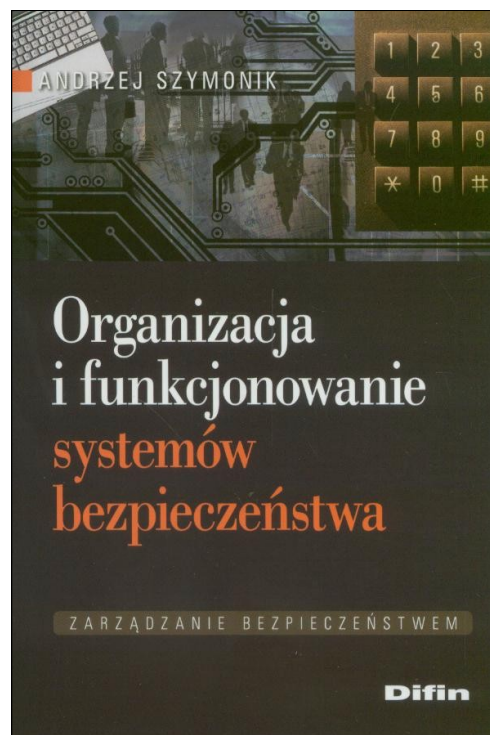
Trudno jest oprzeć się wrażeniu, że brak w pracy autorstwa gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Andrzeja Szymonika kompleksowego podejścia do systemów bezpieczeństwa. Stosowne byłoby w wydaniu drugim wprowadzenie licznych zmian, które pozwoliłyby zwiększyć wartość poznawczą pozycji. Szczególnie pożądane byłoby poparcie treści teoretycznych aktualną literaturą, uporządkowanie ich w spójną całość na przykład poprzez zaproponowanie terminologii pomocnej w zrozumieniu charakteru dociekań podjętych przez autora. Wydaje się konieczne dla zachowania naukowego charakteru pracy poszerzenie zakresu tematycznego o różne wymiary funkcjonowania podmiotów bezpieczeństwa i w tym duchu rozpatrywanie teoretycznych i praktycznych aspektów systemów bezpieczeństwa.

Potrzeba aktualizacji informacji dotyczących zarządzania kryzysowego nie ulega wątpliwości. Ostatnią kwestią, która wymaga rozpatrzenia to konstrukcja książki. Szesnaście rozdziałów o luźno powiązanej tematyce, bez określenia przyczyny i znaczenia ich omawiania dla tematu opracowania nasuwa propozycję zredukowania ich liczby.

Mimo powyższych, krytycznych uwag wyrażonych w tekście warto zapoznać się z opisaną pozycją. Studenci kierunku inżynieria bezpieczeństwa, bezpieczeństwo wewnętrzne i zarządzanie kryzysowe oprócz wskazówek jak nie pisać naukowych tekstów znajdą, poznając jej treść, okazję do skonfrontowania posiadanego stanu wiedzy i wyciągnięcia przy tym indywidualnych wniosków.

Kontakt z publikacją pozwala odpowiedzieć sobie na pytanie czy poziom opanowania materiału dydaktycznego przerabianego na studiach pozwala na trafne oceny i identyfikację cudzych błędów?

**Paweł Skoczowski**



A. Szymonik,  
**Organizacja i funkcjonowanie  
systemów bezpieczeństwa**,  
Warszawa 2011, ss 324

## II MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA Z CYKLU:

### „Społeczeństwo a wojna – Paradoks wojny we współczesnym ładzie międzynarodowym”

Organizatorzy:

Wydział Nauk o Bezpieczeństwie,  
Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych We Wrocławiu, Zakład Socjologii  
Centrum Studiów nad Terroryzmem,  
Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie  
Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego,  
Zakład Socjologii Grup Dyspozycyjnych

Konferencja odbędzie się w dniach 5-6 grudnia 2012 roku, we Wrocławiu,  
w hotelu „ORBITA” przy ul. Wejherowskiej 34.

*Przedmiotem obrad będzie analiza źródeł i skutków wojen i konfliktów, jakie miały miejsce po 1945 roku i trwają w niektórych zakątkach świata do dnia dzisiejszego. Organizatorzy konferencji położyli szczególny nacisk na zagadnienia opisujące źródła i skutki współczesnych konfliktów i wojen. Myślą przewodnią konferencji jest fenomen i paradoks współczesności, w którym na pierwszy plan wysuwa się dysonans interesów międzynarodowych z narodowymi, stanowiący – jak się zdaje – główne źródło wojen i konfliktów wybuchających na świecie.*

*Kluczowym problemem konferencji jest pytanie o przyczyny konfliktów i wojen oraz antagonizmów między narodami i państwami w czasach, które w literaturze, mediach i na ustach polityków obfitują we wzniosłe hasła i idee pokoju, tolerancji i szacunku, a także powszechnej negacji wszelkiego zła.*

W celu sprostania wymaganiom postawionego problemu konferencji, organizatorzy proponują następujące obszary tematyczne:

1. Polemologia i irenologia w ujęciu klasycznym i neoklasycznym.
2. Zimna wojna czy gorący czas pokoju?
3. Wojny domowe i konflikty lokalne – źródła i skutki społeczne.
4. Wojna ekonomiczna – rekonstrukcja klasycznego podejścia.
5. Ludobójstwo XX wieku – thanatos współczesności.
6. Operacje pokojowe i misje stabilizacyjne – kreowanie pokoju czy neokolonializm?
7. Upadki reżimów a wizja nowego ładu na świecie.
8. Wojna z terroryzmem – nowe oblicza wojny asymetrycznej.
9. Wojna cywilizacji.

Zgłoszenia udziału w konferencji mogą być przesyłane do **15.11.2012** roku,  
a gotowe teksty artykułów do **30.11.2012** roku  
(można również dostarczyć gotowy tekst w dniu konferencji po wcześniejszej rejestracji).

Więcej informacji na stronie www:

<http://www.wso.wroc.pl/konferencja-naukowa.html>

(materiały ze strony internetowej organizatora)

Nowość wydawnicza:

## Terroryzm a prawa człowieka



BEZPIECZEŃSTWO  
WEWNĘTRZNE

Terroryzm stanowi zagrożenie dla praw człowieka i bezpieczeństwa społeczeństwa. Na każdym państwie ciąży obowiązek zapobiegania aktom terroryzmu. Działania na rzecz ochrony bezpieczeństwa państwa powodują niejednokrotnie ograniczenie praw człowieka i obywatela. Wydaje się, iż kluczowym problemem powstałym na skutek zetknięcia się problematyki terroryzmu i praw człowieka jest poszukiwanie kompromisu pomiędzy indywidualnymi swobodami człowieka a wymogami bezpieczeństwa państwa.

Książka jest próbą interdyscyplinarnego spojrzenia na problematykę terroryzmu i praw człowieka. Skierowana jest przede wszystkim do studentów kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, ale także do wszystkich osób zainteresowanych zmianami we współczesnym świecie, problematyką terroryzmu i praw człowieka.

**Terroryzm a prawa człowieka,**  
pod redakcją H. Zięby-Załuckiej i T. Bąka,  
Kraków–Rzeszów–Zamość 2012


**ISBN:** 978-83-62259-40-3

**Objętość:** 262

**Oprawa:** miękka

**Zapraszamy na stronę www Wydawcy:**

<http://ksiegarnia.wsiz.pl/>



Zapraszamy  
na stronę  
internetową:

[www.e-terroryzm.pl](http://www.e-terroryzm.pl)

Zobacz także  
archiwalne  
numery

Czasopismo tworzą studenci  
Wyższej Szkoły Informatyki  
i Zarządzania w Rzeszowie,  
pracownicy Centrum Studiów  
nad Terroryzmem  
i zaprzyjaźnieni entuzjaści  
poruszanej problematyki

Internetowy Biuletyn  
Centrum Studiów  
nad Terroryzmem  
wydawany jest  
od stycznia 2012 r.